

Tdon

W I A D O M O Ś C I A R C H E O L O G I C Z N E

BULLETIN ARCHÉOLOGIQUE POLONAIS

ORGAN PAŃSTWOWEGO
MUZEUM ARCHEOLOGICZNEGO

ORGAN DU MUSÉE
ARCHÉOLOGIQUE POLONAIS

TOM (VOL.) XVII

ZESZYT (LIVR.) I

WARSZAWA

1950

VARSOVIE

NAKŁADEM PAŃSTWOWEGO MUZEUM ARCHEOLOGICZNEGO
ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: WARSZAWA — UL. CHOCIMSKA 18

TREŚĆ TOMU XVII (zeszyt I)

	Strona
ANTONIEWICZ J.: Józef Naroński, polski inwentaryzator grodzisk w XVII wieku w Prusach . . .	1
MUSIANOWICZ K.: Halsztacko-lateńskie cmentarzysko w Kacicach, pow. Pułtusk..	25
MARCINIAK J.: Dwa cmentarzyska ciałopalne z okresu rzymskiego w Judzikach i Bargłowie Dwornym pow. Augustów	47
KOWALSKA A.: Kreolska ludowa ceramika Kolumbii.	77

JERZY ANTONIEWICZ

JÓZEF NAROŃSKI, POLSKI INWENTARYZATOR
 GRODZISK W XVII WIEKU W PRUSACH

ИОСИФ НАРОНЬСКИЙ, ПОЛЬСКИЙ ИНВЕНТАРИЗАТОР
 ГОРОДИЩ XVII ВЕКА В ПРУССИИ.

JOSEPH NAROŃSKI'S LISTING OF OLD PRUSSIAN DEFENSIVE EARTHENWORKS IN XVII c.

W każdym niemal okresie dziejów kultury ziem mazurskich polskie ręce i polska myśl, począwszy od średniowiecza, pozostawiły swe wyraźne ślady. Są one w wielu jednak wypadkach pokryte zewnętrznym nalotem p o z o r n e j niemczyzny, która została tam narzucona dla celów politycznych. Mimo tych zakusów wiele jeszcze upłynąć by musiało czasu, zanim w pewnym okresie pruski militaryzm uporалby się na tych ziemiach z polską patyną kulturalną, która została po dawnych czasach i która w tym antropogeograficznym środowisku nabrała swoicie barwnego piętna. Nie miejsce tutaj na precyzowanie zasadniczych właściwości polskiej kultury na tych ziemiach oraz oceniania skali pulsującego życia polskiego, zwłaszcza z ostatnich czterech wieków. Wiek XVI, a zwłaszcza okres od 1544 do 1552, jest okresem specjalnej chwały. Tym niemniej bogate są i wieki następne, jakkolwiek mało, względnie fragmentarycznie ze strony polskiej opracowane. Dlatego dziwnym może zdawać się fakt, że na równi z pracami i zasługami dla kultury polskiej S a n d e c k i e g o i S e k l u c j a n a należy w następnych wiekach postawić i ocenić działalność N a r o Ń s k i e g o i d w u S u c h o d o l s k i c h. Znaczenie bowiem prac tych w swej wadze nie jest mniejsze od prac i zasług dwu pierwszych. Położyli oni bowiem na przestrzeni jednego stulecia (2 połowa XVII wieku i 1. połowa XVIII w.) podwaliny pod n o w o c z e s n ą kartografię i mimo że nie pracowali bezpośrednio dla polskiego organizmu państwowego, na skutek wytworzonej u nas sytuacji politycznej, położyli nie-małe zasługi dla naszej kultury.

Jest niewątpliwie ironią losu, że t w ó r c z o ś ć N a r o Ń s k i e g o nie doczekała się dotąd wszechstronnego ujęcia, na jakie zasługuje. Józefem Naronowiczem - Narońskim zajmowano się dotąd niemal zawsze ubocznie. Najpełniej, lecz nie wystarczająco, omówiono jego działalność jako k a r t o g r a f a elektora brandenburskiego—zarówno ze strony polskiej¹⁾ jak i zwłaszcza niemieckiej²⁾. Pokuszono się też dać zarys jego działalności w for-

1) Olszewicz B.: Polska kartografia wojskowa. Warszawa 1921 oraz tenże: Kartografia polska XVII w. — „Polski Przegląd Kartograficzny”. Lwów 1931, str. 128 — 131 oraz odbitka. Nie zna go natomiast B r ü c k n e r: Dzieje kultury polskiej t. II (1931), str. 513, a zwłaszcza 535—554.

2) Cytuję w porządku chronologicznym: S e l a s i Ń s k i F.: Uber Land und Seekarten, Grundrisse und Städtedarstellungen, welche Ost-und Westpreussens betreffen — „Neue Preussische Provinzial-

mie krótkiej, niedostatecznej zresztą, biografii opracowanej przez Krollmanna³⁾. Próbowano zaktualizować tę postać ostatnio w związku z historią ruchów religijnych w Polsce i Prusach w XVII wieku, jak to uczyniła E. Biedrawina⁴⁾, zaś Z. Rewski⁵⁾ próbował uczynić tę postać żywą wśród ludności autochtonicznej i napływowego elementu polskiego na ziemiach mazurskich. Żadna jednak z tych prac nie omawia krytycznie twórczości Narońskiego w skali wszechstronnych jego zainteresowań, oprócz pracy J. Sienkiewicza⁶⁾ który najpełniej jak dotąd scharakteryzował twórczość Narońskiego na pewnym odcinku jego życia w związku z pracą o perspektywie i budownictwie. Prócz tego poza krótkim sprawozdaniem J. Ruxerówny⁷⁾ nikt nie pokusił się dotąd na opracowanie krytyczne rękopisu Narońskiego p. t. „Geometria”, który znajduje się do dziś w zbiorach Akademii Umiejętności w Krakowie (ryc. 1 w tekście). Jaką wagę miały prace Narońskiego dla historii kultury ziem warmińsko-mazurskich, świadczą wypowiedzi naukowców niemieckich z okresu międzywojennego, jak np. Grommelt⁸⁾ i Riemann⁹⁾, którzy na marginesie swych prac czuli się w obowiązku wspomnieć o Narońskim. Z prac Narońskiego korzystały do innych opracowań o charakterze ogólniejszym J. St. Bystron¹⁰⁾ oraz Al. Król¹¹⁾, zawsze jednak nie w pełni — tak że zachowane do wybuchu wojny materiały po Narońskim — znajdujące się w polskich bibliotekach i archiwach — nie zostały nigdy wykorzystane wyczerpująco i dziś na skutek zniszczeń

Blätter” t. VI (1848) str. 379 — 380. Friedländer E.: Beiträge zur Geschichte der Landesaufnahme in Brandenburg-Preussen unter dem Grossen Kurfürsten und Friedrich III (I) — „Hohenzollern Jahrbuch” (1900) str. 336 — 59, a zwłaszcza 339 i 350. Roedder, H.: Zur Geschichte des Vermessungswesens Preussens insbesondere Altpreussens aus der ältesten Zeit bis in das 19 Jahrhundert. Stuttgart 1908 str. 77 oraz 129 — 130. Strukat A.: Preussische Landkartenwerke aus dem 17 und 18 Jahrhundert — „Geographische Zeitschrift”. 35 (1929), str. 109, oraz Hanka M.: Geschichte der amtlichen Kartographie Brandenburg-Preussens bis zum Ausgang der Friderizianische Zeit. Stuttgart 1935, str. 71, 76 — 78, 91, i 230. Nie znam natomiast: Scheffel, F. A.: Ostpreussen in alten Kartengewande „Kgb. Hartungsche Zeitschrift” (1931) Nr 583, gdzie może znajdować się wzmianka o pracach Narońskiego.

³⁾ Krollmann Ch.: Josef Naroński „Altpreussische Biographie”. Królewiec, 1943, t. II, str. 455.

⁴⁾ Biedrawina-Sukertowa E.: Bracia Polscy na Ziemi Mazurskiej (Przyczynek do dziejów arian) — „Przegląd Zachodni”, z. V (1949), str. 41 i nn., a zwłaszcza str. 54 — 56 oraz odbitka.

⁵⁾ Rewski Z.: Polak pierwszym nowoczesnym kartografem w dawnych Prusiech Elektor-skich — „Życie Olsztyńskie” z dn. 13 paźdz. 1948, Nr 283 (523), str. 3.

⁶⁾ Sienkiewicz J.: Rękopis Józefa Naronowicza-Narońskiego o perspektywie i budownictwie z r. 1659 — „Biuletyn Naukowy”. Warszawa 1933, z. 4, str. 177 — 185.

⁷⁾ Ruxerówna J.: O nieznannej geometrii Józefa Naronowicza-Narońskiego z roku 1659 — „Sprawozdania P.A.U.” t. XVIII (1913) nr 10, str. 26.

⁸⁾ Grommelt C.: Die ostpreussische Bauverwaltung im Anfange des 18 Jahrhunderts und der königlich preussische oberländische Landbaumeister und Landmesser J. C. Hindersin. Olsztyn 1922, str. 20 (dostęp do tej rzadkiej pracy zawdzięczam kol. Mgr Z. Rewskiemu).

⁹⁾ Riemann E.: Ostpreussische Volkstum um die ermländische Nord-ostgrenze. Królewiec, 1937, str. 28.

¹⁰⁾ Bystron J. St.: Dzieje obyczajów w dawnej Polsce, t. II (Warszawa 1934), str. 339 i nn. (wiadomość o tym zawdzięczam doc. Dr St. Herbstowi).

¹¹⁾ Król A.: Budownictwo Wojskowe t. I (Warszawa 1936), str. 22, gdzie fotografia rysunku Narońskiego, przedstawiająca drewnianą budowlę obronną, położoną na wyspie (por. ryc. 2 w tekście). Patrz także: Wartolowska, Z.: Średniowieczna warownia w Pszczynie i rekonstrukcje grodów wczesnodziejowych — „Światowit” t. XX (1949), str. 356, fig. 7, oraz przypisek nr 5, gdzie mylna informacja odnośnie dzieła Narońskiego o perspektywie i budownictwie.

wojennych, zwłaszcza w Warszawie, są już niestety nieosiągalne. Nauka niemiecka również korzystała pobocznie z owoców pracy tego wybitnego umysłu, zdolnego kartografa i rysownika, ułankowo i nie w pełni. Warto tu dla przykładu przytoczyć tylko pracę E. W e i s e g o¹²⁾, który opublikował dwie fotografie typów ludowych z Natangii, rysowanych przez Narońskiego w 1666 roku, oraz pracę C. v o n L o r c k a¹³⁾, który podał dwa rysunki pałaców barokowych, rysowanych około 1667 roku przez Narońskiego, a mianowicie w Prasach, w pow. kętrzyńskim oraz Wilkunach, w pow. królewieckim (obecnie kaliningradzkim). Na tle zaś ogólnej w tym czasie sytuacji polityczno-gospodarczej i wojskowej Prus Elektorckich, S t a v e n h a g e n¹⁴⁾ starał się nakreślić znaczenie prac kartograficznych J. Narońskiego i innych kartografów dla podniesienia obronności i rozwoju gospodarczego tego kraju.

Niniejszy przyczynek ma na celu przedstawić na podstawie przekazów i wiadomości, pochodzących niestety z drugiej ręki, wartość prac Józefa Naronowicza - Narońskiego, dokonanych w latach 1660—1676, dla dziejów polskich badań prehistorycznych na ziemiach pruskich i z góry rezygnuje z pełniejszego przedstawienia twórczości Narońskiego na innych odcinkach jego zainteresowań i tak owocnych prac. O Józefie Narońskim jako pierwszym Polaku inwentaryzatorze obiektów obronnych na ziemiach pruskich, poza wzmiankami C r o m e g o¹⁵⁾, dotychczas nie pisano. Ostatnio pominął go nawet J. K o s t r z e w s k i w swoim ujęciu dziejów polskich badań prehistorycznych¹⁶⁾. Na tle okresu ubogiego w odkrycia i dokonania na tym polu na terenie całej Polski — jakim był niewątpliwie XVII wiek — postać Narońskiego rysuje się z niezwykłą siłą i wyrazistością. Był on niewątpliwie jednym z wielu tych zdolnych i nieprzeciętnych na przestrzeni dziejów naszej kultury umysłów, które ze względu na istniejącą w kraju nieprzychylną sytuację polityczną zmuszone zostały do przeniesienia swojej działalności na emigrację i pracowania dla obcego sobie społeczeństwa.

* * *

Nie znamy daty oraz miejsca urodzenia Józefa Gozdawy Naronowicza - Narońskiego¹⁷⁾. Po raz pierwszy występuje on w r. 1653 jako rewizor i geometra Janusza Radziwiłła z T a u r o g ó w na Litwie. Nie wiemy też dokładnie, gdzie zdobył wiedzę — lecz sądząc z jej poziomu, być może, że był wychowankiem słynnej na ówczesnej Litwie

¹²⁾ W e i s e E.: Der Baueraufstand in Preussen. Elbląg 1935, str. 55.

¹³⁾ V. L o r c k C.: Herrenhäuser Ostpreussens. Królewiec (Gräfe u. Unzer) bez r. wyd. str. 173 — 209. Nie zna go natomiast Ł o z a: Słownik architektów... Warszawa (II wyd.), 1930, str. 237—238.

¹⁴⁾ S t a v e n h a g e n W.: Die geschichtliche Entwicklung des preussischen Militär-Kartenwesens — „Geographische Zeitschrift”. t. VI (1900), str. 435 i nn.

¹⁵⁾ C r o m e H.: Verzeichnis der Wehranlagen Ostpreussens — „Prussia” t. 32 (1938) z. 1 str. 173 — 209; t. , 32 (1939) z. 2, str. 297 — 324; t. 33 (1939), str. 263 — 289; t. 34 (1940), str. 83 — 154, gdzie cytuje Narońskiego w odniesieniu do pewnych obiektów.

¹⁶⁾ K o s t r z e w s k i J.: Dzieje polskich badań prehistorycznych. Poznań, 1949, str. 6 i nn oraz t e n ż e: Dzieje polskich badań prehistorycznych (Historia nauki polskiej w monografiach) t. XVIII Kraków (P.A.U.) 1948, str. 6. W tychże pracach pominięto działalność Suchołolskiego odnośnie kartowania wczesnodziejowych wałów obronnych w Prusach oraz prace S e m b r z y c k i e g o i innych badaczy polskiego pochodzenia.

¹⁷⁾ K r o l l m a n Ch.: Loc. cit. str. 455. Obok archiwów litewskich tylko akty znajdujące się przypuszczalnie w b. K r ó l e w c u mogły zawierać te dane, choć nie natrafił na nie Krollman.

szkoły w Kiejdanach¹⁸⁾, jakkolwiek istnieją dane, że Naroński znalazł poza Litwą także i ziemie ówczesnej Korony¹⁹⁾. Tam też w Taurogach spod ręki Narońskiego wychodzi czysto i zdobnie rysowany „Statut Xięstwa Litewskiego 1588 roku”, który do wojny znajdował się w Bibliotece Krasińskich w Warszawie. Na dworze też Radziwiłłów powstaje prawdopodobnie myśl napisania przez Narońskiego większej pracy złożonej z paru części. Były to niepewne czasy wojny szwedzkiej i Naroński, przypuszczalnie nie pracując intensywnie w terenie z dala od zgiełku wypadków politycznych, opracował sobie schemat tego dzieła, które nazywa później „Xiegami Nauk Matematycznych”. Pierwszą częścią tego dzieła była „Aritmetyka..... in quarto wielki(ego) papieru..... w 17 częściach — drugą „Geometria”..... in folio wielkie(go) papieru również w 17 częściach. Trzecią częścią natomiast był tom „..... (wielkiego) Realowego papieru”, który Naroński określił jako „Optica lubo Perspectiva to jest, opisanie nauk widzenia albo Przewozu w obaczeniu wszelkich rzeczy wymalowaniu..... a także osobiwie Architektura Militaris to iest Budownictwo Woienne, Obwarowanie Miast, Zamków, Obozów y tych dobywanie więc y bronieniu się w nich ze wszystkimi częściami tey nauce na'eżacemi²⁰⁾“.

Nie znamy losów pierwszego tomu „Ksiąg Matematycznych”, tzn. „Aritmetyki” — natomiast drugi tom o „Geometrii” omówiła krótko Ruxerówna²¹⁾, zaś ostatnią część tego p. t. „Optica” — cytowany uprzednio Sienkiewicz²²⁾. Należy przy tym podkreślić, że prace Narońskiego miały charakter podręcznikowy i przebijają w nich mocne zastosowanie teorii do praktyki. Zgodnie też z ówczesną sytuacją polityczną Naroński, opracowując architekturę wojenną w dziele „Optica lubo Perspectiva”, nie ogranicza się dosłownie do budownictwa wojskowego, lecz żyje epoką. Zagadnienia taktyczne, szturm i obrona oddziałów walczących w polu otwartym, szypanie wałów, robienie przekopów i inne prace saperskie związane ze strategią wojskową interesują go przede wszystkim. Znać w pracy tej tętno przeżywanego niedawno wypadków historycznych a jego wnioski i uogólnienia niejednokrotnie pochodzą z ostatnich doświadczeń, poczynionych przez wojskowych z otoczenia Radziwiłłów. Te swoje zainteresowania i wiedzę fachową będzie mógł, jak zobaczymy później, wykorzystać w znakomity sposób w pracy kartograficznej na terenie Prus Elektorskich.

Józef Naroński związał swe losy z obozem protestanckim, obozem postępu w ówczesnej Polsce. Pociągnęło to za sobą w życiu Narońskiego dalsze konsekwencje. Akurat w roku ukończenia przez Narońskiego pracy o „perspektywie” oraz „geometrii” Bogusław Radziwiłł zostaje skazany na banicję i wyjeżdża do Prus, gdzie z nominacji elektora zostaje gubernatorem. Jest to okres walki przeciwko postępowi oraz okres ucisku religijnego na ziemiach polskich. Protestanci i arianie w Polsce znajdują w Radziwille swego protektora i wstawiennika na dworze w Królewcu²³⁾. Z tą falą ucieki-

¹⁸⁾ Baliński-Lipiński: Starożytna Polska t. IV, str. 453 oraz odnośnie szkoły kiejdańskiej ci sami: str. 463 i nn. Prócz tego: Wielka encyklopedia ilustr. t. XXII, str. 269, oraz Słow. geograf. t. IV, str. 17 — 19.

¹⁹⁾ Naroński J.: Geometria albo Rozmiar... gdzie rysunek Narońskiego przedstawiający mapę Pliszczyna pod Lublinem „dalneowaną” w 1640 roku (rękopis w zbiorach P.A.U. w Krakowie).

²⁰⁾ Sienkiewicz: Loc. cit., str. 180.

²¹⁾ Ruxerówna: Loc. cit., str. 26.

²²⁾ Sienkiewicz: Loc. cit.

²³⁾ Biedrawina E.: Loc. cit., str. 45 i nn.

nierów przybywa do Prus, w rok po tym ostatnim, i N a r o ń s k i, który od 1660 roku zostaje mianowany nadwornym, cywilnym geometrą i geografem, a może, jak chce i P i s a ń s k i — matematykiem²⁴). Uposażenie Józefa Narońskiego wynosiło wtenczas 24 talarzy miesięcznie oraz etat na utrzymanie dwu koni, którymi miał się swobodnie poruszać po terenie. To uposażenie wystarał się osobiście Narońskiemu B. Radziwiłł, jak wynika z zachowanych archiwaliów królewieckich, które oglądał H a n k e²⁵). Rozpoczyna się drugi okres twórczości J. Narońskiego — okres płodny w wielkie dokonania oraz okres wielkich życiowych zawodów — na skutek braku właściwej oceny jego wartości jako człowieka i kartografa ze strony dworu elektora w Królewcu. Ten okres twórczości Narońskiego ma dla początków dziejów polskich badań prehistorycznych niepoślednie znaczenie.

W roku 1660 Naroński rozpoczyna kartografować powiat p i s k i — jak chce S e l a s i ń s k i²⁶), na razie tytułem próby — prawdopodobnie jednak inne względy przemawiały za rozpoczęciem kartowania Prus Elektorskich od powiatu piskiego. Były to przede wszystkim względy obronności kraju, tym bardziej, że kompleks jezior na wschód Śniardw oraz same Śniardwy sprzyjały specjalnie dogodnie tym celom. Należy sobie bowiem dokładnie uprzytomnić, że pierwszym kartografem Brandenburczyków był właśnie Niclas Kempius, rodem Flamandczyk, który w 1602 roku, a więc na około 60 lat przed Narońskim, był już wysłany do Pizy, aby dokonać tej pracy, tak ważnej ze względów wojskowych²⁷). Przeto nie względy językowe²⁸) — jak podnoszą niektórzy autorzy — powodowały Królewcem do wysłania Narońskiego na początek na teren okręgu administracyjnego piskiego. Układ z 1641 roku dokonany w Stockholmie dawał Prusom Elektor-
skim tymczasowy spokój, który trzeba było wykorzystać, aby doprowadzić sprawy obronności kraju do jakiegoś takiego porządku oraz rozbudować należycie obiekty wojskowe na potrzeby armii. Potrzebne więc były dla tych celów dobrze opracowane mapy, które nie tylko by orientowały w sytuacji terenowej pod kątem strategii wojskowej, ale — co podkreśla S t r u k a t²⁹) oraz K r o e h n e r t³⁰) — dawały realne korzyści s z k a t u l e elektora, a więc służyły celom fiskalnym, poprzez dokładną inwentaryzację zastanych w terenie osiedli i urzędzeń gospodarczych, z których można by było czerpać zyski na wyposażenie armii.

Jak wiemy, Naroński sprostował postawionym mu przez elektora wymogom. Znany jest dokument z 8 stycznia 1663, w którym spisane są szczegółowo warunki, na jakich Naroński miał wykonać swoją pracę, z których najcharakterystyczniejszym jest zobowiązanie Józefa Narońskiego do z a c h o w a n i a t a j e m n i c y s ł u ż b o w e j. We-

²⁴) P i s a ń s k i J.: Entwurf einer preussische Literärgeschichte. — Królewiec 1886, str. 430 i 440.

²⁵) H a n k e M.: Geschichte der amtlichen Kartographie..... str. 76 i nn.

²⁶) S e l a s i ń s k i: Loc. cit. str. 380, a za nim S t r u k a t: str. 110.

²⁷) S t a v e n h a g e n: Loc. cit. str. 437 oraz F r i e d l ä n d e r: str. 337. Oprócz Pizy Kempius opracował kartograficznie okolice Nidzicy oraz Pilawę nad Zalewem Wiślanym.

²⁸) Naroński jako Polak znał źle język niemiecki, a powiat piski obok elekiego był bodaj najbardziej nasycony elementem polskim. Podkreśla to odnośnie Narońskiego przede wszystkim w ślad za innymi B i e d r a w i n a: loc. cit., str. 55.

²⁹) S t r u k a t: Loc. cit., str. 109.

³⁰) K r o e h n e r t E.: Die Deutsche-russische Grenze von Eydkuhnea bis Soldau — „Masovia”, t. XVIII (1913), część II, str. 118.

dług Roeddera³¹⁾ w latach 1660—1678 opracował Naroński kartograficznie następujące okręgi administracyjne ówczesnych Prus Elektorskich: Pisz, Węgorzewo, Giżycko, Elk, Ryn, Olecko, Kętrzyn, Szestno, Barciany, Brandenburg (dawny okręg królewiecki), Zalew Wiślany, Tapiewa, Taplack, Waldau, Kaimen i Nowy Dwór, (patrz: ryc. 3 w tekście) choć lista ta nie zgadza się w szczegółach z danymi, przytoczonymi ostatnio przez H a n k e g o³²⁾ i K e y s e r a³³⁾. Na mapach tych z podziwu godną pieczołowitością zostały przez Narońskiego naniesione zauważone w terenie wczesnodziejowe obiekty obronne, przypuszczalnie nie tylko dla celów naukowo - dokumentarnych — ale przede wszystkim p r a k t y c z n y c h, tzn. między innymi przypuszczalnie pod kątem ich przyszłego w y z y s k a n i a dla celów obronności kraju, zgodnie z wytycznymi otrzymanymi z rąk ówczesnych władz królewieckich. To kartowanie obiektów zabytkowych, dokonywane przez Narońskiego, nie tylko dla celów naukowych (był to XVII wiek!), wymaga szczegółowego omówienia ze względu na głęboką niekiedy t r a f n o ś ć jego spostrzeżeń zarówno w odniesieniu do samych obiektów jak i ich p o ł o ż e n i a w zależności od krajobrazu i morfologii terenu.

Nie wiemy, jakie są losy map Narońskiego po ostatniej zawierusze wojennej. Szczęśliwym trafem są dostępne dzisiaj dla nas wysiłki kartograficzne tego ostatniego, poczynione w okolicy jez. Śniardwy oraz na pewnym odcinku Pregoly między Tapiewą i Wystruciem, a mianowicie na tzw. Taplacku — w formie opublikowanych wiernych kopii tych map. Pierwsza z nich to mapa Narońskiego z 1663 roku okręgu administracyjnego ryńskiego, (patrz: tabl. I) znajdująca się do wybuchu wojny, w ślad za innymi mapami, w Państwowym Archiwum w b. Królewcu. Mapa ta została opublikowana przez geologa H e s s v o n W i c h d o r f f a³⁴⁾ w jego pracy o zamku krzyżackim i mieście Rynie. Jedyne ten dostępny, oprócz mapy Taplacku, egzemplarz pracy Narońskiego został przez berlińskiego rysownika F. Thiem - Kanina w 1926 roku przerysowany z oryginału dla celów wyżej podanych. Sądząc z kopii opublikowanej przez Hess von Wichdorffa, mapa Narońskiego nosiła w oryginale następujący tytuł i podpis. „Districtus Rheinensis in Ducatu Prussiae eiusqu. tractu Sudaviensi Novissima delineatio. A. 1663 i. Mai J(óze)N(aroński)”. Pomijając już wielką wartość opublikowanej mapy dla onomastyki polskiej, gdyż zawiera ona około 90% napisów z częściowo zniemczonymi polskimi nazwami miejscowymi z drugiej części XVII wieku, to jednak poza jej jeszcze innymi walorami na czoło wysuwa

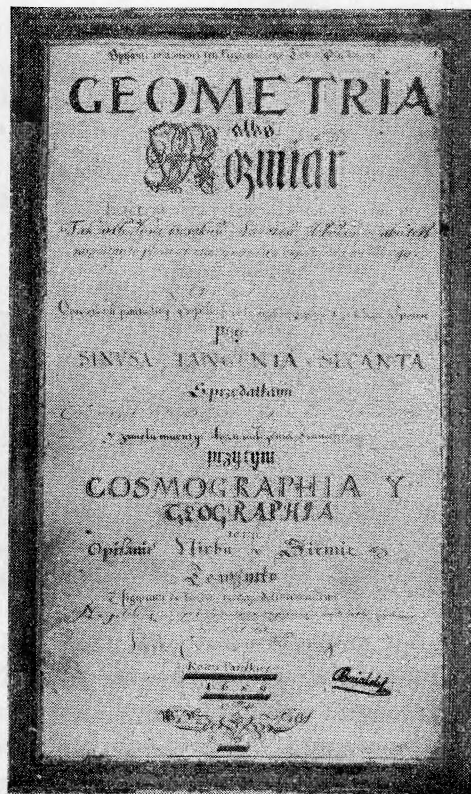
³¹⁾ R o e d d e r: Zur Geschichte des Vermessungswesens Preussens.... str. 77. Patrz także: F r i e d l ä n d e r: str. 339 — 341.

³²⁾ H a n k e: Loc. cit. str. 79, gdzie dalsze dane odnośnie skartowanych okręgów administracyjnych przez Narońskiego oraz wiadomość o sporządzeniu dla Radziwiłła „Ein Modell Zamku Królewca”(!) oraz planu tegoż miasta. Na str. 91 ciekawa wiadomość o projekcie opracowania kartograficznego przez Narońskiego trasy wodnej Królewiec-Pisz, która miała połączyć Sambię z Mazurami systemem kanałów.

³³⁾ K e y s e r E.: Die Landeskarten des Preussenlandes. Eine Bestandsaufnahme, „Deutsches Archiv f. Landes u. Volksforschung” t. II (1938) str. 499, gdzie szczegółowa inwentaryzacja zachowanych w b. Królewcu map Narońskiego oraz wiadomość o sporządzeniu przez niego projektu połączenia systemem wodnym Ragnety z Labiewą. Patrz t e n ż e: Verzeichnis der ost-und westpreussischen Stadtpläne. Królewiec, 1929, str. 194, gdzie wzmianka o planie miasta Sępopola, wykonanego przez Narońskiego w 1663 roku. Patrz także: F r i e d l ä n d e r: str. 341, gdzie wymienia Narońskiego jako autora pracy: „Ein Tractat von den Preussischen Festungen u. fortificationswesen”.

³⁴⁾ H e s s v o n W i c h d o r f f: Beiträge zur Geschichte des Ordensschlosses Rhein und Stadt Rhein im Kreise Lötzen in Masuren — „Masovia” t. XXXI (1926), str. 145 i odbitka.

Ryc. 1. Karta tytułowa dzieła
„Geometria albo Rozmiar” J. Narońskiego, znaj-
dującego się w zbiorach P. A. U. w Krakowie.



fol. Z. A. P. i W. w Warszawie.

się jej wartość dokumentarna dla historii polskich badań archeologicznych. Nie ulega bowiem wątpliwości, że jedną z najciekawszych stron tej mapy to ślady dokonywanej przez Narońskiego inwentaryzacji przez kartowanie archeologicznych obiektów obronnych, położonych nad obszarem Wielkich Jezior oraz w ich najbliższym otoczeniu. Na cytowanej wyżej mapie są one zaznaczone w formie stożkowatych w przybliżeniu pagórków, na których szczycie umieszczony jest znak krzyża, przy czym sam pagórek jest, sądząc z kopii publikowanej przez Hess von Wichdorffa, zabarwiony na kolor ciemny w przeciwieństwie do innych wzgórz i pagórków, mających przedstawiać falistość krajo-
brazu i będących wytworami naturalnymi. Jest przy tym rzeczą charakterystyczną i zna-
mienną, że opublikowanie tej mapy przez Hess von Wichdorffa kompromituje zarazem
dokładność naukową i sumienną bibliograficzną Crome³⁵⁾. Na skartowanym
bowiem przez siebie obszarze dawnego „powiatu ryńskiego”, obejmującego dawniej w swych
granicach administracyjnych dzisiejszą południowo-zachodnią część powiatu giży-
ckiego oraz części powiatu mrągowskiego i piskiego i drobną część powiatu
ełckiego, zaznaczył Naroński aż 11 obiektów zabytkowych — natomiast Crome

³⁵⁾ Crome H.: Loc. cit. — „Prussia”, t. 32 z. 1 i 2, t. 33 i 34.



Ryc. 2. Gród drewniany na wyspie.

Rysunek z 1659 r., umieszczony w dziele Józefa Narońskiego pod tytułem: „O perspektywie i budownictwie”

w cytowanym wyżej wykazie bibliograficznym umieścił tylko 6 tych obiektów³⁶). Tę trudno wybaczną niedokładność potęguje fakt, że Crome znał przecież zarówno w oryginale jak i przerysie, opublikowanym przez Hess von Wichdorffa, mapę b. „powiatu” ryńskiego, tak że możliwość popełnienia omyłek czy przeoczeń powinna być zasadniczo zredukowana do minimum³⁷). Prócz tego warto zaznaczyć, że Naroński stosował te same znaki przy kartowaniu obiektów zabytkowych, jak i jego poprzednik na terytorium Prus z drugiej połowy XVI wieku C. Hennenberger, proboszcz z Młynar, położonych we wschodniej części powiatu iławeckiego (dziś okręg kaliningradzki). Kartograficzne wyniki oraz wartość ich dla badań nad pradziejami plemion pruskich przedstawił właśnie Crome³⁸) w osobnej pracy, omawiając, między innymi, naniesione na mapę przez Hennenbergera pierwsze grody na pruskim terytorium plemiennym³⁹).

Interesującym problemem oczywiście będą ogólne wyniki inwentaryzacji Narońskiego odnośnie dawnego „powiatu” ryńskiego, a zwłaszcza w porównaniu ich z dzisiej-

³⁶) Crome H.: Loc. cit. wymienia: Wejdyki (t. 32, z. 1, str. 319); Jeziorko (t. 33; str. 268); Łuknajno (t. 33, str. 289); Orłó (t. 34, str. 92), Pianki (t. 34, str. 97), oraz Tuchlin (t. 34, str. 133). Nie wymienia natomiast Crome oznaczonych przez Narońskiego obiektów w Staświnach, Rogalach, Okartowie (dwa obiekty) i Kwiku, położonych dzisiaj w granicach administracyjnych powiatów: giżyckiego, elckiego i piskiego.

³⁷) Na braki i niedokładności inwentaryzacji Cromego zwracałem już uwagę dawniej — por. Antoniewicz: Komunikat Instytutu Mazurskiego w Olsztynie. Nr 1/3 (1946), str. 13 oraz tenże — „Przegląd Zachodni”, t. V (1949), z. 1/2, str. 129, przyp. 3.

³⁸) Crome H.: Kaspar Hennenbergers Karte des alten Preussens, die älteste frühgeschichtliche Karte Ostpreussens — „Altpreussen”, t. V(1940), z. 1, str. 10 — 15 oraz z. 2, str. 27 — 32.

³⁹) Crome: Kaspar Hennenbergers Karte.... z. 2, str. 27 — 32.

szym stanem naszej wiedzy o tych obiektach, tym bardziej że po naszym rodaku inwentaryzowali te obiekty w różnych czasach, bardziej lub mniej przygotowani do tego ludzie, zajmujący się badaniami prehistorycznymi albo zawodowo, albo ubocznie⁴⁰). Trzeba przeto przyznać, że Naroński wyszedł zwycięsko z tego zagadnienia, mimo że upłynęło blisko już 300 lat od chwili wykończenia przez niego powyższej mapy. Zainwentaryzowane zostały bowiem przez rzucenie ich na mapę nie tylko wielkie obiekty zabytkowe typu grodziska w Jeziorku, (ryc. 5) Rogalach, czy Staświnach, ale nawet niepozorne, zdawałyby się, kopce strażnicze, jak np. w Orłku (ryc. 6) czy Wejdykach (na przysiółku Wielki Notyst) (ryc. 7). Trzeba bowiem wyraźnie zdać sobie sprawę, że Naroński nie miał poprzedników w tym zakresie pracy, tak że jego kartowanie odbywało się po omacku na podstawie stwierdzonych przez niego osobiście faktów w terenie. Jedyną informacją źródłową, z której mógł przypuszczalnie korzystać, choć są pewne poszlaki, że jej nie znał, była stosunkowo łatwo dostępna, jak na swe czasy, mapa wspomnianego już wyżej Hennenberga⁴¹) oraz opublikowane w formie jakby suplementu do niej objaśnienia przez tegoż Hennenbergera opracowane⁴²), gdzie między innymi jest mowa o „Górze Zamkowej” w Okartowie, w dzisiejszym powiecie piśkim. Obiekt ten, będący przypuszczalnie zamczyskiem średniowiecznym oraz miejscem odkrycia skarbu monet rzymskich⁴³), był zresztą, być może, znany ze słyszenia Narońskiemu ze względu na wypadki wojenne około 1361 roku, których bohaterem był bliski mu prawdopodobnie duchowo Kiejstut (tabl. III). Bo dopiero po śmierci Narońskiego ukazała się prawdziwie poważna praca historyczna Krzysztofa Hartknocha⁴⁴), a tenże ostatni też po śmierci Narońskiego wydał dopiero i udostępnił szerszemu ogółowi w 1679 r. dzieło Piotra z Dusburga⁴⁵). To najważniejsze źródło do poznania przeszłości kraju, w którym pracował, nie było widocznie znane Narońskiemu, skoro nie oznaczył na swej mapie, w przeciwieństwie do Hennenbergera⁴⁶), grodziska pagórkowatego w P a ń s-

⁴⁰) Hess von Wichdorff: w cytowanej wyżej pracy względnie w osobnym artykule p. t.: Auf der Burg des Königs Ysegubs von Galindien — „Nachrichtenblatt f. d. Vorzeit”. t. I (1925), str. 2 inn., gdzie omawia grodzisko w Staświnach, w pow. giżyckim.

⁴¹) Prussiae, das ist des Landes zu Preussen, welches das herzlichste Theil ist Sarmatiae europeae Eigentliche und Wahrhaftige Beschreibung u. s. w. durch C. Hennenbergerum.... Królewiec 1576 (I wyd.). Następne znane są z r. 1595, 1629, 1638 i 1656, a więc ostatnie wydanie ukazało się na kilka lat przed działalnością Narońskiego w Prusach.

⁴²) Hennenberger C.: Erklärung der grossen Preussische Landtafel. Królewiec, 1595, str. 112.

⁴³) Bock F.S.: Versuch einer wirthschaftlichen Naturgeschichte von Königreich Ost-und Westpreussen. Dessau 1782, t. II, str. 564, gdzie wiadomość o skarbie monet rzymskich Sewera nie znana Englowi: patrz Engel — La Baume: Kulturen u. Völker der Frühzeit im Preussenlande. Królewiec, 1937, str. 265 oraz mapa nr 9 (w atlasie).

⁴⁴) Hartknoch C.: Alt und Neues Preussen, oder preussischen Historien zwei Teile... Frankfurt i Lipsk 1684, str. 668. 2^o. Ten syn ślusarza z Jabłonki pod Pasymiem w pow. szczycieńskim był, w okresie pobytu Narońskiego w Prusach, rektorem szkoły ewangelickiej w Wilnie oraz przebywał w Gdańsku Por. także: Korbut G.: Literatura polska... t. I wyd. II (Warszawa 1929), str. 555, gdzie zawarta dalsza literatura o tym wybitnym historyku.

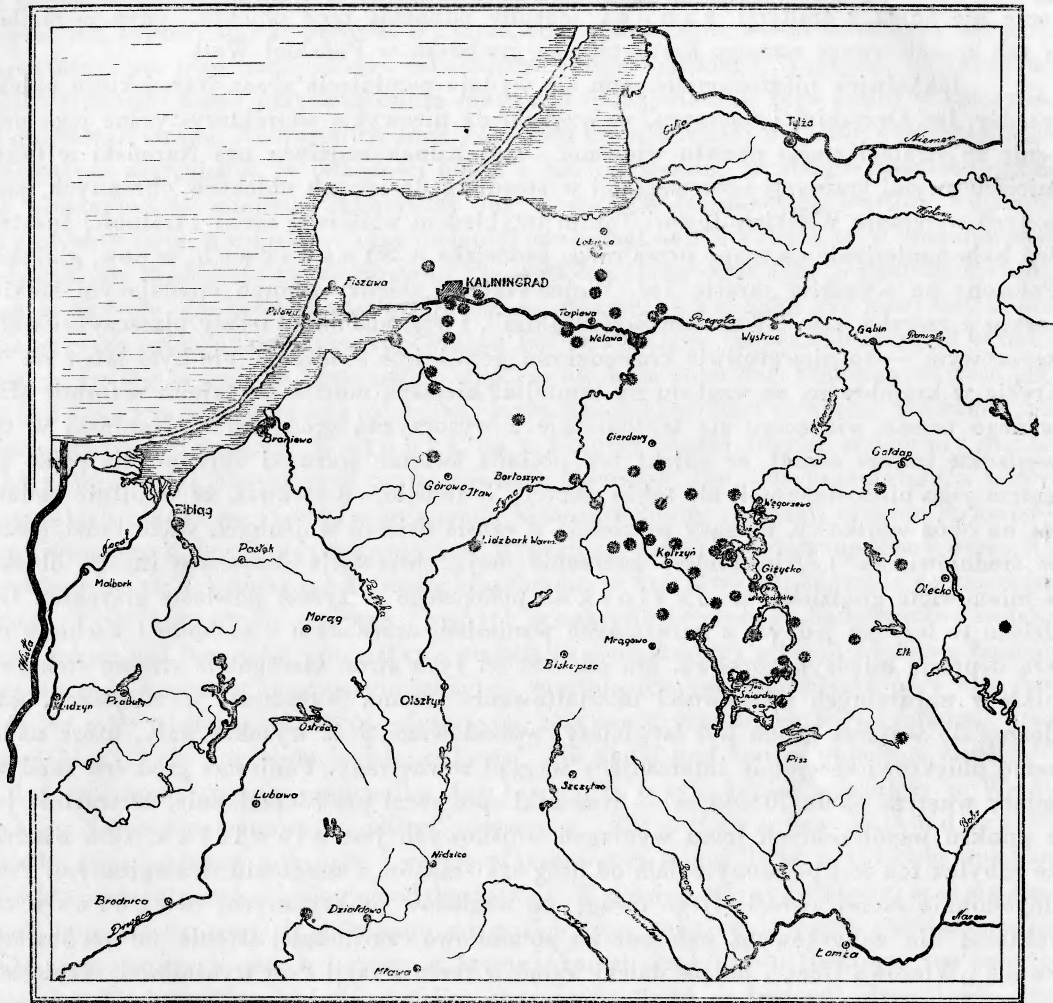
⁴⁵) Petrus de Dusburg: Chronicon Prussiae.... Auctore et collectore Christophoro Hartknoch. Francofurti et Lipsiae 1679.

⁴⁶) Hennenberger: Erklärung.... str. 444.



Ryc. 3. Tereny Prus Elektoralskich i na Litwie, zdjęte kartograficznie przez J. Narońskiego. Opracował na podstawie danych H a n k e g o i innych autorów J. Antoniewicz. (obszary zdjęte przez Narońskiego zaznaczono na powyższej mapie schematycznie).

kiej Woli (na przysiółku Ostrów położonego), ulokowanego na krawędziowej partii wzgórz, wśród otaczających ich ze wszystkich stron mokrych depresji bagiennych i zamierającego już wówczas pewnie od strony północno - zachodniej Jeziora Czarnego. O ile bowiem są wyraźne ślady, że Hennenberger korzystał bogato i wszechstronnie, do czego się zresztą wyraźnie przyznaje, z Dusburga za pośrednictwem wolnego, wierszowanego



Ryc. 4. Teren Prus Elektorckich w XVII w. z naniesionymi przez J. Narońskiego staropruskimi i krzyżackimi grodziskami i kopcami strażniczymi.
Na podstawie danych Cromego opracował J. Antoniewicz.

przekładu z łacińskiego, dokonanego na język niemiecki przez Mikołaja z Jaroszyńca⁴⁷⁾, o tyle Naroński niewątpliwie Dusburga nie znał. Nie są mu bowiem znane wypadki wojenne wywołane przez Krzyżaków przeciwko Sudawom, których przypuszczalnym świadkiem było grodzisko i najbliższe otoczenie nad Jez. Orzyskim w Pańskiej Woli⁴⁸⁾. Należy przypuszczać, że Naroński przeoczył to grodzisko podczas prac pólowych w rejonie Odoje—Ostrów—Skomack, a ludność miejscowa mieszkająca w tym re-

⁴⁷⁾ Nicolaus von Jeroschin: Die Chronik von Pruzinland. Hrsg. v. Ernst Strehle — „Scriptores rerum prussiarum”. t. I (1861), str. 291 — 648.

⁴⁸⁾ Petri de Dusburg: Chronicon terrae Prussiae. Pars III, 217/212, (wyd. Lipsk, 1861) str. 146.

jonie nie znała z tradycji żadnej legendy odnośnie tego obiektu, gdyż zwróciłaby w ten sposób uwagę naszego kartografa na grodzisko w Pańskiej Woli.

Jakkolwiek niezrozumiałe nam się wydaje pominięcie przez Narońskiego obiektu między Jez. Orzyskim i Czarnym, ze względu na niezwykle charakterystyczne jego położenie ze strategicznego punktu widzenia — to jednak zadziwia nas Naroński w innym miejscu swymi trafnymi obserwacjami w stosunku do innych obiektów obronnych, położonych w rejonie Wielkich Jezior. Takim przykładem właściwej oceny i trafności spostrzeżeń było naniesienie na mapę przez niego grodziska w Staświnach, w pow. giżyckim. Położone na wysokim tarasie Jez. Wojnowskiego, między stromo opadającym stokiem tarasu a rzeczką, tzw. „Kanałem Staświńskim”, i odgródzone od reszty płaszczyny wałem zaporowym — to niewątpliwie krawędziowe rozwinięte grodzisko nie było łatwe do wykrycia w krajobrazie, ze względu na tamtejszą niejasną morfologię terenu w formie sfalowanego terenu wiążącego się tektonicznie z wysoczyzną grodziska⁴⁹). Naroński w tym wypadku trafnie ocenił, że obiekt ten posiada świetne warunki obronne nie tylko pod kątem jego niedostępności, ale także ukrycia w terenie, co sprawia, że wybitnie nadawał się na obóz wojskowy, mogący pomieścić w czasie działań wojennych wielu ludzi, jeszcze w średniowieczu⁵⁰). Niemniejsze znaczenie mają obserwacje dotyczące innego obiektu, a mianowicie grodziska w Jeziorku, położonego w tymże powiecie giżyckim. Grodzisko to leży na jednym z naturalnych wzniesień, otoczonym z zachodu i wschodu mokrą depresją międzypagórkową. Ma ono też od tych stron szczególnie strome stoki, wynikłe z naturalnych właściwości ukształtowania terenu. Natomiast w miejscach, gdzie dostęp do wnętrza grodu był łatwiejszy, wybudowano dość wysokie wały, które nadały temu obiektowi specjalnie interesujący wygląd zewnętrzny. Ponieważ gród ten miał wymiary wnętrza około 70×40 m — Naroński spostrzegł prawdopodobnie, że wartość jego z punktu współczesnych jemu wymagań wojskowych jest niewielka, tym bardziej, że zabytek ten jest położony z dala od dróg czy traktów o znaczeniu strategicznym. Prawdopodobnie raczej zwróciło jego uwagę, ze względów praktycznych, w górze o charakterze nie zabytkowym, położone na południowo-zachodniej stronie od wsi Jeziorko, zwane „Wieżową Górą”, dające daleki wgląd w teren z racji swej wyniosłości. Naniesienie przeto na mapę przez Narońskiego grodziska w Jeziorku świadczy o znajomości i zrozumieniu przez niego wagi obiektów o znaczeniu historycznym, jakkolwiek nie mamy tu przypuszczalnie do czynienia z pietyzmem dla dokumentu historycznego — tak jak to pojmujemy w dzisiejszych czasach nasz stosunek do zabytków odległej przeszłości. Przytoczony tu wypadek świadczy, że Naroński prawdopodobnie poza czysto utylitarnymi celami inwentaryzacji obiektów obronnych widział, tak samo jak i jego poprzednik Hennenberger, w tych zabytkach w y m o w n e ś l a d y po czasach już wtenczas osnutych legendami, czasach walki o te ziemie plemion staropruskich z Krzyżakami.

Na południowy-wschód od wsi Orle, leżącej w pow. giżyckim, na krawędzi niecki jeziornej Jez. Orleńskiego i stoku łagodnie opadającej ku wodom tegoż jeziora, wznosi

⁴⁹) Archiwum naukowe P.M.A.:teczka Staświny (grodzisko) gm. Paprotki., pow. Giżycko (badania powierzchniowe J. Antoniewicza 1949 r.).

⁵⁰) Podobnym położeniem w terenie i budową do grodziska w Staświnach odznaczał się „Szwedzki Szaniec” w Bielanych Dużych, pow. Elbląg, znany mi z autopsji, a będący prawdopodobnie obiektem obronnym z czasów historycznych, być może nawet z czasów wojen szwedzkich.

się kopiec w rzucie poziomym stożkowaty, o wymiarach platformy szczytowej 10×12 m. Kopiec ten, typowy obiekt obronny o charakterze strażniczym, został naniesiony też przez Narońskiego na jego mapę okręgu administracyjnego ryńskiego. Nanosząc na mapę ten obiekt Naroński łatwo przypuszczalnie spostrzegł funkcjonalność tego kopca w zależności od morfologii terenu. Niewątpliwie bronił on drogi do późniejszej wsi Orło, położonej w kotlinowatym zagłębieniu, w odległości około 1 km od jeziora, w dobrze zamaskowanym dla nieprzyjaciela miejscu. Jakkolwiek już w czasach Narońskiego wartość wojskowa tego obiektu była *z a d n a* — tym niemniej spostrzegł on, że kotlina ta w średniowieczu nadawała się doskonale na obozowisko dla większej ilości oddziałów wojskowych, będących w ukryciu, dla których niewątpliwymi miejscami *c z a t* mógł być powyższy kopiec oraz wzgórze położone na północnym brzegu Jez. Orleńskiego, dające daleki wgląd w teren, o ile oczywiście w czasach krzyżackich wzgórze nie było zalesione. Podobną wartość jako miejsce *c z a t* miał inny obiekt naniesiony przez Narońskiego. Był to kopiec strażniczy, położony na terenie gromady *W e j d y k i*, na przysiółku Wielki Notyst, ulokowany między Jez. Ryńskim a Jez. Notyckim w tymże powiecie giżyckim. Ten, przypuszczalnie, z czasów krzyżackich obiekt wojskowy, położony na krawędzi doliny rzecznej, obecnie strumienia wypływającego z Jez. Notyckiego do Jez. Ryńskiego, został trafnie zauważony przez Narońskiego na tle falistości tamtejszego krajobrazu, w który wkomponowane są tamtejsze jeziora. Tylko taki zdolny teoretyk i praktyk w zakresie ówczesnego budownictwa wojskowego, jakim był Naroński, potrafił swą przenikliwością stratega wyczuć właściwą funkcjonalność tego kopca w tamtejszym układzie morfologicznym. Nadmienię przy tym wypada, że o ile większość obiektów obronnych, zainwentaryzowanych kartograficznie przez Narońskiego, była ponownie jakby „odkryta” dla nauki pod koniec ubiegłego stulecia⁵¹⁾, w ślad za inwentaryzacją porucznika *G u i s e g o*⁵²⁾, o tyle kopiec strażniczy w *W e j d y k a c h* po Narońskim ponownie „odkrył” dopiero w 1926 r. *H e s s v o n W i c h d o r f f*⁵³⁾. Wyniki tego późnego odkrycia i zainwentaryzowania kopca były oczywiście opłakane z punktu widzenia jego ochrony przed dewastacją. W czasie I wojny światowej oraz w pierwszych latach powojennych dokonano znacznego jego zniszczenia przez rozwieżenie dla celów gospodarczych piasku i żwiru, z których został zbudowany. Badający ten zabytek *H e s s v o n W i c h d o r f f* stwierdził już tylko niewyraźne ślady po budowli drewnianej, przy

⁵¹⁾ Patrz n.p. *B u j a c k u. F r h r. v. B ö n i g k*: Wallberge u. Landwehren im nördlichen Teil der Gaue Galindien u. Sudauen und anliegenden Grenzgebieten — „Prussia” t. VI (1878/1880), str. 129 i nn. oraz praca o charakterze syntetycznym *B ö n i g k*: Über ostpreussische Burgwälle in ihren einzelnen Theilen betrachtet. tamże str. 57 i nn.

⁵²⁾ *C r o m e H.*: Johann Michael Guise, sein Leben und sein Werk — „Prussia” t. 27 (1927), str. 62 — 65 oraz tenże: Weitere Nachrichten über Johann Michael Guise den Wegbereiter ostpreussischer Burgwallforschung — „Altpreussen” t. III (1938), str. 91 — 94 oraz odnośne cytaty *C r o m e g o* w jego zestawieniu bibliograficznym dotyczącym grodzisk w pracy wymienionej w przypisku nr 15 — gdzie tenże wymienia w licznych wypadkach obiekty zainwentaryzowane przez *G u i s e g o*. Pewną część szkieletów terenowych obiektów obronnych, zainwentaryzowanych przez *J. M. G u i s e g o*, publikuje *B ö t t i c h e r* w swej wielotomowej pracy p. t.: Die Bau und Kunstdenkmäler der Provinz Ostpreussen oraz *S c h l i c h t*: Das westliche Samland z. 1—5. Drezno 1919—1924.

⁵³⁾ *H e s s v o n W i c h d o r f f*: Beiträge zur Geschichte... str. 36 (odbitki).



fol.: J. Antoniewicz 1949.

Ryc. 5. Grodzisko w Jeziorku, pow. Giżycko, widziane przez Józefa Narońskiego około 1663 roku i nanie-sione przez niego na mapę okręgu admin. ryńskiego.

czym nie zdołał określić jasno jej założenia architektonicznego, ograniczając się już tylko do zaznaczenia, że w otoczeniu kopca występuje duża ilość skorup ceramiki średniowiecznej. Przypuszczał, że ceramika ta pochodzi prawdopodobnie z użytkowania przez załogę kopca, za czasów krzyżackich, naczyń glinianych, typowych dla tego okresu, przy czym związek ich chronologiczny z datą powstania kopca nie został przez niego obiektywnie i defini-tywnie, niestety, wyjaśniony.

Niemniejsze znaczenie mają inne obiekty zainwentaryzowane przez Narońskiego, zwłaszcza w rejonie jeziora Śniardwy. Oprócz wspomnianej wyżej „Góry Zamkowej” w O k a r t o w i e, gdzie walczył zwycięsko Kiejstut w 1361 roku⁵⁴⁾, mającej za zadanie kontrolować istniejący w tym miejscu bród, umożliwiający penetrację oddziałów staro-pruskich z Sudawii na ziemię Galindów. — Naroński w ślad za Hennenbergerem⁵⁵⁾ nanosi na swą mapę też d r u g i obiekt w rejonie O k a r t o w a, a mianowicie grodzisko poło-żone nad jez. Tirklo (tabl. IV). Leży ono w odległości około $2\frac{1}{2}$ km na północ od Okar-towa na krawędzi niecki jeziornej Tirkla oraz bagiennej dolinki pobocznej uchodzącej do tejże niecki jeziornej. Jest to typowe grodzisko stożkowate, otoczone półksiężycowatym wałem, krawędziowe rozwinięte, mające szerokość platformy szczytowej około 22 m, zaś obwodu około 68 metrów, jak podaje te wymiary, między innymi, M a c z k o w s k i⁵⁶⁾.

⁵⁴⁾ „Scriptores rerum Prussiae” t. II, str. 528.

⁵⁵⁾ Prussiae, das ist des Landes zu Preussen.... oraz t e n z e: Erklärung.... str. 112.

⁵⁶⁾ Maczkowski K. A.: Eckersberg und seine Umgebung. Geschichte, Beschreibung, Urkunden — „Masovia” t. 5 (1899), a zwłaszcza rozdział p. t.: Die altpreussische Heidenburg am Tirklo-See bei Eckersberg”, str. 41 — 48 + 1 plan i 2 ilustracje. W XVIII wieku zajmował się grodziskiem nad jez. Tirklo oraz „Górą Zamkową” w Okartowie też inny Polak — P i s a ń s k i, docent z Królewca, wy-

Nie trudno zrozumieć, że w tym wypadku wartość grodziska położonego nad jez. Tirklo z punktu widzenia wojskowego była w czasach Narońskiego prawie żadna — tym niemniej naniósł on je na mapę w ślad za innymi obiektami zabytkowymi.

Jest rzeczą trudną dziś do sprecyzowania, czy i w jakim stopniu korzystał Naroński z Hennenbergera jako podkładu przy opracowywaniu swych map poszczególnych okręgów administracyjnych w dawnych Prusach Elektorskich. Poza omówionymi powyżej dwukrotnie obiektami zabytkowymi w Okartowie — które znał Hennenberger — Naroński w ślad za nim naniósł też na mapę stanowisko w Tuchlinie (położone na przysiółku Wielkie Zdęgowo). Leży ono w pow. piskim nad północnymi brzegami jez. Śniardwy i z początkiem XIX wieku, jak wynika z danych zebranych przez Guisego⁵⁷⁾, zwało się w etymologii ludowej „Zameczkiem”. Dziś nie wiemy dokładnie, co uznawali Hennenberger i Naroński za obiekt obronny w Tuchlinie, pierwszy w XVI a drugi w XVII wieku. Jeśli jednak przyjmiemy, że Naroński uznawał stanowisko, zw. „Zameczkiem” — a takby to wyglądało z postawienia przez niego w odpowiednim miejscu właściwego symbolu kartograficznego — nie ulega chyba wątpliwości, że popełnił Naroński za Hennenbergerem pomyłkę⁵⁸⁾. Wprawdzie stanowisko to położone jest na półwyspie jeziora Śniardwy i tym samym z racji otoczenia go ze wszystkich bez mała stron wodami jest niedostępne — jednak nie możemy obiektywnie przyjąć, że jest to obiekt obronny, a ściślej dawny gród staropruski. Niewątpliwie jednak półwysep ten z racji swej wyniosłości nadawał się na miejsce cza t czy sygnałów o g n i o w y c h w różnych czasach, nie wyłączając i późnego średniowiecza. Tym niemniej takim samym miejscem mógł być także i półwysep położony pod przysiółkiem S u c h y R ó g na terenie gromady Dziubiele, niedaleko Tuchlina i inne tp. Stwierdzona przez mnie warstwa osadnicza na stanowisku, zw. „Zameczek” w Tuchlinie jeszcze raz świadczy, że etymologia ludowa jest istotnie bardzo wartościowym wskaźnikiem przy wykrywaniu śladów osadnictwa prehistorycznego i wczesnodziejowego⁵⁹⁾. Naroński i Hennenberger przypuszczalnie na podstawie tych danych etymologicznych zbudowali koncepcję o istnieniu grodu w Tuchlinie, zwłaszcza że położenie oraz budowa tego elementu morfologicznego z racji otoczenia go z trzech stron wodą za tą koncepcją wybitnie przemawiała⁶⁰⁾. Jeśli jednak będziemy stali na stanowisku, że gródem nazywamy miejsce

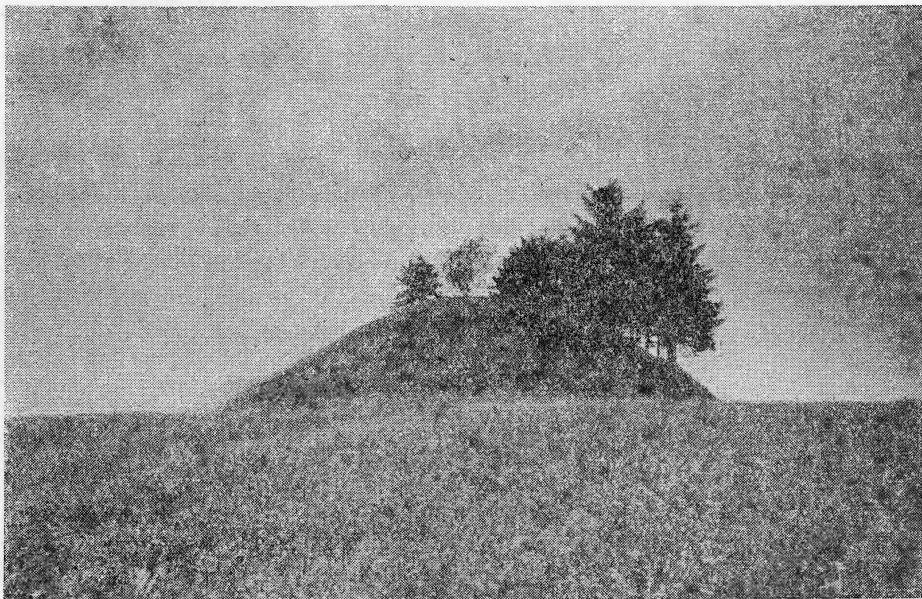
bitny jak na ówczesne czasy historyk literatury, piszący przeważnie po łacinie albo po niemiecku. Por. jego: *De montibus regni Prussiae notabilioribus commentationem geographicam. Regiomonti (Królewiec — Kaliningrad) 1769*, str. 11 i 15 oraz *t e n ż e: Merkwürdigkeiten des Spirding-Sees — „Wöch. Königs. Frag-und Anzeigungs-Nachrichten” z dnia 17 IX 1749*, przedrukowany w czasopiśmie „Masovia” t. VI (1900), str. 159 — 164 oraz przypisek nr 24 niniejszej pracy, gdzie *t e n ż e* pisze o Narońskim.

⁵⁷⁾ Cytuję za C r o m y m: „Prussia” t. 34 (1940), str. 133.

⁵⁸⁾ Uzasadniam to szczegółowiej w przyczynku: „Wyniki badań powierzchniowych na stanowisku, zwanym „Zameczek”, w Tuchlinie, pow. Pisz, pomieszczonym w t. II „Sprawozdań P.M.A.”.

⁵⁹⁾ Por. artykuł J a ż d ż e w s k i e g o: *Nieco o obrabowanej mogile sprzed piętnastu wieków i o długim trwaniu „wieści gminnej” — „Z otchłani wieków”, t. XVIII (1948)*, str. 42 — 46.

⁶⁰⁾ Patrz także C r o m e: *Verzeichnis der Wehranlagen... — „Prussia” t. 34 (1940)*, str. 133, gdzie starsza literatura odnośnie tego obiektu, oraz przedtem — *„Altpreussen” t. II (1937)*, str. 188, gdzie zalicza stanowisko w Tuchlinie do obiektów obronnych. O koncepcji waloru strategicznego jez. Śniardwy w czasach prehistorycznych patrz także: A n t o n i e w i c z — *Wyniki badań... — „Sprawozdania P.M.A.” t. II*.



fot. J. Antoniewicz 1949

Ryc. 6. Orlo, pow. Giżycko, kopiec strażniczy naniesiony przez J. Narońskiego na mapę z roku 1663

sztucznie w celach obronnych obudowane czy zagrodzone — niewątpliwie stanowisko „Zameczek” w Tuchlinie do tej kategorii zabytków obronnych nie należy⁶¹⁾.

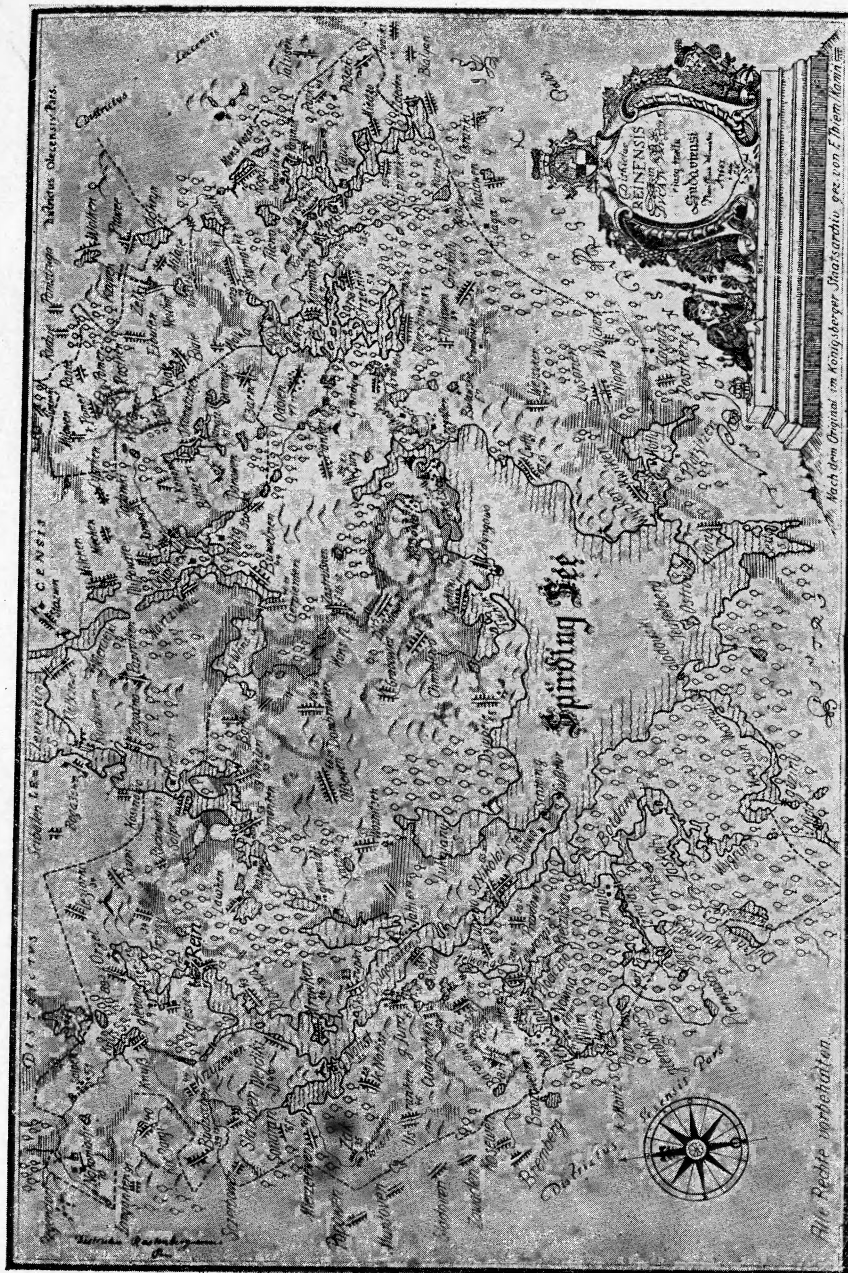
Dalszym śladem inwentaryzacji Narońskiego nad Śniardwami miał być obiekt obronny w Łuknajnie, w pow. mrągowym, położony przy ujściu jeziora tej samej nazwy do Śniardw. Penetracja terenu, przeprowadzona jesienią 1948 roku przez autora niniejszego artykułu w celu wykrycia tego obiektu, który wyraźnie naznaczyli i Naroński, i Hennenberger, nie dała żadnego wyniku, w ślad za podobnymi wynikami inwentaryzacji Cromego⁶²⁾. Ponieważ jednak znamy z tej miejscowości zabytek z okresu wczesnohistorycznego⁶³⁾ oraz podobna sytuacja w terenie, znana mi z autopsji, występuje w miejscowości Zydaki, w pow. mrągowym, gdzie istniał kopiec strażniczy, prawdopodobnie z okresu krzyżackiego⁶⁴⁾ — zachodzi ewentualność, że znajdujący się na terenie gromady Łuknajno obiekt obronny istotnie istniał i był widziany przez Narońskiego, przy czym uległ dewastacji w późniejszych czasach, analogicznie do zabytku w Zydakach. Niejasny też jest dla nas problem autentyczności zabytku w Kwiku,

⁶¹⁾ Hensel W.: Wstęp do studiów nad osadnictwem Wielkopolski wczesnohistorycznej. Poznań, 1948, str. 10 — 17, gdzie uwagi dotyczące zakresu pojęcia „gród”.

⁶²⁾ Cromé H.: Verzeichnis... — „Prussia” t. 33 (1939), str. 289.

⁶³⁾ Petersen E.: Eine Karte der Wikingerfunde Nord-und Ostdeutschland — „Mannus” t. XXV (1933), str. 155 oraz „Mannus” t. XXI (1929), str. 103 i nn.

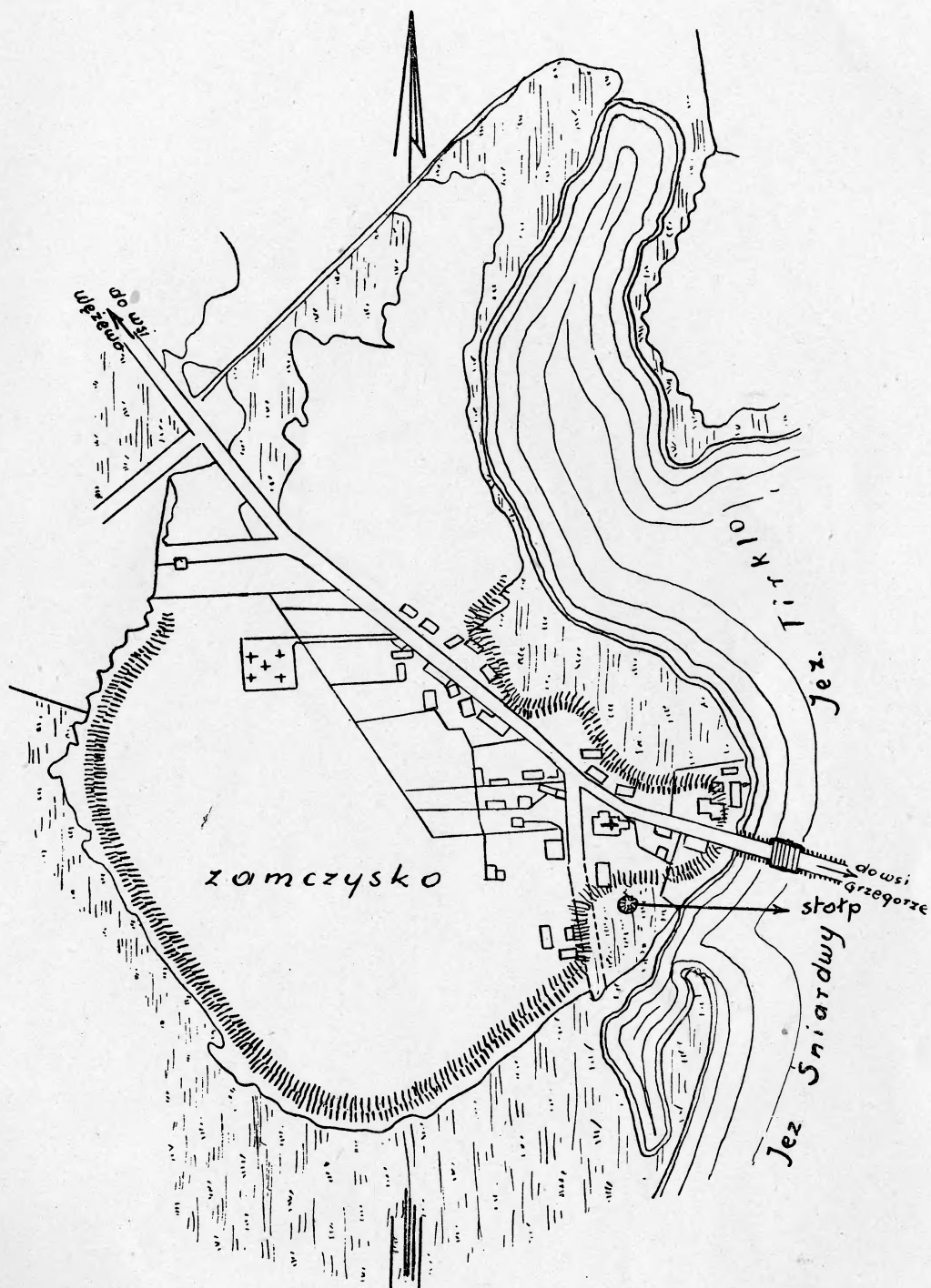
⁶⁴⁾ Engel C.: Zeugen vergangener Zeiten — „Unsere Heimat” t. 12 (1930), str. 154 oraz tenże: Tätigkeit d. vorgeschichtl. Abt. d. Prussia-Mus. in Königsberg — „Nachrichtenblatt f.d.V” t. VII (1931), str. 11 oraz Archiwum Naukowe P.M.A.:teczka Zydaki (kopiec strażniczy), gm. Sorkwity, pow. Mrągowo (badania powierzchniowe, J. Antoniewicza 1949 r.).



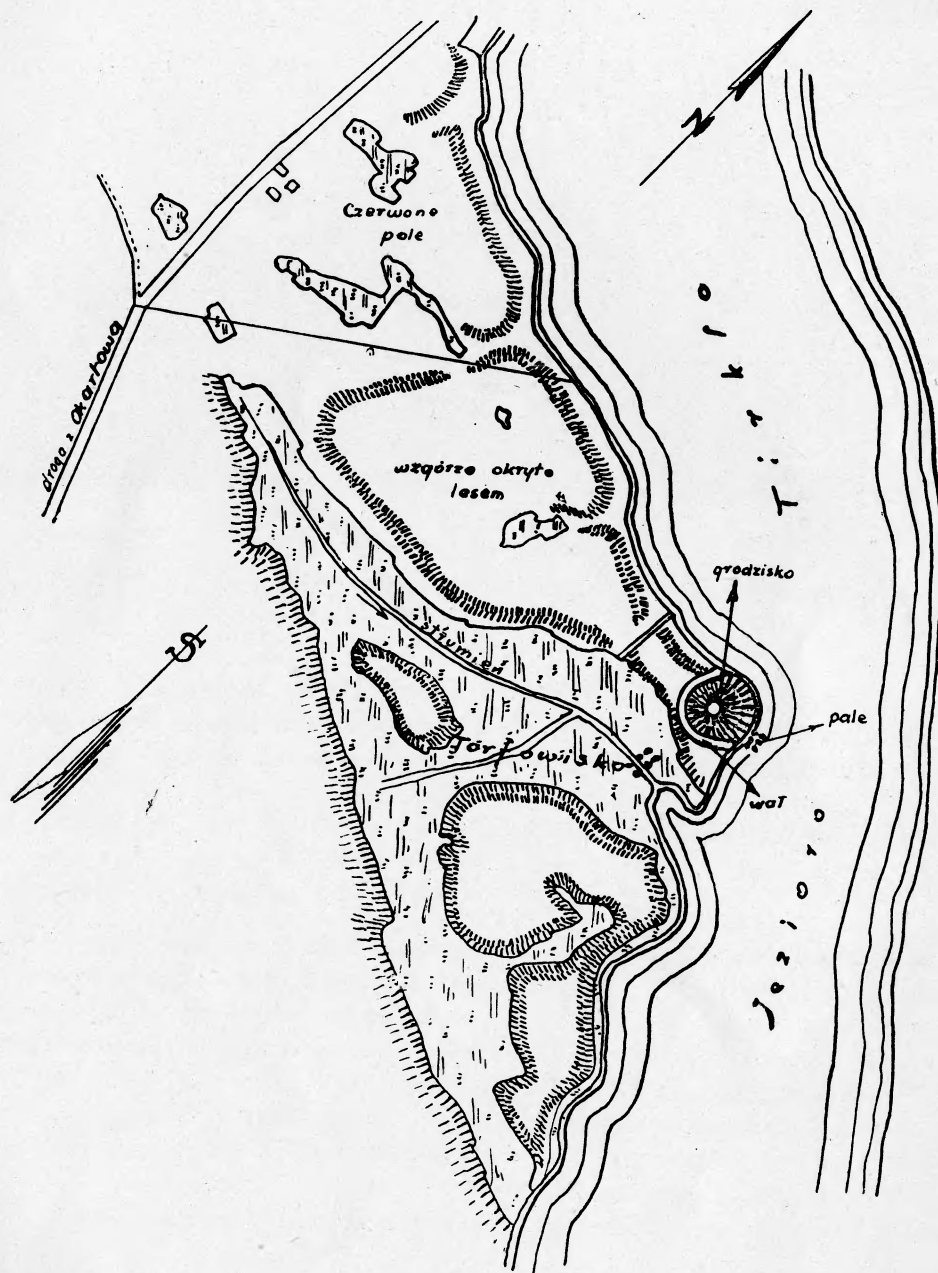
Mapa Józefa Narońskiego z 1663 roku, dawnego okręgu administracyjnego rybnickiego (dziś części powiatów: głazickiego, mrągowskiego, piskiego i etckiego) z naniesionymi na nią wczesnodziejowymi grodziskami i kopcami strażniczymi.



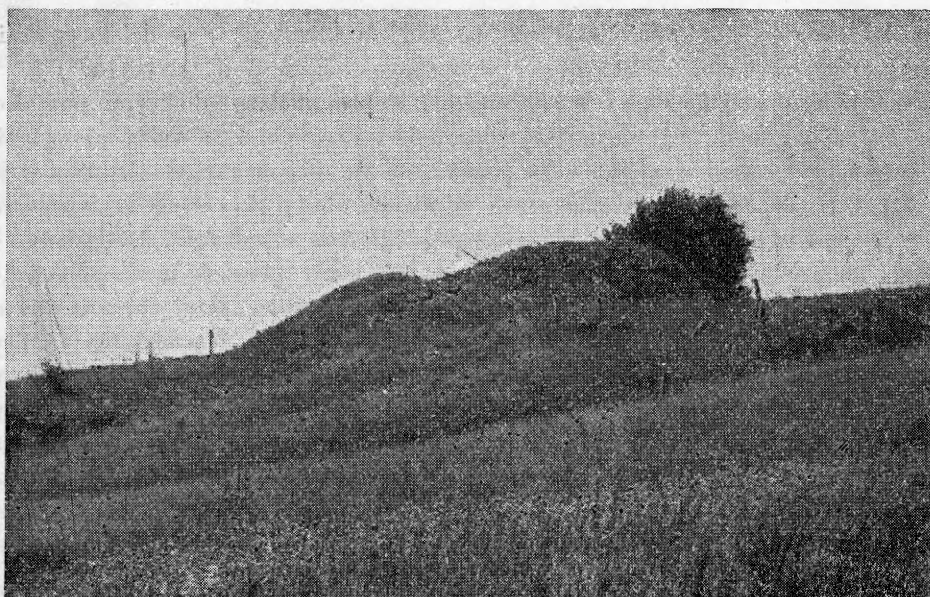
Mapa Józefa Narońskiego z 1667 roku, tzw. „Taplacku” nad Pregolą z naznaczonym grodziskiem oznaczonym jako „Mons arcis Vastata”.



Plan sytuacyjny zamczyska w Okartowie, pow. Pisz, wg Maczkowskiego (1899) z uzupełnieniami J. Antoniewicza (1948).
Skala 1 : 8000.



Plan sytuacyjny grodziska stożkowatego w Okartowie, pow. Pisz, wg Maczkowskiego (1899) z uzupełnieniami J. Antoniewicza (1948 r.).
Skala 1 : 8000.



fot. J. Antoniewicz 1949

Ryc. 7. Wejdyki, pow. Giżycko (przysiółek Wielki Notyst), naniesiony przez J. Narońskiego na mapę 1663 roku.

w pow. piskim⁶⁵) oraz drugiego położonego pod miastem Orzysz w Piankach (pow. Pisz), oznaczonych na mapie Narońskiego. Zarówno obiekt pod Orzyszem, będący przypuszczalnie naturalnym wzniesieniem bez warstwy kulturowej, jak i obiekt w Kwiku wydają się być raczej nie zabytkami wg dotychczasowego stanu wiedzy, lecz wzniesieniami naturalnymi i zostały naniesione na jego mapę na skutek przypuszczalnie błędnie interpretowanej przez niego jakiejś tradycji ludowej oraz ze względu na ich charakterystyczne kształty w tamtejszym krajobrazie.

Inny zgoła charakter, z naukowego punktu widzenia, ma naniesiony na tę mapę przez Narońskiego obiekt zabytkowy w postaci grodziska w Rogalach, w pow. elckim, położony na brzegu jeziora na północ od tej miejscowości. Ten niewątpliwie podobny w budowie zewnętrznej do grodziska w Pańskiej Woli obiekt zabytkowy, zwany przez ludność polską w pierwszym ćwierćwieczu XIX wieku „Zamczyskiem”⁶⁶), nieznanym był w zupełności Hennenbergerowi i jest wielką zasługą Narońskiego, że umiejscowił go na swej mapie. Jest to przy tym ostatni obiekt wymieniony przez nas, który figuruje na cytowanej wyżej mapie, wbrew niedokładnym danym zestawionym i opublikowanym przez Cromego. Dalszymi obiektami zabytkowymi, naniesionymi przez Na-

⁶⁵) Obiekt w Kwiku naniósł Naroński w ślad za Hennenbergerem: patrz: Prussiae.... (mapa).

⁶⁶) Cromer H.: Verzeichnis der Wehranlagen... — „Prussia” t. 34 (1940), str. 111.

rońskiego na inne jego mapy, miały być wg danych Cromego⁶⁷⁾ grodziska w Wierzbowie i Gorzycach oraz obiekt zabytkowy w Szymonkach, w pow. giżyckim⁶⁸⁾.

Grodzisko w Wierzbowie, w pow. elckim należy do typu pagórkowego, o położeniu szczytowym. O naturalnej obronności tego obiektu, poza pierścieniowym wałem, stanowi wysokość względna tego pagórka, jego strome nachylenie oraz w pewnej mierze obecność niegdyś błotnistej depresji od strony PnZ i Z — dziś częściowo osuszonej rowem w postaci strumienia przebiegającego półkolem w stosunku do dawnego grodu. Obiekt ten, zwany w czasach inwentaryzacji Guisego przez ludność polską „Wysoką Górą” — posiada wymiary wnętrza 20×24 m w postaci zupełnie prawie równej powierzchni otoczonej dookoła pierścieniowym wałem. Oprócz Narońskiego, który grodzisko to pierwszy inwentaryzował kartograficznie — obiekt ten był w wiekach następnych znany dwu innym badaczom polskiego pochodzenia, a mianowicie wspomnianemu wyżej Pisańskiemu⁶⁹⁾ z Królewca oraz Szyrmie z Warszawy⁷⁰⁾. Drugim obiektem zabytkowym, znanym Narońskiemu, było grodzisko w Gorzycach, w powiecie elckim, położone w północno-zachodniej części wsi, zwane przez ludność polską „Tatarskim Szańcem”, nazwanym tak niesłusznie w związku z najazdem wojsk tatarskich pod wodzą Gosiewskiego na ziemię mazurskie⁷¹⁾. Należy przy tym dodać, że zarówno grodzisko pod Wierzbowem jak i grodzisko w Gorzycach były Hennenbergerowi nieznanne. Odnosnie obiektu zabytkowego w Szymonkach nie pewnego powiedzieć się nie da. Przypuszczalnie nie był to prehistoryczny względnie wczesnodziejowy obiekt obronny, tak samo zresztą jak i zaznaczony przez Narońskiego domniemany zabytek położony nad jez. Mamry na zachód od Giżycka⁷²⁾ — co do których nie mamy na razie obiektywnych danych, pozwalających uznać je z całą pewnością za zabytki. Także niezrozumiałą jest dla nas brak wiadomości w wykazach Cromego odnośnie wczesnodziejowych obiektów obronnych na terenie dzisiejszego powiatu mrągowskiego, zaś dawnego okręgu administracyjnego szesteńskiego, które musiały być znane Narońskiemu. Już Hennenberger w XVI wieku wyróżnił na swej mapie zabytki w Szestnie (na przysiółku Czarny Las) oraz wspomniane wyżej Zyndaki i Łuknajno. Wydaje się, że było prawie niemożliwością pominięcie w terenie przez Narońskiego przy kartowaniu okręgu administracyjnego z siedzibą w Szestnie tak ciekawych obiektów, jak kopiec strażniczy w sąsiednim Wyszeboroku, także w Zyndakach, Laszkach

⁶⁷⁾ Cromé H.: Verzeichniss... — „Prussia” t. 32 (1939), str. 315 (Gorzycy) t. 34 (1940), str. 139 (Wierzbowo).

⁶⁸⁾ Cromé H.: Verzeichniss... — „Prussia” t. 34 (1940), str. 117 oraz tenże: „Altpreussen” t. II (1937), str. 122 (Szymonki).

⁶⁹⁾ Pisański: De montibus... str. 17.

⁷⁰⁾ Szyrma K. L.: O mogile pod Glinianami w Galicji i Górze Marcinkowskiej w Prusach wschodnich — „Pamiętnik warsz. umiejętności czystych i stosowanych” t. IV (Warszawa 1829), str. 273 — 280 oraz Archiwum Naukowe P.M.A.: teczka Wierzbowo (grodzisko) gm. Kalinowo, pow. Elk (badania powierzchniowe J. Antoniewicza 1949 r.). Por. także: Kostrzewski J.: Dzieje polskich badań prehistorycznych, str. 15, przypisek 7, gdzie błędna informacja o grodzisku w Wierzbowie.

⁷¹⁾ Pisański: Nachricht von dem im Jahre 1656 geschehenen Einfalle der Tataren in Preussen. — „Masovia” t. VII (1901), str. 89 — 122.

⁷²⁾ Cromé: Verzeichniss... t. 33 (1939), str. 288 punkt a (Giżycko) oraz Sawicki L.: Działalność Wydziału Konserwacji... — „Sprawozdania P.M.A.” t. I (1948), str. 111 (Giżycko) punkt 3 (badania powierzchniowe J. Antoniewicza).

P n i e w i e i wiele innych, które w tamtejszym krajobrazie były tak łatwo dostrzegalnymi elementami na tle charakterystycznej morfologii terenu.^{72*)}

Drugą mapą Narońskiego, znaną nam w formie przypuszczalnie wiernej kopii, jest opublikowany egzemplarz okręgu administracyjnego T a p l a c k, położonego w swych granicach administracyjnych głównie na północ od Pregoly, między Welawą a Wystruciem (tabl. II). Została ona pomieszczona w czasopiśmie „Prussia” za 1889 rok z krótkim komentarzem A n d e r s o n a⁷³⁾, dotyczącym onomastyki tamtejszego regionu, związanej głównie z nazwami słonych źródeł z czasów krzyżackich. Mapa ta, poza ciekawymi dwoma nazwami zanotowanymi przez Narońskiego, a mianowicie „Trakiszi” i „Ajliszi”, o wyraźnym brzmieniu nazw występujących analogicznie na Litwie — posiada naniesione tylko jedno grodzisko, znajdujące się pod miejscowością Taplack, w dawnym pow. welawskim. Miejsce to, oznaczone przez Narońskiego odpowiednim symbolem jako „Mons arcis vastata”, znane było też H e n n e n b e r g e r o w i⁷⁴⁾ i jest rzeczą charakterystyczną, że C r o m e⁷⁵⁾ w swym wykazie bibliograficznym pominął tę mapę Narońskiego i tym samym ten ostatni nie figuruje oficjalnie w literaturze przedmiotu jako inwentaryzator tego obiektu w XVII wieku. Stwierdzony tu fakt oraz przytoczone wyżej dowody niestaranności bibliograficznej w zestawieniach Cromego zmuszają do niezwyklej ostrożności w korzystaniu z danych tego ostatniego, tak że musimy sobie zdawać jasno sprawę, że obraz naniesionych obiektów zabytkowych przez Narońskiego na jego mapy jest ułamkowy i niepewny. Również niejasny jest stan zachowania się map Narońskiego do wybuchu wojny w b. archiwum królewieckim, z których mógł opracować swe zestawienia właśnie Crome. Dane zestawione przez H a n k e g o⁷⁶⁾ w zupełności nie zgadzają się z danymi K e y s e r a⁷⁷⁾, który wymienia tylko prace Narońskiego datowane na rok 1676, a w jednym wypadku na 1666. Fakty te stwarzają wiele niejasności i niedomówień, które trudno brać tylko na karb niedokładności naukowej wymienionych tu badaczy oraz niedokładności bibliograficznej Cromego. Poza brakiem zainteresowań dla Narońskiego ze względu na jego pochodzenie — odgrywać tu musiały swą rolę też czynniki zewnętrzne, czynniki wynikłe z taktyki walki pruskiego militarysty ze Słowiańczyzną, która szczęśliwie obecnie już należy do przeszłości.

Dalszą działalność Narońskiego jako inwentaryzatora grodzisk na terenie innych powiatów byłych Prus Elektorskich charakteryzuje następujące zestawienie, zrobione na podstawie prawdopodobnie n i e p e w n y c h danych Cromego. Na terenie poszczególnych powiatów naniósł Naroński^{77*)} następującą ilość grodzisk:

^{72*)} Z powiatu mrągowskiego znany był Narońskiemu wg wykazu Cromego tylko obiekt w B o ż e, por. Verzeichnis.... t. 32 (1938), str. 206 oraz jeden zabytek z pow. reszelskiego.

⁷³⁾ A n d e r s o n: Eine Karte für die Drusker Forst und Umgebung von Naroński 1667. — „Prussia” t. XIV (1887/88), str. 121 + 1 tabl.

⁷⁴⁾ H e n n e n b e r g e r: Erklärung.... str. 451.

⁷⁵⁾ C r o m e: Verzeichnis.... t. 34 (1940), str. 130

⁷⁶⁾ H a n k e: Loc. cit., str. 78 — 79.

⁷⁷⁾ K e y s e r: Die Landeskarten des Preussenlandes.... str. 499.

^{77*)} R o e d d e r: Loc. cit. str. 79, gdzie znajduje się reprodukcja kartusza mapy okręgu administracyjnego giżyckiego, wykonanego przez Narońskiego z widoczną poniżej niego wyspą na jez. Mamry, na której zaznaczył Naroński grodzisko, leżące na terenie miejscowości D o b a, gm. Radziejewo, pow. Węgorzewo.

Bartoszyce	— 2
Braniewo	— 2 (niepewne)
Działdowo	— 1
Gierdawy	— 2
Gołdap	— 1
Kaliningrad (daw. Królewiec)	— 6 (z czego 4 niepewne)
Kętrzyn	— 10 (z czego 3 niepewne)
Olecko	— 1
Hała (Pr. Eylau)	— 3 (z czego 1 niepewny)
Labiewa	— 1 (niepewny)
Święta Siekierka	— 2 (1 niepewny)
Węgorzewo	— 5 (3 niepewne)
Welawa	— 9 (3 niepewne)
Razem 45 obiektów, z czego 17 niepewnych	

Na powyższym obszarze mniej więcej na sto lat przed Narońskim Hennenberger⁷⁸⁾ naniósł na swą mapę następującą ilość obiektów:

Bartoszyce	— 3 (z czego 1 historyczny)
Braniewo	— 1
Działdowo	2 (1 niepewny)
Gierdawy	— 2
Kaliningrad	— 1 (niepewny)
Kętrzyn	— 3 (1 niepewny)
Olecko	— 1
Hała (Pr. Eylau)	— 1
Święta Siekierka	— 4 (1 niepewny)
Welawa (dawn. Tapiewa)	— 3
Fiszawa	— 1
Razem:	22 obiekty obronne, z czego 5 niepewnych

Z powyższych zestawień wynika, że Naroński naniósł na tym obszarze przeszło połowę więcej stanowisk archeologicznych niż jego poprzednik Hennenberger. Z powyższych cyfr wynika dalej, że na ogólną liczbę 45 obiektów naniesionych na tym obszarze 28 obiektów obronnych należy uznać za pewne oraz 17 obiektów wątpliwych w świetle współczesnej o nich wiedzy. Około stu lat przed Narońskim — Hennenberger zna na wymienionym w zestawieniu obszarze 22 obiekty obronne, z czego 5 niepewnych. Ta mała

⁷⁸⁾ Korzystałem z egzemplarzy mapy Hennenbergera z 1638 roku, znajdującego się w Państwowym Muzeum Mazurskim w Olsztynie, oraz dla celów porównawczych z egzemplarza z tegoż roku znajdującego się w Archiwum Państwowym w Olsztynie. Za udostępnienie mi tych map składam Dyrekcjom obu Instytucji podziękowanie. Specjalne podziękowanie składam też kol. H. Skurpskiemu za użyczenie mi do Warszawy egzemplarza pracy p. t.: „Kurtze und warhaftige Beschreibung des Landes zu Preussen usw. Durch C. Hennenbergern, Pfarrherrn zu Mülhausen auf Natangen zu Königsberg in Preussen 1584”, dzięki czemu mogłem przestudiować i ten wariant mapy Hennenbergera.

stosunkowo różnica między ilością wczesnodziejowych obiektów obronnych Hennenbergera a Narońskiego jest w gruncie rzeczy p o z o r n a. Wartość prac Narońskiego polega przede wszystkim na wykryciu obiektów nowych, w większej części nieznanych Hennenbergerowi. I tak np. w powiecie bartoszyckim znalazł Hennenberger obiekty w Kiertynach, Domnowie i samych Bartoszykach. Naroński nanosi obiekty zabytkowe w Sępopolu i Kaposytach. W powiecie braniewskim Hennenberger zaznacza „Mons Sonnenberg” pod Fromborkiem — Naroński wskazuje na Klejnowo i Różanek, położone pod Zalewem, nie będące zresztą przypuszczalnie zabytkowymi obiektami obronnymi. W powiecie działdowskim Hennenberger wskazuje na grodzisko w Księżymdworze i na Szczupliny, gdzie być może znajdował się krzyżacki stołp obronny — Naroński zaś umieszcza na swej mapie graniczne grodzisko słowiańskie w Nowymdworze nad Działdówką⁷⁹). W powiecie gierdawskim (dzisiaj częściowo kętrzyńskim) znane było Hennenbergerowi grodzisko w Gierdawach i Lagarwach — Naroński zaznacza Multainy i te same Lagarwy. Odnośnie dalej powiatu kętrzyńskiego naniósł Hennenberger tylko trzy obiekty, a mianowicie w Wopławkach, Jegławkach i Pilcu, przy czym ten ostatni należy uznać za niepewny. Naroński na teren tego powiatu nanosi na swą mapę: Wopławki, Zalesie, Barciany, Plejny Dolne, Lemgarwy, Jegławki, Kredzinę oraz niepewne dla nas dzisiaj Wandejmy, Kraskowo i Lemborek⁸⁰), chociaż część z nich wymienia później Hennenberger w swoim książkowym uzupełnieniu⁸¹). Te same spostrzeżenia należałoby odnieść do innych powiatów wymienionych powyżej. Wartość przeto inwentaryzacji Narońskiego polega przede wszystkim na jej charakterze odkrywym, jakkolwiek szeregu wytypowanych przez niego stanowisk — dziś po 300 bez mała latach nie można uznać obiektywnie za zabytki wczesnodziejowego budownictwa obronnego.

* * *

Józef Naroński był też i historykiem. Tęsknota za środowiskiem, z którego wyemigrował na skutek braku tolerancji religijnej w ówczesnej Polsce wśród ogółu szlacheckiego — zrodziła w nim po latach chęć podtrzymania tradycji ojczyстых, które na ziemiach mazurskich na skutek izolacji przybierać zaczęły w środowisku polskim swoistą barwę. W tym okresie czasu Naroński budował wokół siebie urojony świat marzeń, wynikły z głębokiego przeświadczenia o misji Słowiańszczyzny na wschodzie Europy. Wyrazem tych poglądów była opracowana przez Narońskiego rozprawa o trochę dziwnym tytule: „Dowód prawdziwy Istoryi o naywyższej Monarchiey Scythiey Sarmacyi, od wie-

⁷⁹) por. Antoniewicz J.: Prace nad tworzeniem rezerwatów archeologicznych w woj. olsztyńskim. „Komunikaty Stacji Naukowej Instytutu Zachodniego w Olsztynie” za 1949 r., str. 82.

⁸⁰) Brzmienia nazw miejscowych podano wg danych Rosponda: Skorowidz ustalonych nazw miejscowości na Ziemiach Odzyskanych. Wrocław 1948 oraz odnośnie miejscowości nie figurujących u tego ostatniego wg danych Leydinga-Mieleckiego: Słownik nazw miejscowych okręgu mazurskiego. Olsztyn 1947 (wyd. Instytutu Mazurskiego w Olsztynie).

⁸¹) Hennenberger: Erklärung... gdzie wzmianki odnośnie poszczególnych miejscowości.

ków światów królujący starożytnego narodu pierwotnego języka słowiańskiego.....
..... w Królewcu 1672". Praca ta, jak podaje P i s a ń s k i⁸²),
w dwóch tomach formatu in folio nie doczekała się wydania. Spłonęła w roku 1761 pod-
czas pożaru Królewca razem z innymi cennymi dziełami, gromadzonymi ze znanstwem
w specjalnej bibliotece przez słynnego Tschepiusa.

Zresztą nie tylko ta praca Narońskiego przepadła dla potomności. Z wysików
kartograficznych Narońskiego właściwie też nikt nie korzystał w całej pełni. Z początku
ze względu na t a j n o ś ć jego map, potem ze względu na n i e c h ę ć do niego jako
do Polaka, zwłaszcza w okresie wzmożonej walki pruskiego militarysty ze Słowiańszczyzną
w XIX i początku XX wieku. Prace Narońskiego znalazł może Aug. Herm. L u c a n u s⁸³). Nie
znal go natomiast w całości ani B o c k⁸⁴), ani P i s a ń s k i⁸⁵). Nie korzystał z prac
Narońskiego w pełni żaden z późniejszych badaczy przeszłości ziem pruskiego tery-
torium plemiennego. Nie korzystali z jego inwentaryzacji grodzisk i zamczysk ani C.
S t e i n s⁸⁶), ani zwłaszcza Joh. V o i g t⁸⁷). Jest rzeczą wątpliwą, czy mapy Narońskiego
widział kiedykolwiek nawet J. M. G u i s⁸⁸). Był Naroński świadomie czy nieświadomie
zapomnianym przez cały XIX i początek XX wieku, gdyż nawet nieśmiało, bo
nawet nie w porządku chronologicznym cytuje go C r o m e⁸⁹) w swym wykazie biblio-
graficznym. Można dodać, że razem ze śmiercią Narońskiego (umarł on w kwietniu 1678
roku w Szczytnie) zapomniano o nim zupełnie, tak jak nie pamiętał o nim następca Ra-
dziwiła na urzędzie gubernatora Prus, von C r o y, który pozwolił mu umrzeć w nędzy
z zaległościami za pobory za okres dobrych paru lat.

Można chyba zaryzykować twierdzenie, że działalność i prace Józefa Narońskiego
były i są świadczeniem możliwości współpracy polsko-niemieckiej, opartej na
jednoczącej bazie wspólnej walki o postęp, której między innymi widownią były
ziemie Rzeczypospolitej i Prusy Elektorskie w dobie reformacji, a potem w dobie
obskurantyzmu w XVII wieku. Józef Naroński oraz dwaj Suchodolscy znaleźli na
terenie Prus schronienie, spokój i w większym lub mniejszym stopniu możliwości pracy
twórczej. W chwili obecnej jesteśmy świadkami analogicznej sytuacji na odcinku
naszej pokojowej współpracy z postępującą częścią narodu niemieckiego.

Warszawa — Olsztyn, dn. 10 III 1950 r.

⁸²) P i s a ń s k i: Entwurf.... str. 430

⁸³) L u c a n u s: Preussens uralter u. heutiger Zustand (1748) Z manuskryptu b. biblioteki
w Królewcu wydali Maczkowski, Sommerfeldt i Hollack. Giżycko 1901—1912.

⁸⁴) B o c k. Loc. cit. Patrz także S e l a s i n s k i: Uber Land- und Seekarten. str. 379, gdzie
błędna wiadomość o Narońskim, którego prace miał znać jakoby B o c k: patrz rozdział u tegoż pt. „Von
preussischen Land- und Wassercharten, nebst Anmerkungen u. Verbesserungen einiger in den Erdbeschrei-
bungen vorkommenden Nachrichten" str. 12 i inn.

⁸⁵) P i s a ń s k i: Entwurf.... oraz „De Montibus.... (1769)

⁸⁶) A c t a B o r r u s i c a, ecclesiastica, civilia, literaria oder... Królewiec t. I (1730), a zwłaszcza
str. 195—246.

⁸⁷) V o i g t J.: Geschichte Preussens. Królewiec 1827—1839 a zwłaszcza t. II z mapą grodów
na terenie Prus Królewskich i Książęcych.

⁸⁸) Por. przypisek nr 52 niniejszej pracy.

⁸⁹) Por. przypisek nr 15.

КРАТКОЕ ИЗЛОЖЕНИЕ

В настоящем труде автор обсуждает существовавшее до сих пор положение исследований в области творчества и личности Иосифа Нароньского, польского картографа — архитектора, математика и инвентаризатора ранее исторических оборонительных объектов, проявившего научную деятельность в половине XVII века сначала в Литве, потом в 1660 — 1678 годах на территории Пруссии.

Впоследствии автор обсуждает его деятельность, как автора научных работ в области арифметики, геометрии, перспективы и военной архитектуры а также о тактике борьбы военных отрядов.

В дальнейшем автор приводит причины иммиграции Иосифа Нароньского в Пруссию вследствие отсутствия религиозной терпимости с политической подкладкой, существовавшей в тот период в Польше, а также автор описывает внутренне-политические отношения господствующие в то время в Пруссии. Затем автор подытоживает результаты деятельности Нароньского, как картографа на территории Пруссии.

Впоследствии автор обсуждает деятельность Нароньского как инвентаризатора городищ в районе озера Снярдвы на землях мазурских в связи с его картой административного округа Рын, опубликованной немецким геологом Гиссроном Видздорффом в 1926 году.

На вышеупомянутую карту Нароньский в 1663 году нанес древне — прусские городища, а также сторожевые вышки крестоносцев, являющиеся памятниками древности.

Автор дает краткую характеристику каждому объекту, открытому Нароньским, в зависимости от его географически-морфологического положения, а также внешнего строения каждого памятника древности и подчеркивает важность этих открытий для науки. Автор констатирует, что Нароньский сделал большой вклад в науку благодаря открытию на этом участке объектов неизвестных его предшественнику с XVI века Ц. Хенненбергеру, а также автор упоминает, что деятельность Нароньского, как исследователя открывшего целый ряд объектов, до сих пор не была в немецкой науке достаточно освещена и не точна. Кроме того автор отмечает то, что результатами трудов Нароньского, собственно говоря, никто на протяжении XVII, XVIII и XIX веков, не пользовался, так как потомство совершенно утратило память о нем.

Автор предполагает, что одной из причин недоценки творчества Нароньского немецкими учеными прежде всего было недоброжелательное отношение к нему, как к поляку в период болезненно повышенного национального честолюбия прусского милитаризма.

S U M M A R Y

The subject of this article is the present state of researches on the achievements of Joseph Naroniski who was active at first in Lithuania and then in Prussia from 1660 to 1678 in the fields of cartography, architecture, mathematics and surveying which also comprised the listing of protohistoric defensive sites. The author discusses his notable contributions in these fields

mentioning some of his written works on arithmetics, geometry, perspective, fortifications and military tactics. Then throws light on Naronski's reasons for emigration to Prussia because of lack of religious tolerance occasioned by political causes at this time in Poland and describes the political situation in Prussia. Then summarises the results of his cartographic achievements in Prussia.

The author then goes on to relate Naronski work of listing of defensive sites in Śniadrwy Lake region in connection with his map of administrative district of Ryn published in 1926 by German geologist Hess von Wichdorff. On this map drawn up in 1663 Naroński indicates the location of Old-Prussian defensive earthenworks and sentry mounds. The author then describes in few words the construction of each of the indicated objects and relates its situation in regards to its surroundings.

The author emphasizes the importance of Naronski's contribution to knowledge in this field; also the fact that many of the protohistoric objects by him discovered were not known to his predecessor of the previous century Hennenberger,—Naronski not being so far noted and due weight given for his achievements in the German history of science. Unfortunately Naronski work was put aside and nearly forgotten in the following centuries until being revived not long ago by the author of this article. The author thinks that the reason for it might have been the attitude of Prussian militarism and chauvinism so characteristic for those times.

KRYSTYNA MUSIANOWICZ

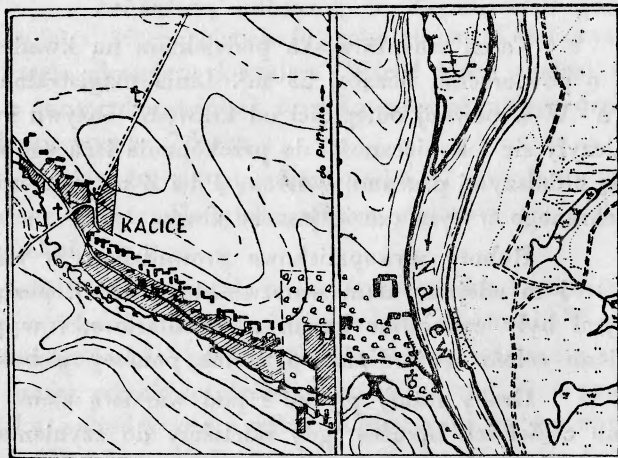
HALSZTACKO - LATEŃSKIE CMENTARZYSKO W KACICACH, POW. PUŁTUSK

ГАЛЬШТАТСКО-ЛАТЕНСКИЙ МОГИЛЬНИК
В КАЦИЦАХ ПУЛТУССКОГО УЕЗДА.

BURIAL GROUND OF HALLSTATT AND LA TENE PERIOD IN KACICE, PUŁTUSK DISTRICT.

W jesieni 1946 r. w Kacicach, pow. Pułtusk, gm. Kleszewo na terenie żwirowni, należącej do Wydziału Odbudowy Starostwa Powiatowego w Pułtusk, podczas kopania żwiru odkryto groby ciałopalne. Kierownik Szkoły Podstawowej w Kacicach Witold Machnowski zabezpieczył zabytki ze zniszczonych grobów, a o odkryciu zawiadomił Referenta Powiatowego Kultury i Sztuki w Pułtusk. Referent o tym fakcie przesłał z kolei wiadomość do Konserwatora Wojewódzkiego Warszawskiego.

Skutkiem interwencji Konserwatora w dniu 18 X 1946 został wydelegowany do Kacice mgr Jerzy Antoniewicz¹⁾. Z powodu późnej pory roku mgr J. Antoniewicz przekopał nieduży teren, na którym odkrył jeden zniszczony grób popielnicowy z okr. halsztackiego, a zabezpieczone w szkole zabytki z okr. lateńskiego (popielnica, nóż, grot oszczepu) pozyskał do zbiorów P. M. A.



Ryc. 1. Kacice, pow. Pułtusk. Plan sytuacyjny. Cmentarzysko leży pomiędzy szosą a Narwią na prawym brzegu rzeczki, zwanej Strugą.

¹⁾ L. Sawicki: Działalność Wydziału Konserwacji i Badań Zabytków w Terenie w latach 1945 - 47 - „Sprawozdania P. M. A.” Tom I. z. 1-4. (1945 - 47) str. 91 - 92.

Podczas drugiego wyjazdu konserwatorskiego (20—23 maja 1947) mgr J. Antoniewicz²⁾, skutkiem zajęcia terenu cmentarzyska na skład pustaków, ograniczyć się musiał do przekopania małej tylko jego części, odkrywając zniszczony grób popielnicowy oraz dołki z popiołem i obstawą kamienną bez kości i jakichkolwiek przedmiotów. Opiekę nad cmentarzyskiem powierzył mgr J. Antoniewicz kierownikowi Szkoły Podstawowej W. Machnowskiemu.

Wiosną 1948 r. na skutek listu kierownika W. Machnowskiego, zawiadamiającego P. M. A. o usunięciu pustaków z części cmentarzyska, zostałam w dniu 8 VI 1948 r. wydelegowana do Kacic celem podjęcia robót wykopaliskowych. Prace wykopaliskowe w Kacicach trwały od 8—23 VI 1948 r., w wyniku których przekopałam teren wynoszący około 1000 m², odkrywając 55 grobów ciałopalnych i 6 jam z resztkami stosów.

Cmentarzysko w Kacicach leży przy szosie prowadzącej z Serocka do Pułtusza. Zajmuje ono najwyższą kulminację niewysokiego wzgórza, opadającego do dolinki, w której płynie niewielka rzeczka wpadająca do Narwi, zwana „Strugą”. Ziemia, skąd Wydział Odbudowy Starostwa Powiatowego w Pułtuskach eksploatuje żwir, należy do Józefa Wolnego: dawniej wchodziła ona w skład majątku Kacic. Cmentarzysko kacieckie ongiś musiało być rozległe i sięgało na drugą stronę rzeczki „Strugi”, gdzie na terenie sadu dworskiego, dziś należącego do Uniwersytetu Ludowego w Kacicach, w czasie kopania dołów pod drzewka owocowe, według informacji ogrodnika, „odkryto liczne groby”. Dziś jeszcze na powierzchni pola leżą skorupy halsztackie i lateńskie. Według opisu ogrodnika i ludzi z Kacic, którzy w kopaniu dołów pod drzewka owocowe brali udział, prawdopodobnie mieliśmy tu do czynienia z grobami podkloszowymi.

Teren przekopany przeze mnie tworzył jak gdyby trójkąt, ograniczony od północy krawędzią żwirowiska, od południa i wschodu drogą polną prowadzącą do szosy Serock — Pułtusk i rowem strzeleckim, biegnącym wzdłuż drogi polnej. W stronie wschodniej cmentarzyska ułożone były pustaki, stanowiące własność Wydziału Odbudowy Starostwa Powiatowego w Pułtuskach, tak że w pracach wykopaliskowych musiałam się zatrzymać u granicy ustawionych w porządku pustaków.

Teren cmentarzyska podzieliłam na kwadraty o bokach wynoszących 5 × 5 m, a o powierzchni liczącej 25 m². Linia magistralna została przeprowadzona z Pd - Z na Pn - W w pewnej odległości od krawędzi obrywu żwirowiska. Prace wykopaliskowe ograniczyły się z konieczności do przekopania leżącego odłogiem odcinka żwirowni. Posunięcie się z dalszymi pracami w stronę Pd i Z na pola uprawne było niemożliwe z powodu nie zebranego w tym czasie jeszcze zboża.

Roboty wykopaliskowe prowadziłam w ten sposób, że z kwadratów o bokach 5 × 5 m zdejmowałam warstwę ziemi ornej, pozostawiając jednak przy palikach, którymi były oznaczone kwadraty pomiarowe, i w pośrodku odcinków słupki nietkniętej ziemi celem stwierdzenia przy ich pomocy głębokości poszczególnych grobów.

Groby leżały płytko i pod warstwą ziemi ornej rysowały się wylewy popielnic lub części ich brzuśca, gdy mieliśmy do czynienia z grobami zniszczonymi przez orkę. Jakichkolwiek jam grobowych przy popielnicach nie mogłam stwierdzić pomimo poszukiwań idących w tym kierunku. Tak popielnice jak i groby jamowe tkwiły płytko w czy-

²⁾ Tamże str. 100.

stym piasku, którego warstwa znajduje się pod ziemią orną. Z każdego grobu był zdjęty plan poziomy i pionowy. Dla grobów jamowych przyjęłam kierunek przekroju pionowego Pn - Pd, podczas kiedy w grobach popielnicowych i resztkach stosu o wytyczeniu linii profilu decydowała budowa grobu. Jako podstawę obliczeń głębokości jamy grobowej przyjęłam wymiary od dna popielnicy do powierzchni ziemi ornej. Groby były lokalizowane w obrębie wytyczonych kwadratów i oznaczone kolejnymi numerami. W ten sam sposób badane były jamy z resztkami stosów.

Na przekopanej przestrzeni zostało odkrytych 55 grobów popielnicowych i jamowych, z przewagą liczebną tych ostatnich. Pość grobów popielnicowych wynosi bowiem 15, jamowych 30. Ponadto w części Pd - Z cmentarzyska zostało odkrytych 6 jam z resztkami stosów. Tu także znajdował się grób lateński obsypany resztkami stosu, a zniszczony w jesieni 1947 r.

Groby kacicie przedstawiały się następująco :

Grób 1 jamowy. Wymiary jamy 25×35 cm. Głębokość grobu 67 cm. Grób stanowił owalną jamę wybraną w czystym piasku, w której znajdowały się przemyte kości. Brak jakichkolwiek dodatków.

Grób 2 popielnicowy. Na głębokości 43 cm od powierzchni znajdowała się popielnica kompletnie zgnieciona, tkwiąca w czystym piasku bez śladu jamy grobowej. Popielnica ta była przykryta miską zgniecioną, z której skorupy usunęły się częściowo wzdłuż ścian popielnicy, częściowo zostały wgniecione do jej środka. W popielnicy znajdowały się kości przemyte. Dodatków grobowych brak.

Ze skorup udało się odbudować popielnicę i miskę. Popielnica (tabl. V, ryc. 2) jajowata, asymetryczna, z krawędzią wygniataną palcami, dno słabo wyodrębnione, nierówne, powierzchnia chropowata. Wymiary: wysokość 18 cm, średnica wylewu około 16 cm, średnica dna 9 cm. Miska (tabl. V, ryc. 1) półkulista z gliny brunatnej o gładkiej powierzchni i krawędzi rozchylonej. Wysokość 8 cm, średnica wylewu 22 cm, średnica dna około 10,5 cm.

Grób 3 jamowy. Wymiary jamy 30×30 cm, głębokość grobu 66 cm. Kości czyste wypełniały jamę o nieregularnym, prawie okrągłym kształcie. Wśród kości znalazł się fragment taśmowego ucha naczynia z gliny rdzawożółtej oraz kawałek okrągłego drutu brązowego lekko zgiętego. Długość drutu wynosi 7,5 cm.

Grób 4 jamowy. Wymiary jamy 16×20 cm, głębokość grobu 57 cm. Jamę wybraną w piasku wypełniały kości spalone, czyste. Dodatek grobowy stanowiła mała skorupa z gliny szarej o gładkiej powierzchni.

Grób 5 popielnicowy. Na głębokości 62 cm stała w czystym piasku kompletnie zniszczona popielnica. Wśród skorup popielnicy znalazły się fragmenty miseczki. W popielnicy znajdowały się czyste kości bez dodatków grobowych. Ze skorup udało się zrekonstruować popielnicę z gliny ciemnoszarej, częściowo gładzonej (tabl. V, ryc. 3) w przybliżeniu podwójnie stożkowatą, z krótką cylindryczną szyjką i nieznacznie na zewnątrz rozchyloną krawędzią. Wymiary: wysokość 20,5 cm, średnica wylewu około 16 cm, średnica dna około 10 cm. Miseczka, zachowana w fragmentach, z gliny szarej i gładkiej, jest stożkowata o krawędzi rozchylonej na zewnątrz. Wymiary: średnica wylewu około 20 cm, wysokość prawdopodobnie 7 cm. Dna brak.

Grób 6 jamowy. Wymiary jamy grobowej 16×16 cm, głębokość 35 cm. Grób stanowiła mała i płytka jama kształtu regularnie okrągłego, wybrana w czystym piasku, wypełniona przemytymi kośćmi. Wśród kości znalazła się jedna skorupa brunatna gładka.

Grób 7 jamowy. Wymiary grobu 30×25 cm, głębokość grobu 60 cm. Jama płytka, kształtu owalnego wypełniona była spalonymi kośćmi, przemytymi. Wśród kości leżała bransoleta z okrągłego drutu brązowego o końcach nie schodzących się i rozmiarach 6×5 cm oraz brązowa szpila haczykowata z drutu okrągłego w przekroju z główką zwinętą i końcu zgiętym rytualnie. (tabl. V, ryc. 4, 5). Długość szpili 7,4 cm.

Grób 8 jamowy. Wymiary 20×20 cm, głębokość 60 cm. Kości wypełniały jamę kształtu okrągłego. Wśród kości dwie grube chropowate skorupy.

Grób 9 popielnicowy. Na głębokości 64 cm stała popielnica obłożona niewielkimi polnymi kamieniami, przykryta miską. Pod dnem popielnicy płaski podłużny kamień o wymiarach 30×20 cm. Popielnica i miska były kompletnie zgniecione. Na dnie miski przykrywającej popielnicę leżała dodatkowa skorupa — fragment drugiej miski. Odbudowana ze skorup popielnica (tabl. V, ryc. 7) jest w przybliżeniu dwustożkowa z zaokrąglonym załomem, wysoką gładką cylindryczną szyją i rozchyloną krawędzią. Ornament z szeregu dołków podłużnych oddziela chropowaty brzusec naczynia od gładkiej szyi. Wysokość 24 cm, średnica wylewu około 19 cm, średnica dna 8,5 cm. Miska (tabl. V, ryc. 6) przykrywająca popielnicę jest stożkowata o wąskim słabo zaznaczonym dnie z gliny szarej gładkiej. Wysokość 7 cm, średnica wylewu 21 cm, średnica dna 6,5 cm. Skorupa, leżąca na dnie miski przykrywającej popielnicę, pochodziła z miski stożkowatej płytkiej o rozchylonej na zewnątrz krawędzi. Gлина gładka brunatnoczerwona. Przypuszczalne wymiary miski: wysokość 6,5 cm, średnica wylewu około 25 cm, średnica dna 9 cm. W popielnicy oprócz czystych przemytych kości znalazły się cztery kawałki cienkiego wygiętego półkolisto drutu o okrągłej średnicy, grudki stopów brązowych oraz trzy maleńkie kółeczka: dwa z paska blaszki brązowej i jedno z okrągłego w przekroju drucika o krzyżujących się końcach.

Grób 10 jamowy. Wymiary grobu: 20×20 cm, głębokość grobu 60 cm. Kości wyspane były do jamy kształtu okrągłego. Dodatków grobowych brak.

Grób 11 jamowy. Wymiary jamy grobowej 27×24 cm, głębokość 48 cm. Kości czyste znajdowały się w owalnej jamie, wśród których tkwiło pięć kawałków drucika brązowego cienkiego, wygiętego półokrągło, cztery stopy brązowe oraz skorupa — fragment dna z gliny gładkiej jasnożółtej.

Grób 12 popielnicowy. W jamie grobowej głębokiej na 50 cm znalazło się dno i dolna część brzusca popielnicy baniastej chropowatej barwy jasnobrązowej. Wysokość zachowanej części popielnicy około 11 cm. W popielnicy wśród kości leżała szpila żelazna (tabl. V, ryc. 8) z łabędzią szyjką i złamaną główką. Długość szpili 10 cm.

Grób 13 jamowy. Wymiary 27×22 cm, głębokość jamy grobowej 45 cm. Wśród kości dwa małe kawałki cieniutkich brązowych drucików o okrągłej średnicy.

Grób 14 jamowy. Wymiary 30×25 cm, głębokość grobu 37 cm. Na dnie jamy grobowej pod kośćmi leżał płaski kamień polny. Oprócz kości w grobie nic więcej nie było.

Grób 15 jamowy. Wymiary 53×35 cm, głębokość 40 cm. Od strony Pd. i Pn. - Z. kości otaczały dwa kamienie polne niezbyt dużych rozmiarów. Dodatków grobowych brak.

Grób 16 jamowy. Wymiary 10×10 cm, głębokość grobu 43 cm. Grób zawierał małą ilość bardzo drobnych kości i był zapewne grobem dziecięcym. Oprócz kości nic więcej w grobie nie było.

Grób 17 jamowy. Wymiary 24×18 cm, głębokość grobu 50 cm. Jama wypełniona drobnymi kośćmi, dodatków grobowych brak.

Grób 18 jamowy. Wymiary 23×18 cm, głębokość grobu 45 cm. Jama wypełniona była spalonymi, czystymi kośćmi. Oprócz kości w grobie nic więcej nie było.

Grób 19 popielnicowy. Popielnica została znaleziona na głębokości 22 cm i posiadała górną część brzuśca ściętą pługiem podczas orki. W stronie Pd. popielnicy znajdował się jeden płaski kamień o wymiarach 13×10 cm. Zachowana część pochodziła z popielnicy jajowatej smukłej z gliny jasnożółtej, o powierzchni częściowo gładzonej, średnica dna 7 cm. W popielnicy wśród kości znalazła się szpila żelazna haczykowata (tabl. V, ryc. 9) z główką zwiniętą. Długość 8 cm.

Grób 20 jamowy. Wymiary 30×25 cm, głębokość grobu 44 cm. Oprócz kości w grobie nic więcej nie było.

Grób 21 popielnicowy. Popielnica stała w czystym piasku na głębokości 50 cm od powierzchni. Śladu jamy grobowej nie udało się uchwycić. Popielnica z grobu 21 jest baniasta, o szyi słabo wyodrębnionej od brzuśca, zwężającej się ku górze i dwu uszkach sięgających od nasady szyi do połowy jej wysokości. Powierzchnia gładzona. (tabl. V, ryc. 10). Wymiary: wysokość około 25 cm, średnica wylewu około 18 cm, średnica dna 9 cm. W popielnicy wśród kości znajdował się kawałek drutu żelaznego, okrągłego w przekroju, prawdopodobnie część złamanej szpili.

Grób 22 jamowy. Wymiary 18×13 cm, głębokość jamy grobowej 25 cm. W grobie oprócz kości nic więcej nie było.

Grób 23 jamowy. Wymiary grobu 26×25 cm, głębokość jamy grobowej 39 cm. Bez dodatków.

Grób 24 jamowy. Wymiary 26×25 cm, głębokość grobu 38 cm. Bez dodatków.

Grób 25 popielnicowy. Na głębokości 54 cm od powierzchni stała popielnica, w przybliżeniu dwustożkowa, o szyi cylindrycznej i krawędzi rozchylonej. Na granicy szyi i brzuśca wgłębiony karb. Powierzchnia gładka. (tabl. VI, ryc. 1) Wymiary: wysokość 20,5 cm, średnica wylewu 17,5 cm, średnica dna 10,5 cm. Popielnica zawierała tylko spalone, przemyte kości.

Grób 26 jamowy. Wymiary 26×28 cm, głębokość jamy grobowej 50 cm. Kości, wypełniające jamę prawie okrągłą niewielkich rozmiarów, były przykryte dużymi skorupami z miski, ułożonymi krawędzią wylewu w stronę Pd. Na wierzchu skorup przykrywających kości leżała jeszcze jedna skorupa, ornamentowana przy krawędzi czterema małymi stożkowatymi guzkami. Sklejona ze skorup miska jest stożkowata o rozchylonej krawędzi. Przy krawędzi z dwu stron miski naklejone są małe stożkowate guzki, przy czym z jednej strony jest ich cztery, z drugiej dwa. Z powodu braku części skorup miski nie można stwierdzić, czy posiadała ona guzki symetrycznie umieszczone. Dna brak (tabl. VI, ryc. 2). Wymiary: przypuszczalna wysokość 12 cm, średnica wylewu 32 cm.

Grób 27 jamowy. Wymiary grobu 30×20 cm, głębokość jamy grobowej 37 cm. Oprócz kości w grobie nic więcej nie było.

Grób 28 jamowy. Wymiary 24×23 cm, głębokość jamy grobowej 60 cm. Dno jamy wyłożone było czterema płaskimi kamieniami. Wśród kości znalazły się dwa kawałki cienkiego drutu brązowego, zgiętego półkolisto o przekroju okrągłym.

Grób 29 popielnicowy. Popielnica stała w czystym piasku na głębokości 55 cm. Od W i Z obłożona była kamieniami polnymi niezbyt dużych rozmiarów. Od W otaczały popielnicę dwa kamienie polne, leżące jeden nad drugim, ze strony Z znajdował się tylko jeden kamień, leżący nisko przy dnie popielnicy. Popielnica z grobu 29 jest w przybliżeniu dwustożkowa, o chropowatym brzuścu i gładkiej szyi, zachowanej tylko w niewielkich fragmentach. Na granicy szyi i brzuśca jeden stożkowaty guz (tabl. VI, ryc. 3). Wymiary: wysokość zachowanej części popielnicy 20 cm, średnica dna 10,5 cm. W popielnicy oprócz kości spalonych nie więcej nie było.

Grób 30 popielnicowy. Popielnica jajowata, obmazywana palcami w kierunku pionowym, przy dnie i rozchylonej krawędzi gładzona, stała w czystym piasku na głębokości 67 cm (tabl. VI, ryc. 4). Wymiary: wysokość około 22 cm, średnica dna około 8 cm, średnica wylewu 20,5 cm. Wśród kości wypełniających popielnicę znalazł się mały kawałek brązowego druczka, wygiętego i przepalonego w ogniu.

Grób 31 popielnicowy. Głębokość jamy grobowej, na dnie której stała popielnica, wynosiła 50 cm. Zarzysów jamy nie udało się uchwycić. Z popielnicy baniastej chropowatej zachowała się tylko dolna część brzuśca. Kohnierz popielnicy i górna część brzuśca zostały ścięte przez pług. Wymiary: wysokość zachowanej części 11—13 cm, średnica dna 9,5 cm. W popielnicy oprócz kości nie więcej nie było.

Grób 32 popielnicowy. Na głębokości 55 cm od powierzchni, obłożona dokoła niewielkimi kamieniami polnymi, znalazła się popielnica grobu 32. Pod dnem popielnicy leżało sześć drobnych kamieni ułożonych w rodzaju bruku. Z popielnicy jajowatej, z gliny jasnobrązowej, chropowatej zachowała się tylko część brzuśca z dnem. Średnica dna 8,5 cm. W popielnicy na samym jej dnie wśród kości znalazło się gliniane małe naczynko jajowate niesymetryczne o słabo zaznaczonym dnie z gliny żółtej gładkiej (tabl. VI, ryc. 6) oraz przykrywka w kształcie stożka, o ściętym wierzchołku, pusta wewnątrz, o powierzchni gładkiej (tabl. VI, ryc. 5). Wymiary naczynka: wysokość 3,5—4 cm, średnica wylewu 4 cm, średnica dna około 2 cm; przykrywki: wysokość 2 cm, średnica wierzchu przykrywki 4,5 cm, średnica otworu 2,5 cm.

Grób 33 popielnicowy. W jamie grobowej głębokiej na 55 cm stała popielnica, w przybliżeniu podwójnie stożkowa, o brzuścu z gliny chropowatej jasnoszarej i krótkiej cylindrycznej szyi czarnej gładkiej. Dna w popielnicy brak (tabl. VI, ryc. 8). Wymiary: wysokość zachowanej części 21 cm, średnica wylewu 18 cm. Popielnica przykryta była miską półkulistą płytką z gliny ciemnoszarej gładkiej (tabl. VI, ryc. 7). Wymiary: wysokość 6,5 cm, średnica wylewu około 21 cm, średnica dna około 7 cm. W popielnicy oprócz kości znajdowała się szpila żelazna z łabędzią szyjką, długa na 10,5 cm, z główką spiralnie zwiniętą (tabl. VI, ryc. 9), pierścionek z paska blachy brązowej 4 mm szerokiej o końcach zachodzących na siebie (tabl. VI, ryc. 11) oraz płaskie żelazne kółko o średnicy 2,2 — 2 cm (tabl. VI, ryc. 10).

Grób 34 jamowy. Wymiary grobu 30×25 cm, głębokość jamy grobowej 40 cm. Kości z grobu 34 tworzyły niewielkie i płytkie zagłębienie w piasku, wśród nich znajdowały się dwie skorupy z naczynia o ścianach grubych i gładkich.

Grób 35 popielnicowy. Na głębokości 50 cm znajdowały się skorupy ze zupełnie zniszczonej popielnicy, wśród których można było rozróżnić fragmenty z popielnicy jasnobrązowej gładkiej oraz małe części miski o rozchylonej krawędzi z gliny gładkiej jasnobrązowej. Ze skorup nie można było rekonstruować ani popielnicy, ani miski. W grobie prócz kości nic więcej nie było.

Grób 36 jamowy. Wymiary: 24×29 cm, głębokość jamy grobowej 65 cm. Po między kośćmi znalazła się szpila żelazna z łabędzią szyjką i z główką zwiniętą spiralnie (tabl. VII, ryc. 1). Długość szpili 12 cm.

Grób 37 jamowy. Wymiary grobu: 23×27 cm, głębokość jamy grobowej 50 cm. Wśród kości znalazła się szpila żelazna z łabędzią szyjką bez główki, dwukrotnie złamana (tabl. VII, ryc. 2). Długość szpili 12 cm.

Grób 38 jamowy. Wymiary jamy grobowej 30×30 cm, głębokość 48 cm. W jamie znalazły się żelazne szczypczyki z trójkątnymi łopatkami i brązową przesuwką (tabl. VII ryc. 3). Długość 8,5 cm, szerokość łopatek 1,8 cm.

Grób 39 jamowy. Wymiary jamy grobowej: 21×24 cm, głębokość 57 cm. W jamie grobowej prócz kości nic więcej nie było.

Grób 40 jamowy. Wymiary: 20×26 cm, głębokość jamy grobowej 57 cm. Po między kośćmi znajdowała się szpila żelazna z łabędzią szyjką i główką zwiniętą — długa 9,5 cm (tabl. VII, ryc. 4), trzy kawałki cienkiego drucika brązowego zgiętego półkolisto oraz sześć skorup z gliny jasnoszarej o chropowatej powierzchni.

Grób 41 jamowy. Wymiary: 27×30 cm, głębokość jamy grobowej 60 cm. Po między kośćmi znalazł się fragment ucha od niedużego naczynia o okrągłej średnicy.

Grób 42 popielnicowy. Na głębokości 58 cm stała popielnica baniasta z szarej chropowatej gliny o zniszczonym przez orkę wylewie i górnej części brzuśca. Wymiary: wysokość zachowanej części około 20 cm, średnica dna około 8,5 cm. Prócz kości w popielnicy nic więcej nie było.

Grób 43 popielnicowy. Na głębokości 65 cm znajdowała się popielnica smukła, jajowata z gliny szarej chropowatej o uszkodzonym wylewie (tabl. VII, ryc. 6). Wymiary: wysokość zachowanej części popielnicy 22,5 cm, średnica dna 9 cm. Popielnica przykryta była miską, którą udało się ze skorup odbudować. Miska ma kształt półkulisty, krawędź rozchyloną na zewnątrz, dno słabo wyodrębnione. Gлина gładka ciemnoszara (tabl. VII, ryc. 5). Wymiary: wysokość 8 cm, średnica wylewu 23 cm, średnica dna około 9 cm. Oprócz kości w popielnicy nic więcej nie było.

Grób 44 jamowy. Wymiary jamy grobowej 32×30 cm, głębokość 70 cm. Brak jakichkolwiek dodatków.

Grób 45 jamowy. Wymiary jamy 30×42 cm, głębokość 78 cm. Pod jamą grobową, wypełnioną kośćmi spalonymi, i pod warstwą piasku, wynoszącą 10 — 15 cm, znalazła się jama 6 (palenisko) z resztkami stosu o wymiarach 100×120 cm i głębokości 64 cm. W dolnej części jamy wśród popiołu zmieszanego z piaskiem występowały duże węgle drzewne.

Grób 46 jamowy. Wymiary jamy grobowej 25×24 cm, głębokość 68 cm. Dodatek grobowy grobu 46 stanowiła fibula żelazna z zagiętą nóżką, pięcioletową sprężynką i cięciwą dolną. Kabłąk i piętka fibuli zdobione karami poprzecznymi. Na nóżce pięć guzków różnej wielkości. Igła złamana. (tabl. VII. Ryc. 7) Długość fibuli 7,8 cm.

Oprócz fibuli w grobie 46 znalazł się kawałeczek okrągłego drutu żelaznego, wygiętego półkolisto.

Grób 47 jamowy. Wymiary jamy grobowej 29×28 cm, głębokość jamy 80 cm. W grobie oprócz kości nic więcej nie było.

Grób 48 jamowy. Wymiary jamy grobowej 26×29 cm, głębokość 75 cm. Dodatków grobowych brak.

Grób 49 jamowy. Wymiary grobu 32×32 cm, głębokość 75 cm. Pomiedzy spalonymi kośćmi znalazła się szpila żelazna z łabędzią szyjką i główką stożkową o długości 10,8 cm. (tabl. VII ryc. 8).

Grób 50 jamowy. Jama grobowa okrągła o wymiarach 25×25 cm i głębokości 60 cm wypełniona była kośćmi spalonymi, wśród których znalazł się kawałek grubego drutu brązowego, wygiętego półkolisto oraz stop brązowy niedużych rozmiarów.

Grób 51 jamowy. Wymiary jamy grobowej wynosiły 27×29 cm, głębokość 75 cm. W grobie oprócz kości nic więcej nie było. O 30 cm od grobu 51 w stronę Pn.-W. leżała szpila żelazna z łabędzią szyjką i główką zwiniętą. (tabl. VII, ryc. 9). Długość szpili 10 cm. Pierwotnie wchodziła ona prawdopodobnie w skład grobu 51.

Grób 52 jamowy. Rozmiary jamy grobowej 17×18 cm, głębokość 75 cm. W jamie pomiedzy kośćmi znajdował się maleńki kawałek bardzo cienkiego drucika brązowego oraz fragment naczynia z krawędzią z gliny gładkiej.

Grób 53 jamowy. Wymiary jamy grobowej 23×25 cm, głębokość 70 cm. W grobie oprócz kości nic więcej nie było.

Grób 54 jamowy. Jama grobowa o wymiarach 27×25 cm i głębokości 62 cm wypełniona była spalonymi kośćmi, pomiedzy którymi znalazła się szpila żelazna ze złamaną główką. Długość zachowanej części szpili 10,7 cm.

Grób 55 jamowy. W grobie o wymiarach 28×28 cm, a głębokości 60 cm znalazł się żelazny nożyk sierpikowaty, złamany w połowie, o długości 9,5 cm i szerokości ostrza 0,8 cm. (tabl. VII, ryc. 10).

Oprócz 55 powyżej omówionych grobów ciałopalnych na cmentarzysku kaciickim w części Pd.-Z. zgrupowało się sześć jam z resztkami stosów. Jamy te przedstawiają się następująco:

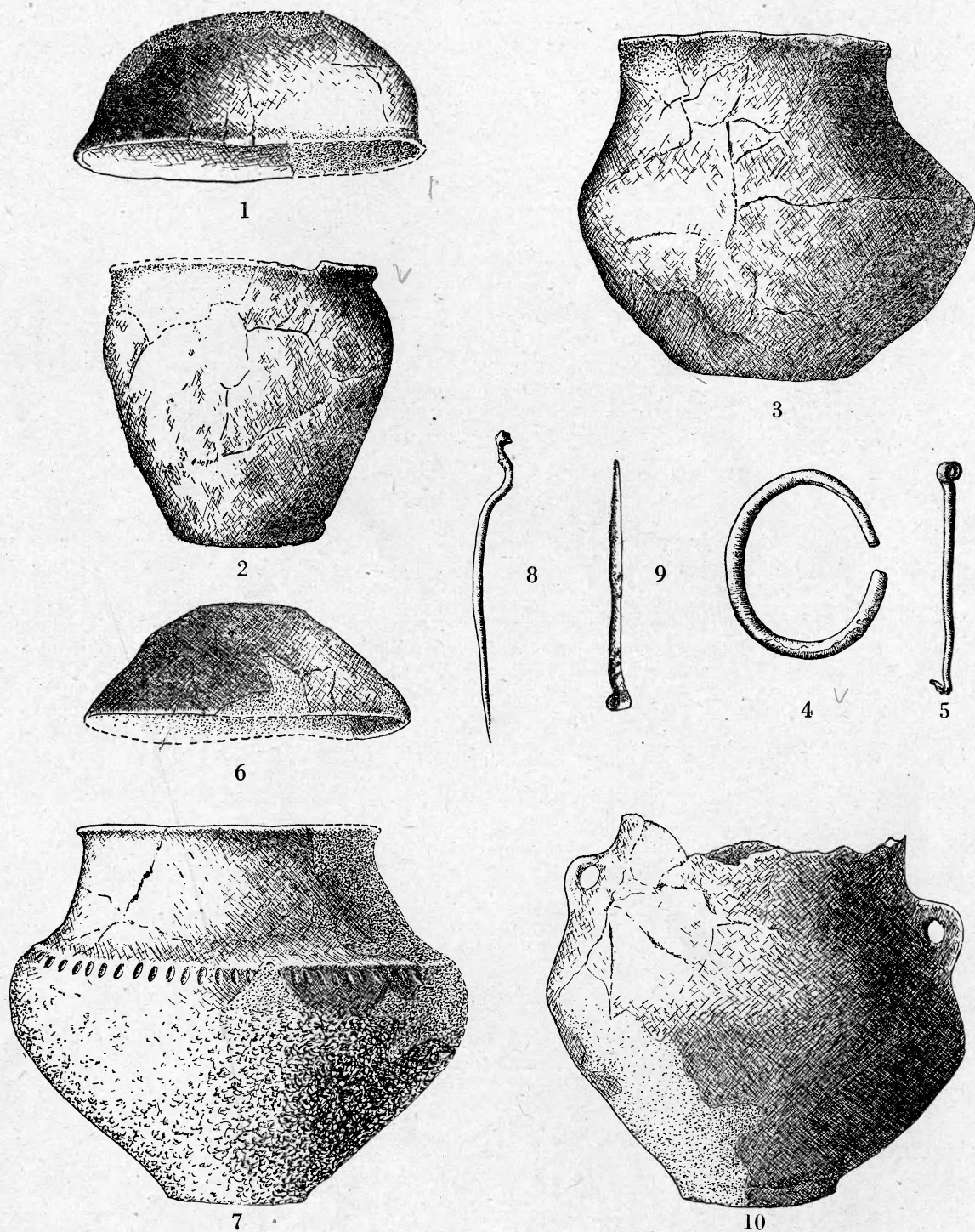
Jama 1 z resztkami stosu była owalna o długości wzdłuż PdW-. PnZ. 2 m, szerokości 1 m 10 cm. Głębokość jamy 82 cm. Wnętrze jamy wypełnione było intensywnie ciemną ziemią z drobnymi węgielkami drzewnymi. Inwentarz jamy stanowiły małe ułamki skorup, wśród których należy wymienić: 3 fragmenty górnej części naczynka o krótkiej cylindrycznej szyjce. Na brzuscu ornament z linii rytych i krótkich kresek. Powierzchnia gładka. Barwa naczynia ciemnoszara.

1 fragment górnej części naczynia ze zgrubiałą krawędzią. Powierzchnia chropowata, barwa brunatna.

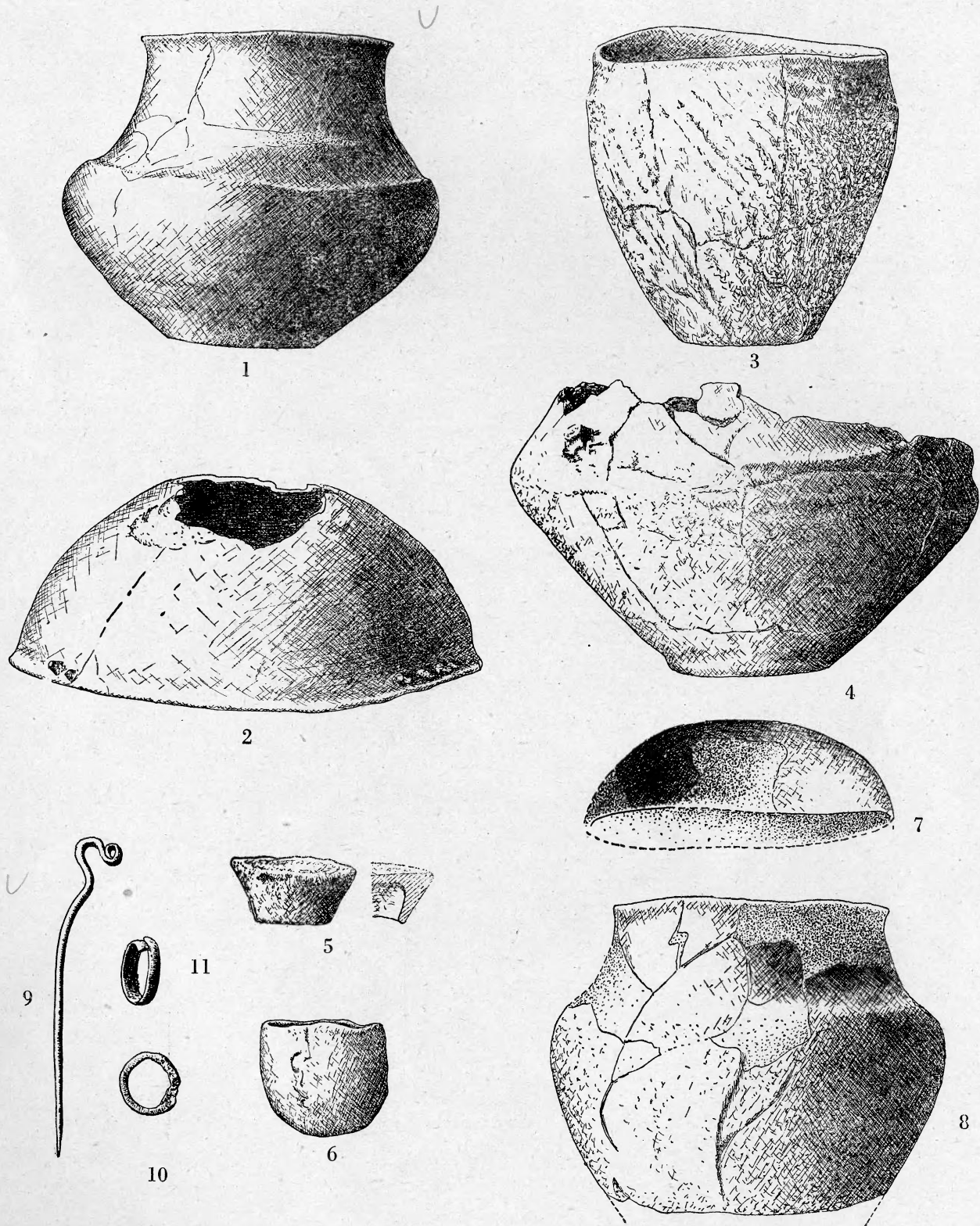
1 fragment naczynia z ornamentem rytym. Powierzchnia gładzona, barwa ciemnoszara

1 fragment naczynia — powierzchnia szorstka, barwa czerwona.

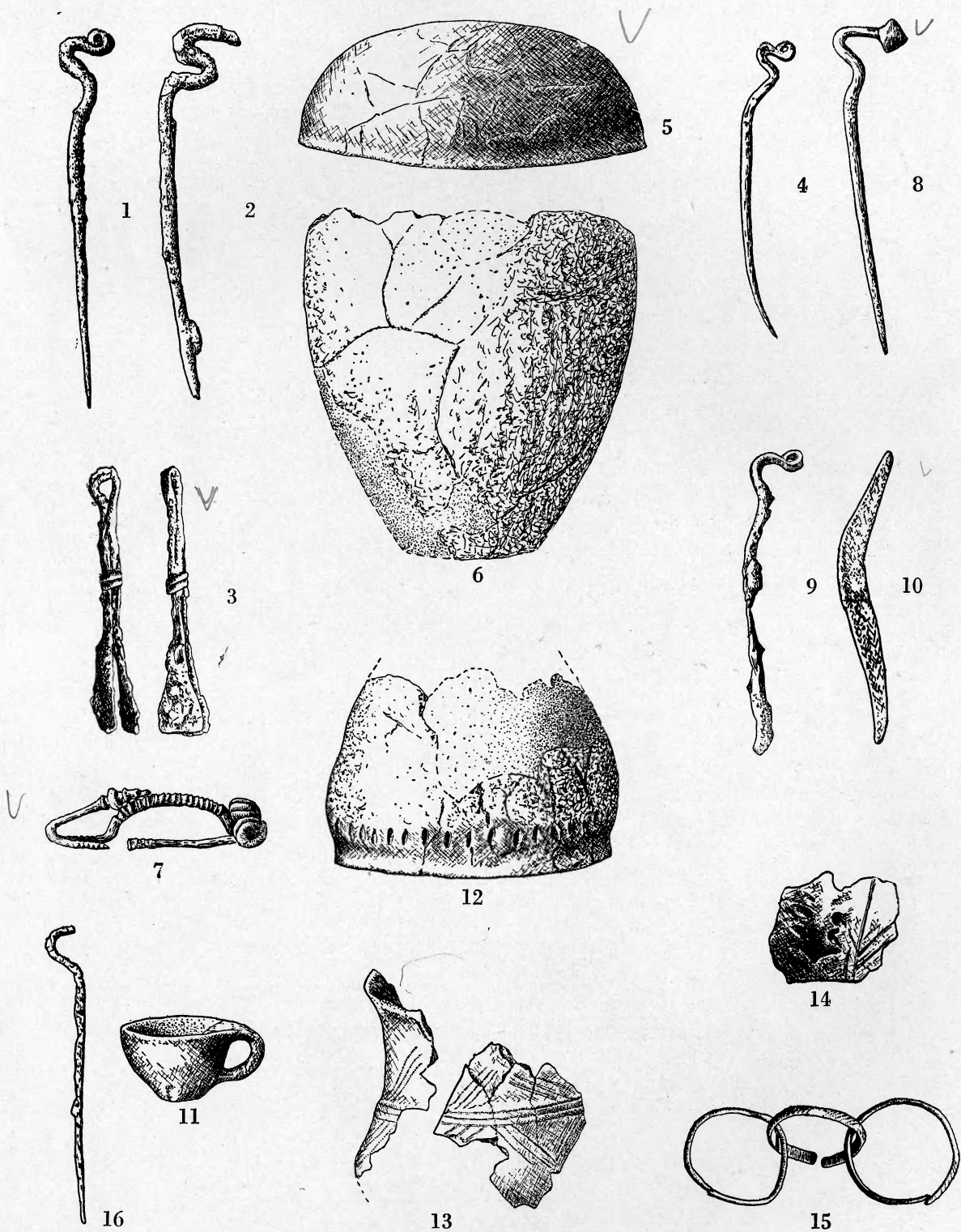
Jama 2 z resztkami stosu. Kształt jamy owalny, wymiary wzdłuż osi PdW.-PnZ. 1 m 85 cm, wzdłuż osi prostopadłej do linii poprzedniej 1 m 25 cm. Głębokość 53 cm. Jamę wypełniała ziemia intensywnie czarna. Inwentarz jamy bardzo bogaty. Przedmioty



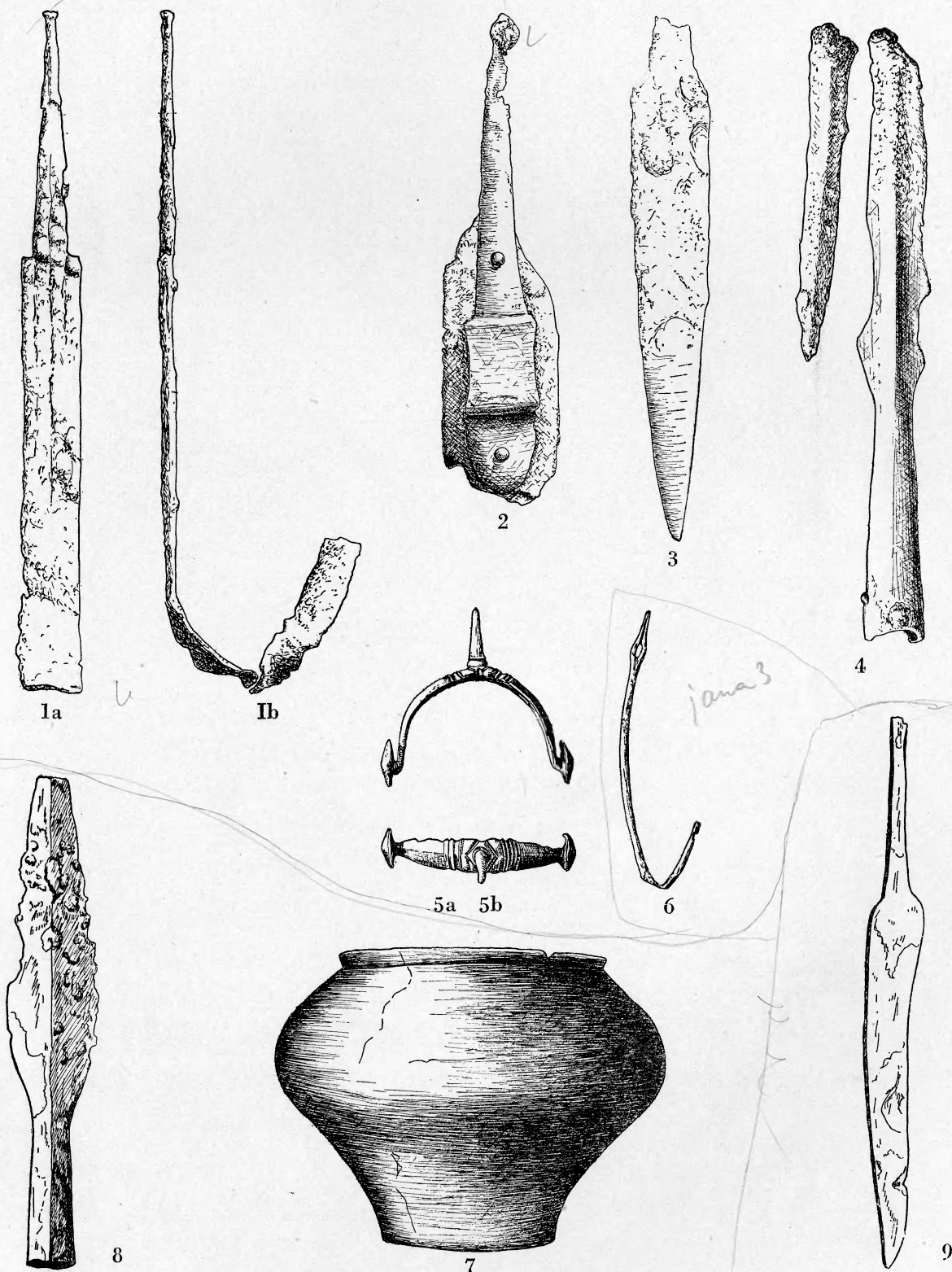
Kacice, pow. Pultusk. Groby popielnicowe. Ryc. 1 - 2, grób 2 - $\frac{1}{4}$ w. n., ryc. 3, grób 5 - $\frac{1}{4}$ w. n., ryc. 6 - 7, grób 9 - $\frac{1}{4}$ w. n., ryc. 8, grób 12 - $\frac{1}{2}$ w. n., ryc. 9, grób 19 $\frac{1}{2}$ w. n., ryc. 10, grób 21 - $\frac{1}{4}$ w. n., ryc. 4 - 5 grób jamowy - $\frac{1}{2}$ w. n.



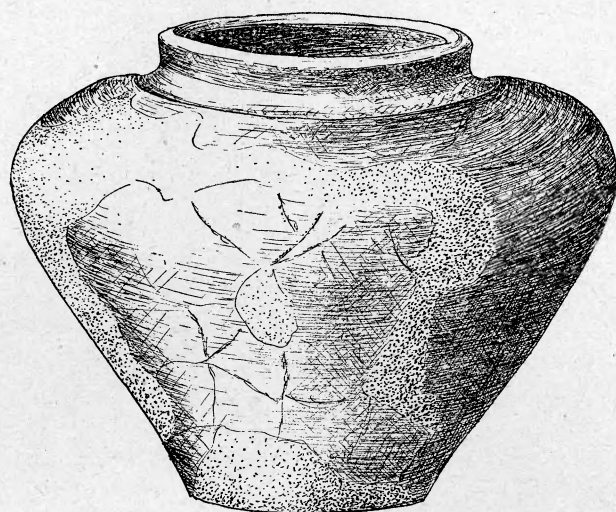
Kacice, pow. Pultusk. Groby popielnicowe. Ryc. 1, grób 25 — $\frac{1}{4}$ w. n., ryc. 3, grób 29 — $\frac{1}{4}$ w. n., ryc. 4, grób 30 — $\frac{1}{4}$ w. n., ryc. 5 — 6, grób 32 — $\frac{1}{2}$ w. n., ryc. 7 — 8, grób 33 — $\frac{1}{4}$ w. n., ryc. 9 — 11, grób 33 — $\frac{1}{2}$ w. n. Grób jamowy 26, ryc. 2 — $\frac{1}{4}$ w. n.



Kacice, pow. Pułtusk. Groby jamowe. Ryc. 1, grób 36, ryc. 2, grób 37, ryc. 3, grób 38, ryc. 4, grób 40, ryc. 7 grób 46, ryc. 8, grób 49, ryc. 9, grób 51, ryc. 10, grób 55— $\frac{1}{2}$ w. n., Groby popielnicowe. Grób 43 ryc. 5—6 — $\frac{1}{4}$ w. n., ryc. 12 = 13 — grób z 1947 r. $\frac{1}{4}$ w. n., ryc. 14 — 15 $\frac{1}{2}$ w. n., ryc. 16 grób z 1946 — $\frac{1}{2}$ w. n. Groby zniszczone ryc. 11 — $\frac{1}{4}$ w. n.



Kacice, pow. Pultusk. Jamy z resztkami stosu (paleniska). Ryc. 1a, 1b, jama 2 - $\frac{1}{4}$ w. n., ryc. 2 - 5a, 5b, jama 2 - $\frac{1}{2}$ w. n., ryc. 6, jama 3 - $\frac{1}{2}$ w. n. Grób zniszczony w 1946 r. ryc. 7 - $\frac{1}{4}$ w. n., ryc. 8 - 9 - $\frac{1}{2}$ w.n.



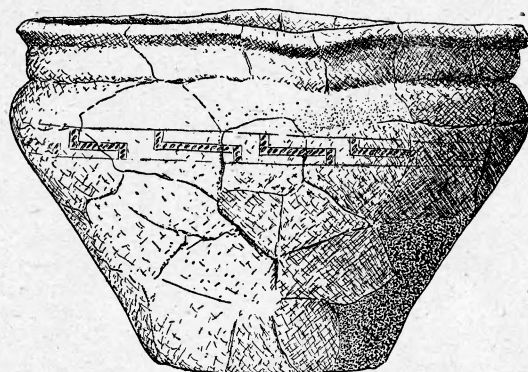
1



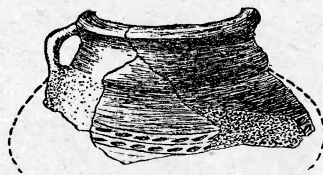
3



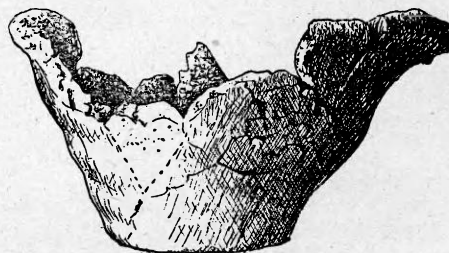
4



2

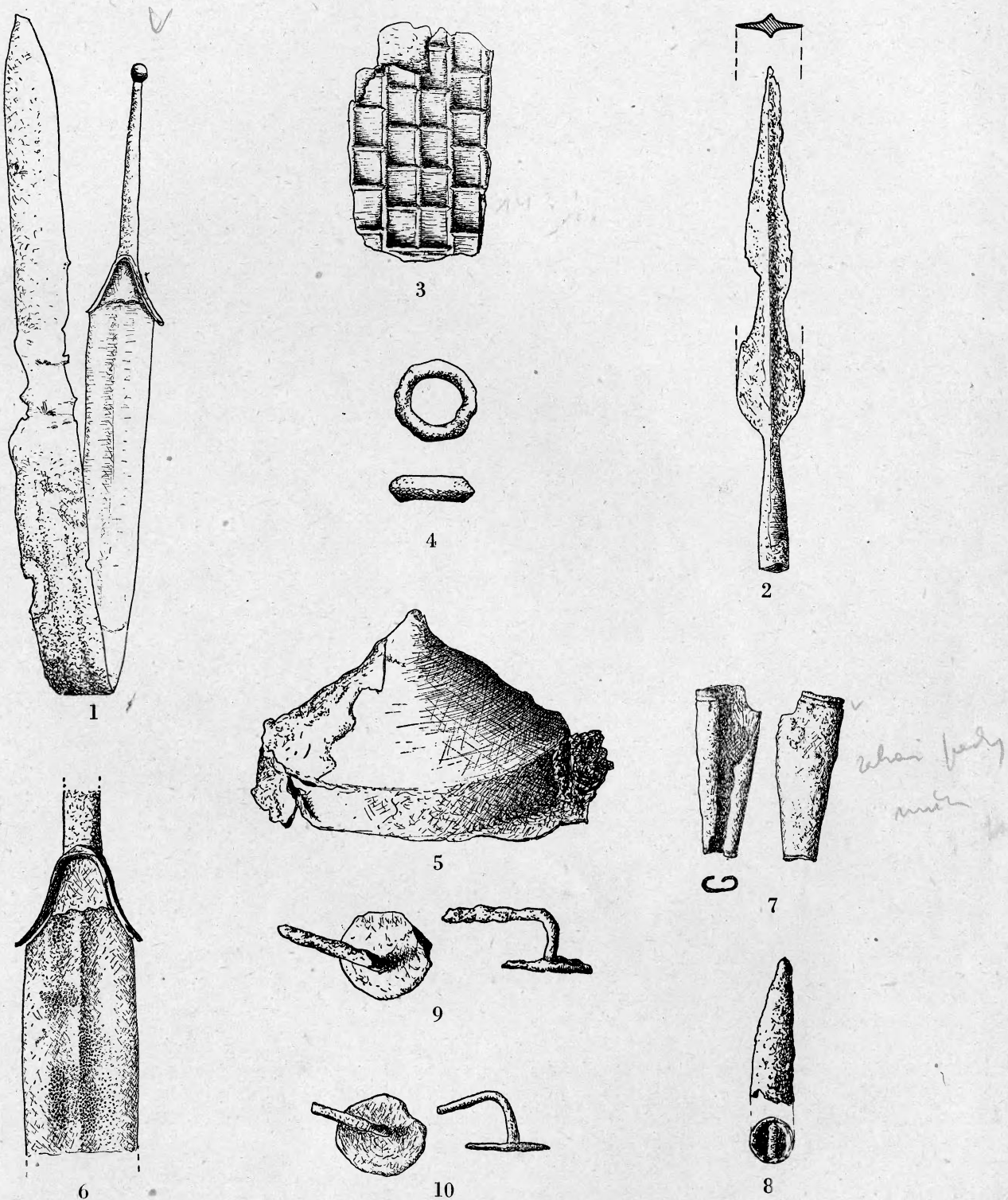


5



6

Kacice, pow. Pultusk. Grób zniszczony w 1947 r. Ryc. 1 - 6 - $\frac{1}{4}$ w. n.



Kacice, pow. Pultusk. Grób zniszczony w 1947 r. Ryc. 1 - 2 - $\frac{1}{4}$ w. n., ryc. 3 - 10 $\frac{1}{2}$ w. n.

włożone do jamy ułożone były na jednym poziomie tuż pod warstwą ziemi ornej. W środku mniej więcej jamy leżał miecz żelazny, dwusieczny, zgięty rytualnie i złamany. (tabl. VIII, ryc. 1a, 1b.) Miecz posiada sztabkę do rękojeści trójkątną, zakończoną płaskim zgrubieniem, wyodrębnioną od główki pod kątem prostym. Długość zachowanej części miecza 44 cm, długość sztabki do rękojeści 16 cm, szerokość ostrza miecza 4 cm. Zwrócony końcem ostrza ku rękojeści miecza leżał liściasty grot oszczepu z żeberkiem przez środek o nieregularnych wycięciach z obu stron ostrza. Tulejka oszczepu okrągła, rozszerza się ku końcowi. W tulejce tkwi gwóźdź. Ostrze oszczepu rytualnie zgięte i złamane. (tabl. VIII, ryc. 4). Złamana część oszczepu leżała obok niego. Wymiary: długość oszczepu około 29 cm, długość tulejki 8 cm, szerokość ostrza około 2 cm. W równej linii z oszczepem leżąca znalazła się część okucia pochwy od miecza, tzw. zawieszka z dwoma małymi półkulistymi nitami, zakończona rączką trójkątną z okrągłym guzkiem na końcu (tabl. VIII, ryc. 2). Długość 16 cm. Obok miecza równoległe do jego ostrza leżał nóż żelazny o spiczastym końcu i krótkim złamanym trzonku wyodrębnionym od ostrza pod kątem prostym. (tabl. VIII, ryc. 3). Długość noża 17 cm. Odsunięta ku północnemu brzegowi jamy znalazła się ostroga brązowa z płaskiej sztabki o okrągłych tarczach i kołcu w przekroju okrągłym, u nasady ornamentowanym. Na ostrodze przy kołcu ornament z linii prostych i zbiegających się ze sobą pod kątem ostrym (tabl. VIII, ryc. 5a, 5b). Wysokość ostrogi wraz z kołcem 5,8 cm, szerokość 6 cm. Pomiędzy ostrogą, a oszczepem leżał mały kawałek okucia pochwy miecza w kształcie litery T. Wreszcie z jamy 2 z resztkami stosu pochodzi duża ilość różnorodnych skorup, wśród których wyróżniają się: 9 fragmentów naczynia z odchylną krawędzią, powierzchnia chropowata, barwa jasnobrunatna, wewnątrz ciemnoszara.

12 fragmentów naczynia baniastego z wyodrębnioną szyjką. Powierzchnia gładka czerniona.

10 fragmentów naczynia, powierzchnia gładka czerniona.

1 fragment cylindrycznej szyi naczynia z krawędzią, powierzchnia gładzona, barwa brunatna, wewnątrz ciemnoszara.

2 fragmenty naczynia — powierzchnia gładka, glina czerwona.

6 fragmentów naczynia — powierzchnia chropowata, barwa jasnobrunatna, glina przemieszana z piaskiem.

1 fragment naczynia przepalonego w ogniu, barwa szara.

1 fragment naczynia, powierzchnia gładka, glina czerwona, wewnątrz ciemnoszara.

Jama 3 ze szczątkami stosu była kształtu owalnego o wymiarach 1 m 39 cm wzdłuż osi PdW.-PnZ. Oś krótsza, do poprzedniej prostopadła, liczyła 60 cm, głębokość jamy 65 cm. Ziemia wypełniająca jamę była intensywnie ciemna w części Pn. i W. jamy, pozostała część jamy była mniej intensywnie zabarwiona. W stronie Pn. jamy, niemal na samej jej krawędzi, znalazła się igła żelazna ze złamanym końcem, rytualnie zgięta. (tabl. VIII, ryc. 6). Uszko igły trapezowate, otwór do nawlekania igły owalny. Długość zachowanej części igły około 11 cm. Oprócz igły w jamie 3 znalazły się następujące skorupy: 5 fragmentów naczynka o rozchylonym kołnierzu i dwustożkowym brzuścu. Powierzchnia gładka, barwa czerwona.

Jama 4 ze szczątkami stosu o wymiarach 1 m 10 cm × 80 cm i głębokości 65 cm tworzyła owal. Wypełniona była intensywnie ciemną ziemią. W jamie wśród popiołu

wypełniającego jej wnętrze znalazła się duża ilość skorup z następujących naczyń: 12 fragmentów naczynia ze zgrubiałą krawędzią, powierzchnia gładka, barwa ciemnoszara.

14 fragmentów naczynia — powierzchnia chropowata, barwa brunatna.

1 fragment dna naczynia ornamentowany małymi rytymi kreskami, powierzchnia gładka, barwa jasnobrunatna.

6 fragmentów naczynia, powierzchnia gładzona, glina czerwona.

2 fragmenty górnej części naczynka ze zgrubiałą krawędzią, powierzchnia szorstka, glina czerwona.

4 fragmenty naczynia — powierzchnia szorstka, zewnątrz barwa czerwona, wewnątrz szara.

1 fragment naczynia z ornamentem schodkowym z punktów rytych, ujętych w dwie linie proste równoległe, powierzchnia gładka, barwa brunatna.

3 fragmenty naczynia z ornamentem punktowym kłutym, powierzchnia gładka, barwa czerwona.

1 fragment górnej części naczynia z kołnierzem zgrubiałym, szyja wyodrębniona, powierzchnia gładzona, barwa szara.

5 fragmentów naczynia z ornamentem jodelkowym, rytym na największej wydętości brzuśca, powierzchnia gładka, barwa ciemnobrunatna.

1 fragment naczynia z ornamentem rytym, przepalony w ogniu, barwa szara.

8 fragmentów naczynia baniastego, powierzchnia gładzona.

1 fragment naczynia przepalony w ogniu, barwa szara.

1 przedmiot żelazny, być może część noża, długość 3 cm.

Jama 5 z resztkami stosu tworzyła płytkie owalne zagłębienie w ziemi o osi dłuższej, wynoszącej 1 m, i krótszej 80 cm. Głębokość jamy 75 cm. Na inwentarz jamy składały się następujące skorupy:

12 fragmentów naczynia o powierzchni gładzonej, barwy czarnej.

1 fragment naczynia o powierzchni gładzonej, barwa jasnobrunatna.

2 kawałki palonych kości.

Jama 6 z resztkami stosu, opisana powyżej, leżała pod grobem 45.

Ponadto w pośrodku cmentarzyska znalazły się fragmenty naczyń, pochodzące ze zniszczonego grobu, bezładnie rozrzucone na przestrzeni 100 × 80 cm. Kości przy skorupach nie było. Skorupy te, pochodzące od jednego naczynia o grubych ścianach i chropowatej powierzchni, były zapewne resztkami popielnicy. Wśród skorup znajdowało się naczynko-kubeczek kształtu stożkowego z małym nierównym dnem i szerokim taśmowym uchem. (tabl. VII, ryc. 11). Wysokość kubka 5 cm, średnica wylewu 7 cm, średnica dna około 2 cm.

W czasie dwu krótkotrwałych wyjazdów konserwatorskich mgr J. Antoniewicz odkrył dwa groby. W czasie wyjazdu w dniu 8X1946 r.³⁾ został odsłonięty grób popielnicowy przykryty miską, jak świadczyły o tym zachowane we fragmentach skorupy z dwu naczyń, rozwleczone pługiem. Pomiędzy skorupami znalazła się żelazna szpila z łabędzią szyjką o złamanej główce (tabl. VII, ryc. 16), długa na 9,5 cm. Grób ten spoczywał pod brukiem kamiennym.

³⁾ L. S a w i c k i: Działalność Wydziału Konserwacji i Badań Zabytków w Terenie w latach 1945—47 — „Sprawozdania P. M. A.” Tom. I. Z. 1—4. (1945—47), str. 91 — 92.

W czasie drugiej podróży służbowej od 20 — 30 V 1947 r. mgr J. Antoniewicz⁴⁾ odsłonił cztery dołki z popiołem i obstawą kamienną, bez kości i jakichkolwiek przedmiotów oraz jeden grób popielnicowy, składający się z popielnicy dzbankowatej, zachowanej we fragmentach, zdobionej liniami prostymi, ułożonymi poziomo i ukośnie. Zamiast uszek naczynie posiadało owalne guzki dwukrotnie przebite. Powierzchnia gładka czarna (tabl. VII, ryc. 13 i 14). Popielnica była przykryta kloszem jajowatym małych rozmiarów, gładzonym przy rozchylonym wylewie i ornamentowanym szeregiem podłużnych dołków. Powierzchnia chropowata, barwa brunatna (tabl. VII, ryc. 12). Średnica wylewu klosza około 18 cm. W popielnicy znalazły się cztery kółka brązowe o średnicy światła 3,5 — 4 cm, z których dwa zaczepione były o trzecie w rodzaju zawieszki (tabl. VII, ryc. 15), czwarte złamane leżało osobno oraz dwa kawałki cienkiego drucika brązowego wygiętego. Dwa kółka były ornamentowane liniami ukośnymi, jedno, największe, prostymi zatartymi karami.

Wreszcie w P. M. A. znajdują się przedmioty z dwu grobów lateńskich, zniszczonych przy kopaniu żwiru, ofiarowane do zbiorów przez kierownika Szkoły Podstawowej w Kacicach W. Machnowskiego. W skład pierwszego grobu wchodziły następujące przedmioty: popielnica baniasta szerokootworowa o krótkiej odgiętej na zewnątrz szyjce i wydętym brzuścu, powierzchnia gładzona i czerniona. (tabl. VIII, ryc. 7). Wymiary: wysokość 18,5 cm, średnica dna 11 cm, średnica wylewu 22 cm. W popielnicy oprócz kości znajdował się nóż żelazny o długim trzonku wyodrębnionym pod kątem rozwartym od ostrza i linii ostrza wgiętej do środka. (tabl. VIII, ryc. 9). Długość noża 17 cm. Obok popielnicy leżał liściasty grot oszczepu ze słabo zaznaczonym żeberkiem i złamanym końcem ostrza. (tabl. VIII, ryc. 8). Długość 17 cm. Tulejka krótka, rozszerzająca się nieco ku końcowi. W tulejce tkwi gwóźdź. Długość 17 cm. Inwentarz drugiego grobu był bogaty. Składały się na niego przedmioty metalowe i duża ilość fragmentów naczyń, z których udało się odbudować następujące naczynia:

Popielnica baniasta o krótkiej profilowanej szyjce, oddzielonej od brzuśca wyraźnym karbem, o brzuścu silnie wydętym i dnie szerokim. Powierzchnia gładka czerniona (tabl. IX, ryc. 1). Wymiary: wysokość 24,5 cm, średnica dna 12 cm, średnica wylewu 18 cm.

Naczynie szerokootworowe ze zgrubiałą krawędzią, krótką prostą szyjką i zaokrąglonym brzuścem. Na górnej części brzuśca nikły kluty ornament schodkowy, ujęty w dwie linie proste. Barwa szara, naczynie częściowo przepalone w ogniu (tabl. IX, ryc. 2). Wymiary: wysokość 18 cm, średnica wylewu około 26 cm, średnica dna 12 cm.

Naczynie kształtu doniczkowatego o zgrubiałej krawędzi, silnie przepalone w ogniu, barwa szara (tabl. IX, ryc. 6). Wymiary: wysokość około 10,5 cm, średnica dna około 10 cm.

Naczyńko cylindryczne, szerokootworowe o krawędzi profilowanej i krótkiej szyjce. Dno szerokie. Barwa szara. Naczyńko z jednej strony przepalone w ogniu (tabl. IX, ryc. 4). Wymiary: wysokość 7,5 cm, średnica wylewu 9,5 cm, średnica dna 8,5 cm.

Naczyńko cylindryczne, podobne do powyżej opisanego. Silnie przepalone w ogniu (tabl. IX, ryc. 3). Wymiary: wysokość około 7,5 cm, średnica dna około 8 cm.

⁴⁾ Tamże str. 100.

Fragment jednouchego dzbanka z profilowaną krawędzią, krótką szyjką zwężającą się ku krawędzi. Na górnej części brzuśca ornament z klutych dołków, ułożonych w dwu pasach i ujętych w linie proste. Powierzchnia gładka czerniona (tabl. IX, ryc. 5). Przypuszczalna średnica wylewu 10 cm.

Fragment naczyńia z dnem i kawałkiem brzuśca, barwa jasnobrunatna.

10 fragmentów z naczyńia o krawędzi profilowanej. Powierzchnia gładka, barwa brunatna.

Z przedmiotów metalowych grób ten zawierał:

Miecz żelazny obosieczny, rytualnie zgięty, z lekko zaznaczonym jednym żeberkiem. Płaska trójkątna sztabka do rękojeści zakończona jest okrągłym guzkiem, jelec z płaskiej sztabki dzwonoawo wygiętej. Ostrze miecza zdobione drobnymi punktami (tabl. X, ryc. 1, 6). Długość miecza około 80 cm, sztabki do rękojeści 14 cm, szerokość ostrza 4 cm.

Umbo żelazne stożkowate zakończone krótkim kolcem. Uszkodzone (tabl. X, ryc. 5). Wysokość 7 cm, średnica otworu około 10 cm.

Grot oszczepu długi, liściasty z trójkątnym żeberkiem i okrągłą rozszerzającą się ku końcowi tulejką. W tulejce tkwi gwóźdź. Ostrze częściowo uszkodzone (tabl. X, ryc. 2). Długość grotu 33 cm, długość tulejki 8,5 cm, szerokość ostrza 4,5 cm.

Cztery gwoździe do przytwierdzenia umba o płaskich tarczowatych główkach i kolcach długich, zgiętych pod kątem prostym (tabl. X, ryc. 9, 10).

Fragment żelaznej pochwy od miecza, ornamentowanej wypukłą kratownicą (tabl. X, ryc. 3).

Zakończenie pochwy miecza żelazne, ornamentowane na obu końcach liniami prostymi (tabl. X, ryc. 7).

Kółko żelazne o średnicy 3 cm, służące do przymocowywania pochwy miecza przy pasie (tabl. X, ryc. 4).

Stożkowate okucie żelazne drzewca oszczepu. W okuciu tkwi gwóźdź. Długość 5 cm (tabl. X, ryc. 8).

Jakie było rozmieszczenie przedmiotów powyżej opisanych w grobie, nie udało mi się ustalić. Według opowiadań kierownika szkoły i ludzi kopiących żwir kości znajdowały się w czarnym dużym naczyniu, które było opasane mieczem zgiętym rytualnie. Niewyjaśnione zostało położenie innych przedmiotów w jamie grobowej. Czy naczynia były rozbite, czy też w całości włożone do grobu, stwierdzić nie mogłam. Naczynia, z wyjątkiem jednej tylko przystawki cylindrycznej, otrzymałam rozbite.

Przystępując do omówienia rodzaju grobów i przedmiotów z nich pochodzących widzimy, że cmentarzysko kacickie składa się z dwu różnych chronologicznie części: części cmentarzyska z grobami popielnicowymi i jamowymi z okresu halsztackiego i części z grobami i jamami z resztkami stosów z okresu lateńskiego.

W części cmentarzyska z grobami halsztackimi wymienić należy następujące groby: a) popielnicowe, b) popielnicowe z obstawą kamienną, c) jamowe, d) jamowe z obstawą kamienną. Przy czym w jednej jak i w drugiej grupie ilość grobów z obstawą kamienną jest znikoma. Wśród grobów popielnicowych obstawę kamienną posiadają następujące groby: 9, 19, 29. Rodzaj skrzynki obejmującej popielnicę ze wszystkich stron posiada grób 9. Grób 29 otoczony jest z dwu stron kamieniami. W zniszczonym grobie 19 z obsta-

wy zachował się tylko jeden kamień. Zniszczony grób halsztacki, przykryty brukiem kamiennym, odkrył w 1946 r. mgr J. Antoniewicz.

Z ogólnej liczby 40 grobów jamowych tylko cztery, a mianowicie grób 8, 14, 15 i 28 posiadały bądź obstawę kamienną, bądź też kamienie na dnie jamy grobowej. Kości w grobie 8 otoczone były dokoła pięciu płaskimi kamieniami polnymi. Grób 15 posiadał z dwu stron po jednym dużym kamieniu. W grobie 14 na dnie jamy grobowej znalazł się jeden płaski kamień. Dno jamy grobu 28 wyłożone było czterema niezbyt dużymi kamieniami.

Zwyczaj przykrywania popielnic miskami występuje często na cmentarzysku kacickim. Miskami przykryte były groby: 2, 5, 9, 33, 43. W grobie 9 dodatkowa skorupa z płaskiej miski leżała na dnie miski przykrywającej popielnicę. Kości w grobie jamowym 26 przykryte były fragmentami z rozbitej miski dużych rozmiarów. Także miska i mały klosz, zamiast miski użyty, przykrywały groby odkryte w 1946 i 1947 przez mgra J. Antoniewicza.

Ceramika z części cmentarzyska z grobami z okresu halsztackiego jest mało urozmaicona. Popielnice można podzielić na trzy zasadnicze typy:

a) popielnice jajowate, b) w przybliżeniu dwustożkowe, c) baniaste.

Popielnice jajowate, całkowicie zachowane, reprezentowane są w Kacicach przez naczynia z grobu 2 i 30. W mniejszym lub większym stopniu zniszczone naczynia znamy z grobów 19, 32, 43. Popielnice jajowate kacickie posiadają liczne analogie wśród podobnych naczyń kultury pomorskiej. Tak jak i jajowate popielnice tego czasu mają kacickie naczynia brzuśce chropowate lub obmazywane pionowo palcami, krawędź gładką albo karbowaną. Najbliższą analogią do popielnicy jajowatej z grobu 2 będzie popielnica z Henrykowa, w pow. warszawskim⁵⁾, z grobu 33a i 33b lub z Transboru, w pow. Mińsk Maz.⁶⁾ grób 77, obie z grobów podkloszowych. Analogiczne popielnice występują na terenie Polski południowo-zachodniej, skąd podaje je Nosek⁷⁾. Na Pomorzu i w okolicach Gdańska znane są z publikacji Petersena⁸⁾. Popielnice, w przybliżeniu dwustożkowe, występujące na cmentarzysku kacickim, należą także do typowych okazów ceramiki kultury pomorskiej. Różnią się tylko pomiędzy sobą stosunkiem brzuśca do szyi i bardziej ostrym lub łagodnym załomem brzuśca. Tu także wyróżniamy całkowicie gładzone i okazy z chropowatym brzuścem i gładką szyją. Popielnice z cmentarzyska kacickiego, należące do tej grupy, pochodzą z grobów 5, 9, 25, 29, 33, przy czym gładką szyję a chropowaty brzusec posiadają popielnice z grobów 5, 9, 29 i 33, całkiem gładką powierzchnię popielnica z grobu 25, częściowo gładzoną z grobu 5. Dwie spośród popielnic tego typu są ornamentowane: popielnica z grobu 9 nosi na górnej części brzuśca charakterystyczne dla tego typu naczyń podłużne dołki, popielnicę z grobu 29 zdobi jeden stożkowaty guz, naklejony na granicy szyi i brzuśca. Jako najbliższa analogia do popielnicy z grobu 9 służyć może popielnica z grobu podkloszowego nr 7 z Henrykowa, pow. Warszawa⁹⁾, i Dębówka

⁵⁾ Z wykopalisk mgra J. Antoniewicza w r. 1946.

⁶⁾ Z wykopalisk mgra A. Kietlińskiej w r. 1947.

⁷⁾ Nosek S.: *Kultura grobów skrzynkowych i podkloszowych w Polsce południowo-zachodniej*. Kraków, 1946. P. A. U. Prace prehistor. Nr 3. Tabl. III, 6, VIII. 2. 8, IX, 6.

⁸⁾ Petersen E.: *Die frühgermanische Kultur in Ostdeutschland und Polen*. Berlin. 1929 Tabl. 26. p. Tabl. 27 f.

⁹⁾ Z wykopalisk mgra J. Antoniewicza w r. 1946.

Nowego, z pow. wyrzyskiego¹⁰⁾, Analogiczne popielnice do nieornamentowanych popielnic kaciczkich znane są z Odrów, z pow. chojnickiego¹¹⁾ i z Gozdowa, z pow. sierpeckiego¹²⁾. Liczne analogie do tych popielnic podaje Nosek¹³⁾. Wśród popielnic drugiego typu znalezionych na cmentarzysku kaciczkim wyróżnia się naczynie, w przybliżeniu dwustożkowe, z dwoma uchami sięgającymi od górnej części brzuśca do połowy wysokości szyi. Ten typ popielnic występuje rzadziej od poprzednich i ma bardziej ograniczony zasięg występowania. W Dębówku, w pow. wyrzyskim¹⁴⁾, w grobie 22 została znaleziona popielnica przedstawiająca bliską analogię do omawianego naczynia z Kacic. Także w Chłapowie, w pow. morskim¹⁵⁾, w grobie 41 i 78 znalazł mgr J. Antoniewicz popielnice odpowiadające kształtem omawianej kaciczkiej popielnicy. Trzeci typ — popielnice baniaste, częste także dla kultury pomorskiej, reprezentowane są w Kacicach przez trzy silnie uszkodzone okazy.

Poza popielnicami na cmentarzysku w Kacicach występowały także miski należące do dwu typów: stożkowate lub w przybliżeniu stożkowate oraz kuliste. Do pierwszego typu zaliczyć należy miski z grobu 5, dwa okazy z grobu 9 oraz z grobu 26; do typów półkulistych — miski z grobu 2, 33, 43. Krawędź misek tych jest albo prosta, albo rozchylona. Powierzchnia więcej lub mniej gładka. Ornament plastyczny w postaci małych stożkowatych guzków nalepionych przy krawędzi posiada tylko duża miska z grobu 26.

Naczyńka-przystawki na cmentarzysku kaciczkim wystąpiły tylko dwukrotnie. Stożkowaty kubeczek z taśmowatym uchem pochodzi ze zniszczonego grobu. Analogii do tego typu naczynka z kręgu kultury pomorskiej nie znam. Ciekawą przystawką jest małe naczynie jajowate, znalezione w popielnicy grobu 32. Naczynie to przykrywała płaska przykrywka stożkowata, pusta wewnątrz. Analogii do przykrywki naczynka z grobu 32 trzeba szukać na terenie Pomorza. W Warszkwie III, w pow. morskim¹⁶⁾, w grobie skrzynkowym nr 1 znalazły się przykrywy kształtu tarczki okrągłej z dolepioną na spodzie cylindryczną zakładką. Analogiczne przykrywki płaskie wpuszczane do środka, jak w Warszkwie III, występują w ceramice kultury pomorskiej. (wielkowiejskiej grupie E. Petersena¹⁷⁾). O dzbanku—popielnicy, odkrytej przez mgr J. Antoniewicza w maju 1947 r., z powodu dużego stopnia zniszczenia nie da się nic powiedzieć. Przykrywający ją jajowaty klosik z gładką krawędzią i ornamentem podłużnych

¹⁰⁾ Kostrzewski J.: Dwa cmentarzyska kultury pomorskiej w Dębówku Nowym, w pow. wyrzyskim i w Warszkwie III, pow. w morskim — „Wiad. Arch.” T. XII. 1933. Tabl. V. 25.

¹¹⁾ Kostrzewski J. Kilka osad kultury grobów skrzynkowych i zagadnienie przynależności etnicznej tej kultury — „Przeł. Arch.” T. VI. 1937—39. Str. 274. ryc. 3.

¹²⁾ Jany z resztkami stosów opodal cmentarzyska wczesnohistor. Wykopaliska P. M. A.

¹³⁾ Nosek S. Kultura grobów skrzynkowych i podkłoszowych. Str. 11.

¹⁴⁾ Kostrzewski J. Dwa cmentarzyska kultury pomorskiej — „Wiad. Arch.” T. XII. Tabl. VI ryc. 10.

¹⁵⁾ Z wykopalisk mgr. J. Antoniewicza. 1947 r.

¹⁶⁾ Kostrzewski J. Dwa cmentarzyska kultury pomorskiej — „Wiad. Arch.” T. XII. Tabl. VII ryc. 11, 13.

¹⁷⁾ Petersen E. Die frühgermanische Kultur in Ostdeutschland und Polen. Berlin. 1929, str. 38 i dalsze.

dołków jest typem często spotykanym wśród naczyń grobów kloszowych i przez to specjalnego omówienia nie wymaga.

Z pomiędzy przedmiotów metalowych cmentarzyska kacickiego na plan pierwszy wybijają się szpile, których w Kacicach znalazło się 11 egzemplarzy.

Po odrzuceniu zniszczonej szpili z grobu 54 pozostałe 10 okazów reprezentuje dwa zasadnicze typy: szpile haczykowane i szpile z łabędzią szyjką. Szpile haczykowane z końcem rozklepanym i zwiniętym w uszko wystąpiły dwukrotnie — w grobie 8—brązowa i w grobie 9—żelazna. Typ drugi to szpile z łabędzią szyjką, wśród których w zależności od ukształtowania główki rozróżniamy dwie zasadnicze grupy: z główką zwiniętą i z główką stożkową. Typ szpili z łabędzią szyjką i główką zwiniętą reprezentowany jest przez cztery okazy z grobów 33, 36, 40 i przez egzemplarz znaleziony obok grobu 51. Typ szpili z łabędzią szyjką i główką stożkową wystąpił tylko raz w grobie 49. Wszystkie szpile tak haczykowane jak i z łabędzią szyjką, z wyjątkiem szpili z grobu 7, są żelazne. Szpile z łabędzią szyjką to najbardziej charakterystyczny dodatek grobów kultury pomorskiej, np. cmentarzysko w Dębówku Nowym, w pow. wyrzyskim¹⁸⁾, dostarczyło ich 7, z czego 5 brązowych, a dwie, silnie uszkodzone, z żelaza. Analogiczne okazy szpil z łabędzią szyjką i uszkiem zwiniętym podaje dla Pomorza E. Petersen¹⁹⁾. Znaleźiska szpil z łabędzią szyjką, posuwając się ku południowi, stają się coraz rzadsze. Z grobów skrzynkowych i podkloszowych Polski południowo-zachodniej znane są tylko trzy egzemplarze tych szpil²⁰⁾.

Do ozdób zaliczyć należy kółka szczipione razem, używane jako wisiorki. W Kacicach w grobie odkrytym w 1947 r. przez mgra J. Antoniewicza znalazły się cztery takie kółka: trzy zaplecione o siebie oraz jedno zniszczone. Analogiczne trzy kółka razem złączone pochodzą z grobu 2 z Dobryszyc, w pow. radomszczańskim²¹⁾, a z Bogucic, w pow. pińczowskim — cztery²²⁾. Ten rodzaj ozdób znany z Prusinowa, pow. jarocińskiego²³⁾, Nowodworów, pow. warszawskiego²⁴⁾ i innych stanowisk kultury pomorskiej.

Do ozdób należy także zaliczyć brązową bransoletkę z grobu 7, znaną razem z brązową szpilą haczykową oraz brązowy pierścionek z grobu 33, występujący w towarzystwie szpili żelaznej z łabędzią szyjką o uszku zwiniętym. Oprócz ozdób na cmentarzysku kacickim znalazł się nożyk sierpikowaty i szczypczyki żelazne z brązową przesuwką. Szczypczyki te pochodzące z grobu 38 nie są typem odosobnionym. Analogiczne okazy występują często w kulturze pomorskiej tak w grobach skrzynkowych jak i podkloszowych. Z terenu Polski południowo-zachodniej znany ich cztery

18) Kostrzewski J. Dwa cmentarzyska kultury pomorskiej... „Wiad. Arch.” T. XII. 1933, str. 56 i następne.

19) Petersen E. Die frühgermanische Kultur.. Tabl. II. 30, Tabl. XVII q.

20) S. Nosek. Kultura grobów skrzynkowych i podkloszowych.. str. 21.

21) Tamże. Tabl. X, ryc. 11.

22) Tamże. Tabl. XXII, ryc. 17.

23) Kostrzewski J. Wielkopolska w czasach przedhistorycznych. Str. 130 i str. 287, przyp. 544.

24) Antoniewiczowa J. Groby w obstawie kamiennej w Nowodworach koło Warszawy — „Światowit”. T. XIII, 1929, str. 111, fig. 10 d.

okazy²⁵). Znalazły się one w Nowodworach, w pow. warszawskim²⁶), w Sinołęce, w pow. węgrowskim²⁷), Śniadkowie Górnym, w pow. garwolińskim²⁸) i na innych jeszcze stanowiskach kultury pomorskiej.

Na tym zamyka się przegląd ważniejszych przedmiotów metalowych i ceramiki pierwszej części cmentarzyska kacickiego.

Przystępując do określenia chronologii pierwszej części cmentarzyska kacickiego, opierając się na analogicznych typach ceramiki, można by wśród popielnic wyróżnić typy starsze i młodsze. Za starszą formę uznać by należało popielnicę z dwoma uchami z grobu 21 i stożkową przykrywkę z grobu 32, gdyż i popielnica i przykrywka znajdują analogie w kręgu tzw. kultury wielkowiejskiej, datowanej przez Peterse- na na V okr. brązu²⁹), a przez J. Kostrzewskiego na Halsztat C.³⁰) Nosek³¹) za starsze formy uważa naczynia baniaste, dwustożkowe lub w przybliżeniu dwustożkowe i jajowate, które łączy typologicznie z formami lużyckimi. W rzeczywistości okres ich występowania jest długi. Z przedmiotów metalowych, które przy określeniu granic chronologicznych mogą być brane pod uwagę, należą szpile. Szpile z cmentarzyska w Kacicach, z wyjątkiem jednego tylko okazu, wszystkie są z żelaza, co także ma swoją wymowę. Szpile z łabędzią szyjką z Dębówka Nowego, datowanego przez J. Kostrzewskiego na Halsztat C, dwie są żelazne, podczas kiedy pięć jest z brązu³²). Petersen³³) szpile żelazne z łabędzią szyjką datuje na okres Halsztat D. Na cmentarzysku w Nowodworach³⁴) szpila z łabędzią szyjką, ozdoba z kólek i szczypczyki wystąpiły z fibulami typu Certosa. Występowanie fibul typu Certosa przypada na Halsztat D i początek okresu lateńskiego. Tak więc kultura pomorska w swej starszej fazie istnienia datowana jest przez Kostrzewskiego na okres Halsztat C, druga zaś jej faza, pełny rozkwit kultury pomorskiej, przypada na okres Halsztat D. Do tego też czasu odnieść należy cmentarzysko w Kacicach.

Część druga cmentarzyska w Kacicach pochodzi z okresu lateńskiego. Zanim jednak przejdziemy do określenia chronologii wyżej wymienionej części cmentarzyska, należy poświęcić parę słów typom grobów i analizie materiału zabytkowego. Na cmentarzysku kacickim zabytki z okresu lateńskiego wystąpiły w grobach jamowych, grobach popielnicowych obsypanych resztkami stosu oraz w jamach z resztkami stosów. Grób jamowy 46 na okres lateński datuje fibula. Groby popielnicowe obsypane resztkami

²⁵) Nosek S. Kultura grobów skrzynkowych i podkloszowych.. str. 25.

²⁶) Antoniewiczowa J. Groby w obstawie kamiennej w Nowodworach. — „Światowit”. T. XIII, str. 118, fig. 32 b.

²⁷) Antoniewiczowa J. Znaleźiska z Sinołęki w pow. węgrowskim — „Światowit”. T. XVII, str. 320, ryc. 5.

²⁸) Sawicka I. Groby podkloszowe we wsi Śniadków Górny (pow. Garwoliński) — „Wiad. Arch.” T. VII, 1922, str. 102, ryc. 11.

²⁹) Petersen E. Die frühgermanische Kultur..str. 116.

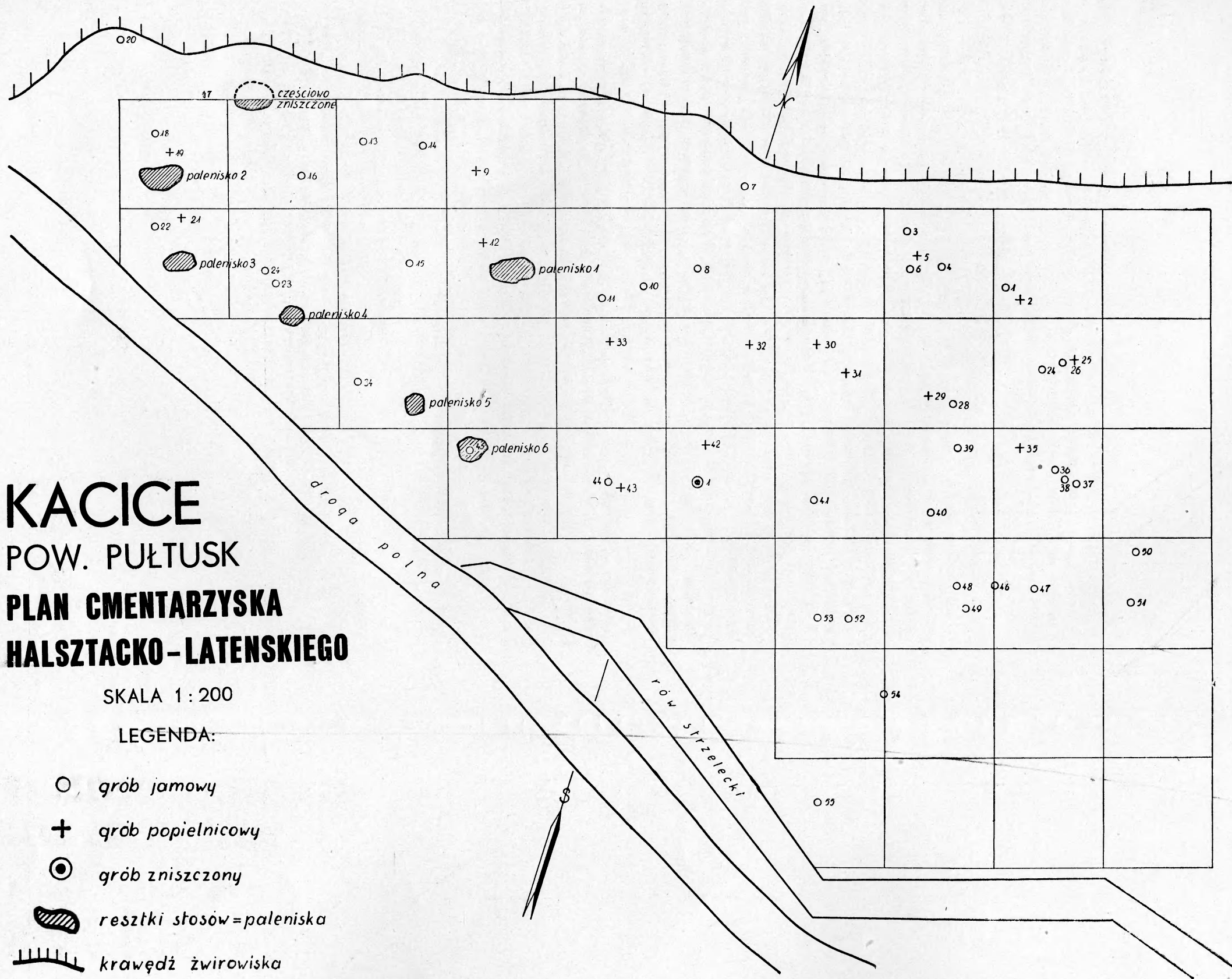
³⁰) Kostrzewski J. Dwa cmentarzyska kultury pomorskiej — „Wiad. Arch.” T. XII, str. 57.

³¹) Nosek S. Kultura grobów skrzynkowych i podkloszowych.. str. 44 i dalsze.

³²) Kostrzewski J. Dwa cmentarzyska kultury pomorskiej.. — „Wiad. Arch.” T. XII, str. 56.

³³) Petersen E. Die frühgermanische Kultur.. str. 117.

³⁴) Antoniewiczowa J. Groby w obstawie kamiennej w Nowodworach koło Warszawy — „Światowit”. T. XIII, str. 146.



mi stosu na cmentarzysku kacickim wystąpiły dwukrotnie. W obu wypadkach groby te pochodzą nie z planowych wykopalisk, lecz przypadkowych odkryć, co zmniejsza ich wartość. Wreszcie w stronie Pd—Z cmentarzyska zgrupowane były resztki stosów z przedmiotami metalowymi i fragmentami naczyń. Z nich tylko resztki stosu, oznaczone kolejnym nr 6, oraz cztery dolki z popiołem i obstawą kamienną przekopane w 1947 r. przez mgra J. Antoniewicza³⁵), jako nie zawierające żadnych zabytków, przy omawianiu chronologii nie mogą być brane pod uwagę.

Grób jamowy 46 zawierał fibulę żelazną z ornamentowanym kabłąkiem i z nóżką zagiętą zakończoną guzkami. Prototypów tych egzemplarzy należy szukać wśród wczesnolateńskich fibul z główką zwierzęcą. Jako późniejsze formy rozwojowe tych zapinek występują okazy, u których główka zwierzęca jest silnie stylizowana, oraz takie, u których z główki zwierzęcej pozostał tylko guzek z wystającym z niego ostrym kolcem³⁶). Pewną analogią do omawianej fibuli z Kacic będzie zapinka z Zalesia, z pow. radomskiego, datowana na wczesny okres lateński³⁷). Różni się ona od kacickiej fibuli dłuższą sprężynką oraz grubym, walcowatym i nieornamentowanym kabłąkiem. Natomiast analogiczne jest zakończenie nóżki guzkami, które dotykają kabłąka mniej więcej w połowie jego długości. Analogią do omawianej fibuli jest zapinka z Mokronosu Górnego, z pow. wrocławskiego o ornamentowanym kabłąku poprzecznymi żłobkami oraz nóżce zakończonej guzkami. Fibulę tę Jahn³⁸) zalicza do znalezisk celtyckich Śląska i datuje ją na wczesny okres lateński. (IV w. przed n. e.) Pewne podobieństwo do omawianej fibuli posiada niepublikowana, częściowo zniszczona, fibula żelazna odkryta w miejscowości Korzenno, w pow. opatowskim.³⁹) Wszystkie omawiane wyżej fibule należą do jednej grupy zapinek, których prototypów należy szukać w celtyckim kręgu kulturowym. Reinecke⁴⁰) omawiane fibule zalicza do wczesnego i do przejściowego z wczesnego do środkowego okresu lateńskiego (B—C Reineckego).

W grobach popielnicowych występowały naczynia i liczne przedmioty metalowe; w jamach z resztkami stosów obok przedmiotów metalowych znalazły się liczne fragmenty naczyń, których nie udało się odbudować. Wśród naczyń obu odkrytych w Kacicach grobów popielnicowych na plan pierwszy wysuwają się popielnice, należące do jednego typu naczyń o krótkiej wygiętej na zewnątrz lub profilowanej krawędzi, silnie wydętym brzuścu i wydłużonej części dolnej. Naczynia te typologicznie należą do najmłodszych form późnego okresu lateńskiego⁴¹). Analogii do tego typu naczyń nie

³⁵) Sawicki L. Działalność Wydziału Konserwacji i Badań Zabytków w Terenie w latach 1945—47 — „Sprawozdania P. M. A.” T. I, z. 1—4, str. 100.

³⁶) Petersen E. Die frühgermanische Kultur. str. 99—100.

³⁷) Rosen-Przeworska J. Zabytki celtyckie na ziemiach Polski. Warszawa. 1939 Odb. Światowit. T. XIX, str. 143, ryc. 35.

³⁸) Jahn M. Die Kelten in Schlesien. Lipsk. 1931, str. 13, ryc. 3.

³⁹) Muzeum Regionalne w Kielcach. Według informacji mgra J. Antoniewicza.

⁴⁰) Reinecke. Zur Kenntnis der La Tene Denkmäler der Zone nordwärts der Alpen. Festschrift des römisch-germanischen Zentralmuseums zu Mainz. 1902, str. 3—109.

⁴¹) Kostrzewski J. Die ostgermanische Kultur der Spätlatenezeit. Mannus - Bibliothek. Nr 18. Lipsk, 1919, str. 187.

brak. Ten sam typ reprezentują naczynia z Oblasu, w pow. radomskim⁴²⁾, ze Skowarza, w pow. gdańskim⁴³⁾, z Oksywia, w pow. morskim⁴⁴⁾ i liczne inne.

Oprócz popielnicy w grobie odkrytym w jesieni 1947 r. znajdowało się naczynie późnolateńskie—szerokootworowe o charakterystycznym dla tego okresu ornamentem schodkowym, część dzbanka ornamentowanego z jednym małym uchem, do którego najbliższą analogią będzie dzban z Łegonic, w pow. opoczyńskim, zdobiony ornamentem schodkowym⁴⁵⁾. Wreszcie dwa naczynia cylindryczne z profilowaną krawędzią znajdują swoje odpowiedniki w późnolateńskich kubeczkach bez uch o kształcie niskiego, szerokiego cylindra⁴⁶⁾.

Wśród przedmiotów na plan pierwszy wybija się broń: miecze z pochwami, grotty oszczepów, umbo i ostroga. Miecze z resztkami pochew wystąpiły na cmentarzysku kacickim dwukrotnie: w jamie 2 oraz w grobie zniszczonym w jesieni 1947 r. Każdy z mieczów tych reprezentuje inny typ, choć oba należą do późnego okresu lateńskiego. Miecz ze zniszczonego grobu obsypanego resztkami stosu posiada głownię z lekko zaznaczonym żeberkiem, która przechodzi w płaską sztabkę do rękojeści, zakończoną małym guzkiem. Jelec dzwonołaty z płaskiej blaszki. Na całej powierzchni miecz ten jest pokryty ornamentem punktowym. Najbliższą analogię do miecza z Kacic będzie stanowił miecz z Szadka, z pow. kaliskiego⁴⁷⁾, który tak swoim kształtem jak i ornamentem punktowym zbliża się do omawianego miecza kacickiego. Różni się on tylko innym zakończeniem rękojeści. Analogię do miecza kacickiego stanowi także późnolateński miecz z Rządza, z pow. grudziądzkiego⁴⁸⁾, który autorka przyjmuje za prawdopodobny wyrób celtycki. Okazy te J. Kostrzewski zalicza do drugiego typu późnolateńskich mieczy⁴⁹⁾. Miecz znaleziony w jamie 2 z resztkami stosu reprezentuje typ o głowni, która przechodzi w rękojeść pod kątem prostym. Sztabka do rękojeści zakończona jest płaskim zgrubieniem. Tego rodzaju późnolateńskie miecze J. Kostrzewski zalicza do czwartego typu rozwojowego mieczów lateńskich⁵⁰⁾. Oba miecze zaopatrzone były w pochwy, z których zachowały się tylko drobne fragmenty. Żelazna pochwa miecza ze zniszczonego grobu zdobiona była wypukłą kratownicą. Pochwa z analogicznym ornamentem znana jest z Będziechowa, z pow. słupskiego⁵¹⁾. Z pochwy miecza z jamy 2 zachowała się jedynie zawieszka, służąca do przewlekania przez nią rzemienia celem zawieszenia miecza na pasie. Podobne zawieszki z dwoma tarczkami okrągłymi lub owalnymi i dwu nitami

⁴²⁾ Kostrzewski J. Kultura lateńska na obszarze b. Królestwa Polskiego. — „Przegl. Arch.” T. I, 1919, str. 9, ryc. 1.

⁴³⁾ Kostrzewski J. Die ostgermanische Kultur.. str. 187 i ryc. 208.

⁴⁴⁾ Ze zbiorów P. M. A.

⁴⁵⁾ Kostrzewski J. Kultura lateńska.. „Przegl. Arch.” T. I, str. 11, ryc. 2.

⁴⁶⁾ Tamże. str. 9 i ryc. 5.

⁴⁷⁾ Kostrzewski J. Kultura lateńska. — „Przegl. Arch.” T. I, str. 12, rys. 16 i J. Kostrzewski. Wielkopolska.. str. 159, ryc. 545.

⁴⁸⁾ Rosen-Przeworska J. Zabytki celtyckie..str. 87, ryc. 25.

⁴⁹⁾ Kostrzewski J. Die ostgermanische Kultur.. str. 84 i dalsze.

⁵⁰⁾ Tamże.

⁵¹⁾ Tamże, ryc. 89.

znane są wśród znalezisk okresu późnolateńskiego⁵²). Pojedyncze żelazne kółka, identyczne jak w zniszczonym grobie, występują często w towarzystwie pochwy do miecza i mieczów typu pierwszego i drugiego, które typologicznie stoją blisko celtyckich okazów⁵³). Identykne żelazne kółko jak w Kacicach pochodzi z Arkuszewa, z pow. wrocławskiego⁵⁴).

Z innych przedmiotów należy wymienić trzy oszczepy, pochodzące z dwu zniszczonych grobów popielnicowych i z jamy 2 z resztkami stosu. Każdy z oszczepów przedstawia inny typ. Charakterystycznym oszczepem dla okresu późnolateńskiego jest ostrze z grobu zniszczonego w 1947 r o znacznej długości, wynoszącej 33 cm, i wypukłym żeberku przez środek. Bezspornie najciekawszym jest okaz z jamy 2. Posiada on bowiem nieregularne wycięcie ostrza, tak charakterystyczne dla egzemplarzy późnolateńskich⁵⁵). J. Kostrzewski⁵⁶) uważa, że punktem wyjścia tej nowej formy oszczepów są tereny zamieszkałe przez Celtów. Groty oszczepów, nieregularnie wycięte, z nad Renu, z Tyryngii, Niemiec wschodnich odróżniają się od celtyckich znacznie węższymi ostrzami. Mamy więc tu do czynienia z wyrobami rodzimymi, opartymi jedynie na obcych wzorach. Drzewca lateńskich oszczepów były niejednokrotnie zakończone żelaznym okuciem. Okucie takie zostało znalezione w Kacicach w grobie zniszczonym w 1947 r. Analogiczne okucie z Wielkopolski podaje J. Kostrzewski⁵⁷).

Umbo reprezentowane jest przez jeden stożkowaty okaz z grobu zniszczonego w 1947 r. Stożkowate szczyty do tarcz zalicza J. Kostrzewski⁵⁸) do form pośrednich, stojących pomiędzy starszymi typami kópulastymi a młodszymi zakończonymi tępym kolcem. W okazie kacickim możemy zauważyć dążność do wyciągania się części stożkowej w niewielki kolec. Jahn⁵⁹) tego rodzaju umba zalicza do typu 3a, późnolateńskich szczytów do tarcz.

Ostroga znaleziona w jamie 2 jest także charakterystyczną dla okresu późnolateńskiego. Dla ostróg tych, znajdujących zazwyczaj po jednej w grobie, charakterystyczny jest płaski kabłak, dwie duże tarczki na obu jego końcach i krótki zaostrzony kolec. Kabłak ostrogi u nasady kolca często jest ornamentowany. J. Kostrzewski twierdzi, że ostrogi późnolateńskie stoją pod niezaprzeczonym wpływem celtyckim⁶⁰). Dwa noże z cementarzyska kacickiego nie różnią się niczym od zwykłych późnolateńskich noży. Także igła z jamy 3 z resztkami stosu posiada analogie wśród igieł pochodzących z grobów późnolateńskich. Igła ta z główką identyczną jak u igły z Kozarówki, w pow. bielskim

52) N. P. Paruszewice, pow. wrocławski. Kostrzewski J. Wielkopolska. ryc. 543 i J. Kostrzewski. Kultura lateńska. —, „Przegl. Arch.” T. I, ryc. 14. J. Rosen-Przeworska. Zabytki celtyckie. . str. 88, rys. 26.

53) Kostrzewski J. Die ostgermanische Kultur. . str. 53.

54) Tamże, str. 90, rys. 76.

55) Analogiczne groty oszczepów zestawia M. Jahn. Die Bewaffnung der Germanen. Mannus-Bibliothek. Nr 6, 1916, str. 74, 75.

56) Kostrzewski J. Die ostgermanische Kultur. . str. 115 i dalsze.

57) Kostrzewski J. Die ostgermanische Kultur. . rys. 101.

58) Tamże, str. 127 i dalsze.

59) Jahn M. Die Bewaffnung der Germanen. str. 152—153.

60) Kostrzewski J. Die ostgermanische Kultur. . str. 139 i ryc. 132.

na Podlasiu⁶¹), i z Rządza, w pow. grudziądzkim⁶²), różni się od obu wyżej wymienionych okazów większą długością.

Tak przedstawia się analiza przedmiotów znalezionych na cmentarzysku kacicim na tle analogicznych zabytków⁶³). Przystępując do określania chronologii widzimy, że cmentarzysko w Kacicach składa się z dwu części: halsztackiej z grobami kultury pomorskiej, należącymi do późnego okresu halsztackiego (Halsztat D), oraz z części lateńskiej cmentarzyska. Grób jamowy 46 datowany jest fibulą na wczesną fazę środkowego okresu lateńskiego (C według schematu Reineckeego). Groby popielnicowe i jamy z resztkami stosów należą do późnego okresu lateńskiego (D według schematu Reineckeego). Okres więc trwania cmentarzyska kacicckiego trzeba by zamknąć w szerokich granicach czasowych.

КРАТКОЕ ИЗЛОЖЕНИЕ

В Кащицах Пултусского уезда во время добывания гравия обнаружены трупосжигательные могилы. Вследствии заявления консерваторских властей о открытии в Кащицах двукратно был делегирован магистр И. Антоневиц, который производя раскопки на небольшой части могильника обнаружил две нарушенные трупосжигательные могилы и четыре углубления с пеплом и каменным окаймлением, однако без памятников древности.

Весной в 1948 г. предприняты были в третий раз раскопки, в результате чего было обнаружено 55 трупосжигательных могил и 6 ям с остатками сожжения.

Могильник в Кащицах разделяется на 2 части: части относящейся к Гальштатскому периоду и части относящейся к латенскому периоду. Среди могил первой части могильника выделялись могилы в виде ям, которых было 30 и трупосжигательные — в количестве 15. Урны часто были покрыты мисками, (гроб 2, 5, 9, 33, 43). Кости в могилах в виде ямы (26) были покрыты черепками большой миски.

Трупосжигательные могилы (9, 19, 29) и могилы в виде ям (8, 14, 15 и 28) были обложены камнями или камни на дне могилы. Керамика из могил однообразна: урны и миски представляют обыкновенно тип утвари культуры поморской. Предметы домашнего обихода находились только двукратно. Среди добавочных предметов в гробах на первом плане находятся шпильки двух типов: крючкообразные с лебединой шейкой, шпичики, серпообразные ножи и вместе спаянные кружки. Все эти предметы как и керамика датируют могильник к позднему Гальштатскому периоду (Гальштат D). В другой части

⁶¹) J. Kostrzewski. Kultura lateńska..., Przegł. Arch." T. I, ryc. 48 i str. 20. Z. Szmit, Cmentarz lateńsko-rzymski „Kozarówka” w Drohiczyne nad Bugiem. „Wiad. Arch.” T. VIII, 1923, str. 166. ryc. 109. Z. Szmit igłę z Kozarówki uważa za pochodzącą z okr. ces. rzymskiego.

⁶²) J. Kostrzewski. Die ostgermanische Kultur.. str. 168, rys. 182.

⁶³) Według J. Kostrzewskiego cmentarzysko w Kacicach należy zaliczyć do grupy południowej (przeworskiej) lateńskich grobów jamowych. J. Kostrzewski. Prehistoria ziem Polskich. Od mezolitu do okresu wędrowek ludów. Kraków, 1939—1948, str. 305.

могильника появляются трупосжигательные могилы с остатками сожжения, ямы с остатками костров и одна могила в виде ямы с фибулой относящейся к среднему латенскому периоду.

Как трупосжигательные могилы, так и ямы с остатками сожжения отличаются большим количеством предметов, среди которых на первый план появляется оружие. Мечи и остатки ножен появлялись двукратно на Кацицком могильнике. (Могила обсыпанная остатками костра и 2 яма с остатками костра).

Кроме того были найдены остря копьев, умбон, шпора и два ножа. Игла ритуально согнутая найдена в яме 3 с остатками сожжения. В могилах кроме урн находились также и принадлежности домашнего обихода. В ямах с остатками сожжения находились только отдельные части утвари.

Трупосжигательные могилы обсыпанные остатками сожжения и ямы с остатками сожжения относятся к позднему латенскому периоду.

Следовательно период существования могильника в Кацицах нужно было бы заключить в широкие границы времени.

S U M M A R Y

When digging for gravel in Kacice, Pultusk district there were discovered some traces of cinerary graves. The authorities concerned with historic preservations having sent notification, Mr. J. Antoniewicz has been sent twice to the place but in preliminary examination after excavating a part of the burial ground he has only found 2 well damaged urn graves and 4 ash-pits with stone lining but no accompanying objects. In the spring of 1948 excavations were started for the third time, when as a result there were uncovered 55 cinerary graves and 6 pits with pyre remains.

The burial ground in Kacice is of two parts: one belonging to Hallstatt period, the other to La Tene. Amongst the graves, the majority of them of which there were 30 were of the ash-pit type, the other 15 containing urns. Some of the urns were covered with flat bowls (graves nr 2, 5, 9, 33, 43). Bone remains in the ash-pit grave nr 26 were covered with fragments of a large flat bowl. The urn-graves 9, 19, 20 and ash-pit graves 8, 14, 15 and 28 were stone lined or had stone floor at their bottoms.

The pottery from the graves was of a uniform type. The urns and flat bowls represent the usual type of Pomeranian culture. Accompanying ritual vessels were only found twice. Amongst grave gifts most numerous were pins of two types: the hook-shaped and swan-neck ones. There were also found: tweezers, a falcated small knife and joined ringlets.

All these objects as well as pottery shows the date of the burial ground to be of the late Hallstatt period (Hallstatt D).

In the other part of the cemetery there were found graves with urns strewn with pyre remains, ground pits with pyre remains and one ash-pit grave with a fibula of the middle La Tene period. The urn graves as well as ground-pits with pyre remains contained large quantities of metal objects the majority of which are weapons. Double edged swords with remains of scab-

bards were found twice in Kacice cemetery (an urn grave strewed with pyre remains and ground-pit with pyre remains nr. 2)

Besides, there were also found: spearheads, a shield boss, one spur and 2 knives. A ritually bent needle comes from ground-pit with pyre remains No. 3. In some of the urn graves accompanying vessels were found. In the ground-pits with pyre remains there were only single pottery fragments.

Urn graves strewed with pyre remains and ground pits with pyre remains come from the late La Tene period.

So the duration time of Kacice burial ground can only be bound by very wide time limits.

JÓZEF MARCINIAK

DWA CMENTARZYSKA CIAŁOPALNE Z OKRESU RZYMSKIEGO
W JUDZIKACH I BARGŁOWIE DWORNYM
W POW. AUGUSTOWSKIM

ДВА ТРУПОСЖИГАТЕЛЬНЫЕ МОГИЛЬНИКИ В ЮДЗИКАХ
И БАРГЛОВЕ ДВОРНОМ, ПУЛТУССКОГО УЕЗДА,
ОТНОСЯЩИЕСЯ К РИМСКОМУ ПЕРИОДУ.

TWO CEMETERIES FROM ROMAN PERIOD INFLUENCE IN JUDZIKI AND BARGŁÓW
DWORNY, AUGUSTÓW DISTRICT.

Praca niniejsza była przygotowana do druku po raz pierwszy przed wojną w r. 1939, rękopis jednak zaginął w czasie wojny. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności zachował się materiał rysunkowy — zawdzięczać to należy troskliwej opiece prof. dra Konrada Jażdżewskiego z Łodzi.

Przed przystąpieniem do opisu cmentarzyska pragnę zaznaczyć, że naczynia po większej części zrekonstruowano; nie jest to uwidocznione na rysunkach, jednak rekonstrukcje odpowiadają ich pierwotnym kształtom.

CMENTARZYSKO W JUDZIKACH

Wiadomość o cmentarzysku przesłał w maju r. 1937 Aleksander Grzegorzewski, kierownik szkoły powszechnej w Rajgrodzie, do Zakładu Archeologii Przedhistorycznej Uniwersytetu Warszawskiego. Z kolei wiadomość ta została przekazana do Państwowego Muzeum Archeologicznego.

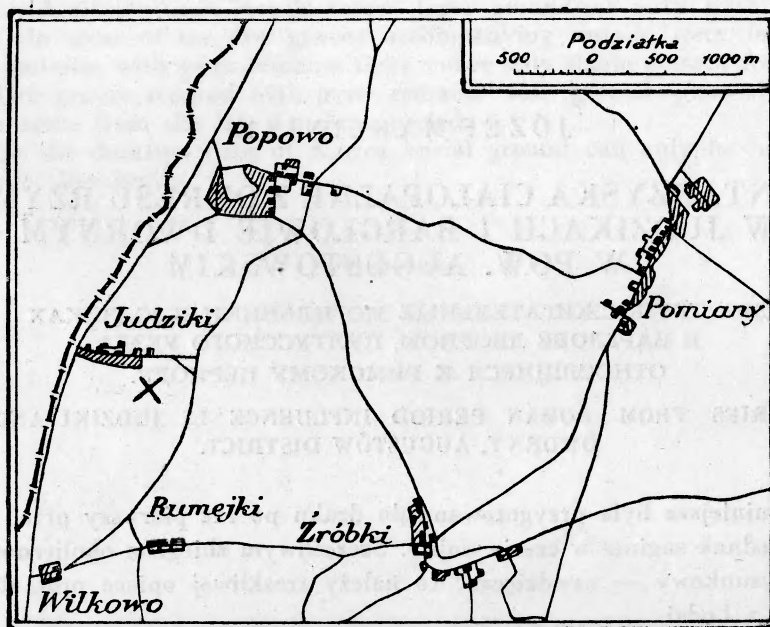
Wynikało z niej, że przy kopaniu żwiru i piasku natrafiono na cmentarzysko ciałopalne, przy czym nieświadomieni robotnicy zniszczyli szereg grobów i porozbijali naczynia. Większa część zabytków uległa rozproszoniu, część drobna została zabezpieczona i przechowana u sołtysa wsi Judziki. Bezpośrednio potem zostałem delegowany celem przeprowadzenia badań.

W trakcie przeprowadzania ich okazało się, że prawie całe cmentarzysko uległo zniszczeniu; tak że zdołano uratować zaledwie 16 grobów¹⁾. Cmentarzysko znajdowało się 150 m na płd. wsch. od płd. krańca wsi (ryc. 1) na polu Andrzeja Jakucia.

Cmentarzysko obejmowało pierwotnie, prawdopodobnie, kilkadziesiąt grobów, sądząc z ilości ułamków naczyń i przedmiotów metalowych, które się zachowały. Groby były rozmieszczone wzdłuż zachodniego brzegu wyrwy, która powstała na skutek wyko-

¹⁾ Planiku rozmieszczenia grobów cmentarzyska nie mogłem zamieścić, gdyż się nie zachował.

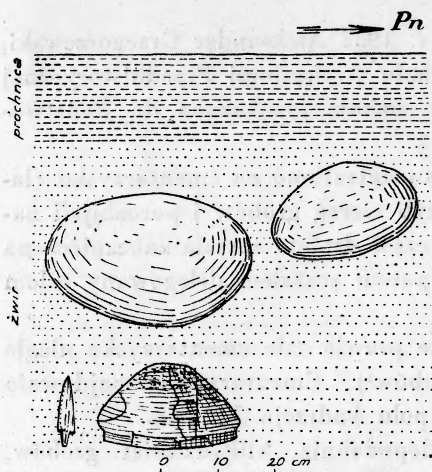
pania żwiru i piasku. Cmentarzysko rozciągało się pierwotnie ku wschodowi. Odkryte groby stanowiły krańcowy zasięg cmentarzyska od strony zachodniej, gdyż po rozkopaniu



Ryc. 1. Judziki, pow. Augustów. Plan sytuacyjny cmentarzyska.

pasa 15 m szerokości od strony zachodniej nie stwierdzono już żadnego więcej grobu.

1. Grób popielnicowy (ryc. 2).



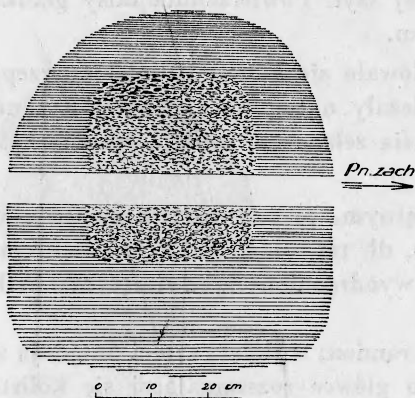
Ryc. 2. Judziki, pow. Augustów. Grób popielnicowy 1.

W głębokości 50 cm znajdowała się popękana misa, ustawiona dnem do góry, wypełniona przepalonymi kośćmi dorosłego osobnika, ułożonymi wg anatomicznego po-

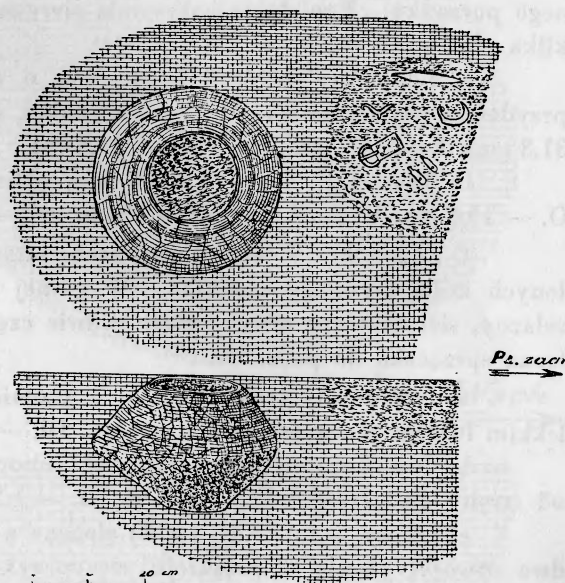
rządki. Wewnątrz misy przy dnie stwierdzono ułamek okucia żelaznego; obok niej leżał żelazny nóż, nad nią znajdowały się dwa duże kamienie.

a. Misa (tabl. XII, 1) lepiona ręcznie z gliny chudej o domieszce tłuczonego kamienia; powierzchnia misy barwy brunatnej, glina na przełomie barwy ciemnobrunatnej²⁾. Kołnierz misy cylindryczny, krótki, górna część misy gładka, dolna chropowata. Wymiary: wysokość — 12,3 cm, średnica otworu — 25 cm, średnica największej wydętości brzuśca — 27 cm, średnica dna — 11,1 cm.

b. Nóż (tabl. XII, 2) o trzonie wyodrębnionym obustronnie od ostrza pod kątem prostym. Ostrze jest zdobione motywem łuczków, biegnącym wzdłuż grzbietu; motyw ten występuje również poniżej nasady trzonu; poza tym, w górnej części ostrza, przebiega dodatkowy ornament zygzakowaty, poziomy, ograniczony od góry linią; od środka linii



Ryc. 3. Judziki, pow. Augustów.
Skupienie kości 2.



Ryc. 4. Judziki, pow. Augustów. Podwójny
grób 3a, b.

w dół biegnie linią stykającą się z wierzchołkiem deltoidu, wewnątrz którego jest umieszczony drugi deltoid. Długość — 22 cm, długość trzonu — 5 cm, największa szerokość — 3,4 cm³⁾.

c. Ułamek płytkowatego, prostokątnego okucia ze śladami po nitach. Długość — 4,2 cm, szerokość — 3 cm.

²⁾ Wszystkie naczynia występujące w grobach obu cmentarzysk mają podobny charakter, dlatego też przy opisie ograniczę się do podania charakterystycznych cech, pomijając charakter materiału budulcowego, sposób i barwę.

³⁾ Podaję skróty, którymi będę się posługiwał przy opisie naczyń i przedmiotów metalowych: wysokość — w., średnica otworu — o., średnica największej wydętości brzuśca — b., średnica dna — d., długość — dł., szerokość — sz., największa szerokość — n. sz., średnica — śr., zachowana długość, szerokość, wysokość — z. dł., sz., w., przypuszczalna długość, szerokość, wysokość — prz. dł., sz., w., trzon noża — trz.

2. Skupienie kości (ryc. 3).

W głębokości 30 cm znajdował się górny poziom częściowo zniszczonej jamy grobowej. Wypełnisko stanowiła ziemia o zabarwieniu jasnym. W górnej części jamy warstwa przepalonych kości.

3 a, b. Grób podwójny popielnicowy, obsypany szczątkami stosu (a), i skupienie kości (b) (ryc. 4).

W głębokości 25 cm znajdował się górny poziom częściowo zniszczonej owalnej jamy grobowej. Wypełnisko tworzyła ziemia o zabarwieniu ciemnym, przemieszana z węglem drzewnym i popiołem.

Grób 3a. W płd. wsch. części jamy znajdowała się pognieciona popielnica. Zawartość jej stanowiły przepalone kości dorosłego osobnika, poukładane wg anatomicznego porządku. Popielnicę nakrywała pierwotnie misa, z której zachowało się zaledwie kilka ułamków.

a. Popielnica (tabl. XII, 3) niska o szyi przypuszczalnie cylindrycznej; partia przydenna wyodrębniona, górna część gładka, dolna chropowata. Prz. o. — 18,6 cm, b. — 31,8 cm, d. — 14,4 cm, zach. w. — 21,6 cm.

b. Misa (tabl. XII, 4) o krótkiej cylindrycznej szyi. Powierzchnia misy gładka. O. — 19,8 cm, b. — 21,6 cm, d. — 9 cm, w. — 10,5 cm.

Grób 3b. W części płn. zach. jamy znajdowało się koliste skupienie przepalonych kości dorosłego osobnika. W górnej części leżały następujące przedmioty: nóż żelazny, sierpikowaty nożyk żelazny, dwie części okucia żelaznego, ostroga żelazna i żelazna sprzączka do pasa.

a. Nóż prosty (tabl. XII, 5) o trzonie trójkątnym, przechodzącym obustronnie lekkim łukiem w ostrze; grzbiet prosty. Dł. — 13 cm, dł. trz. — 4 cm, n. sz. — 1,5 cm.

b. Nożyk sierpikowaty (tabl. XII, 6) o trzonie wyodrębnionym, zawiniętym w uszko od strony grzbietowej. Dł. — 5 cm, sz. — 1,2 cm.

c. Okucie (tabl. XII, 7 a, b) złożone z dwóch ramion; w dolnej części znajdują się dwa otwory; okucie w przekroju szczytykowate o główce rozszerzającej się kolisto. Dł. — 4,7 cm, sz. ramion — 1,2 cm.

d. Ostroga (tabl. XII, 8) o krótkim kolcu; kabłąk słabo wygięty, w przekroju prostokątny, o końcach odgiętych. Ostroga posiadała pierwotnie haczyk. Dł. kolca — 1,3 cm, odległość końców kabłąka — 6,5 cm, sz. kabłąka — 0,5 cm.

e. Półkolista sprzączka (tabl. XII, 9) w przekroju kolista. Do sprzączki przymocowane jest prostokątne brązowe okucie z zachowanymi 6 nitami. Jest ono ozdobione podwójnym ścięciem wibrującym, przebiegającym tuż poniżej krawędzi oraz między nitami. Dł. podstawy sprzączki — 3,5 cm, w. — 3,2 cm, dł. okucia — 4 cm, sz. — 2,8 cm.

4. Grób popielnicowy (ryc. 5).

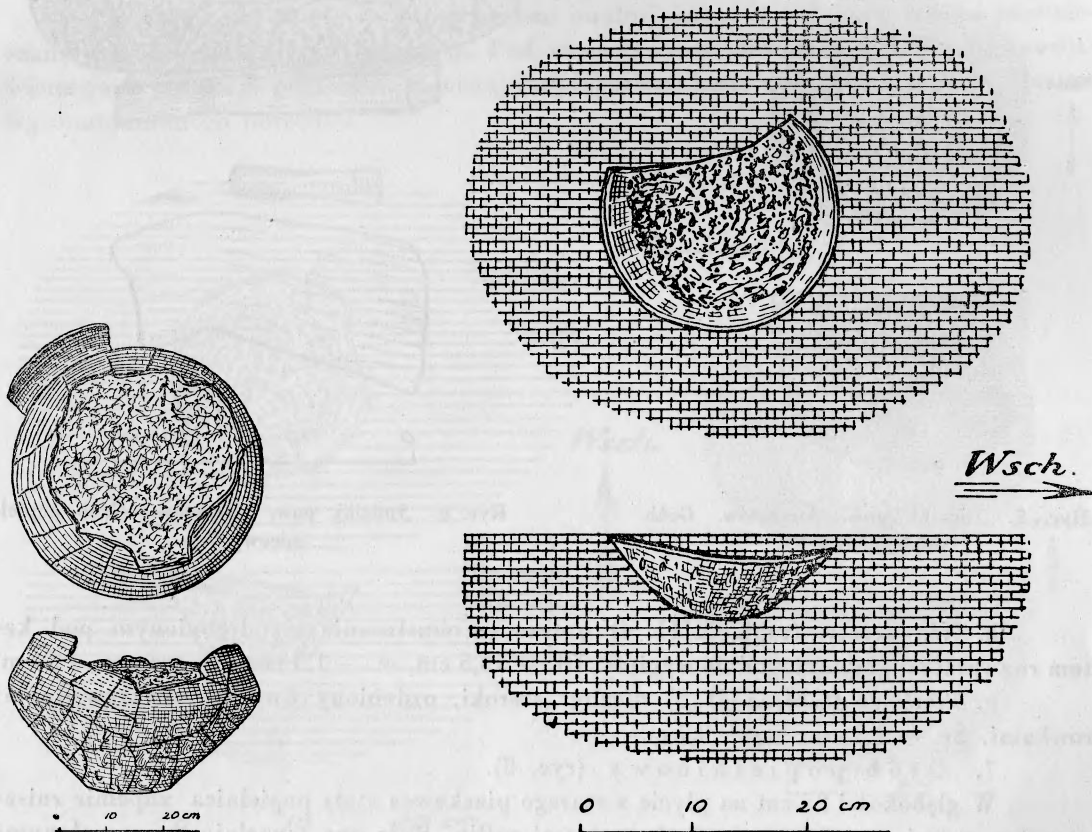
W głębokości 30 cm znajdowała się górna część popielnicy b. zniszczonej, wypełnionej przepalonymi kośćmi dorosłego osobnika, ułożonymi wg anatomicznego porządku. Popielnica stała wprost w ziemi, jama grobowa się nie zaznaczała.

a. Popielnica dwustożkowa (tabl. XIII, 1) o szyi przypuszczalnie odchylonej. Górna część popielnicy gładka, dolna chropowata. Między nasadą szyi a załomem brzuśca przebiega listwowe ucho z trzema otworami. Tuż powyżej załomu brzuśca znajduje się

motyw zdobniczy, składający się z szeregu trójkątów, ograniczonych od góry i dołu 2 liniami. B. — 33,3 cm, z. w. — 27,3 cm, d. — 12,3 cm.

5. Grób popielnicowy obsypany szczątkami stosu (ryc. 6).

W głębokości 40 cm górny poziom owalnej jamy, wypełnionej ziemią przemieszaną z węglem i popiołem. W górnej części jamy stała prawie zupełnie zniszczona popielnica, wypełniona przepalonymi kośćmi dorosłego osobnika, ułożonymi wg anatomicznego porządku. Na dnie popielnicy leżało 5 fragmentów brązowego przedmiotu, nie dającego się bliżej określić (tabl. XIII, 6).



Ryc. 5. Judziki, pow. Augustów. Grób popielnicowy 4.

Ryc. 6. Judziki, pow. Augustów. Grób popielnicowy obsypany szczątkami stosu 5.

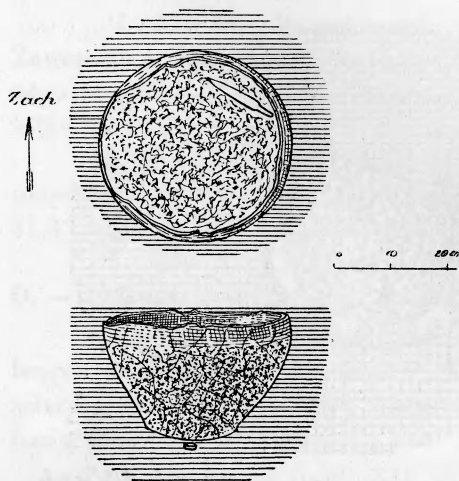
a. Popielnica (tabl. XIII, 2) o szyi przypuszczalnie odchylonej i brzuchu łagodnie zaokrąglonym. Górna część popielnicy gładka, dolna chropowata. Z. zw. — 21 cm, b. — 27 cm, d. — 12,5 cm.

6. Grób popielnicowy (ryc. 7).

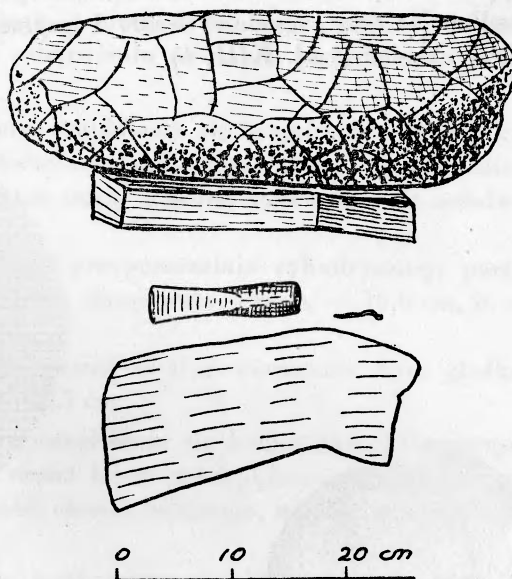
W głębokości 30 cm górny poziom okrągłej jamy, wypełnionej ziemią o zabarwieniu jasnym. W górnej części jamy stała b. zniszczona popielnica, zawierająca przepa-

lone kości dorosłego osobnika, ułożone wg anatomicznego porządku. W górnej części popielnicy leżał żelazny nóż, a pod nią żelazny pierścień.

a. Popielnica (tabl. XIII, 3) o brzuścu zaokrąglonym i partii przydennej wyodrębnionej. Górna część popielnicy gładka, dolna chropowata. Z. zw. — 16,6 cm, b. — 28 cm, d. — 13 cm.



Ryc. 7. Judziki, pow. Augustów. Grób popielnicowy 6.



Ryc. 8. Judziki, pow. Augustów. Grób popielnicowy 7.

b. Nóż prosty (tabl. XIII, 4) o trzonie obustronnie wyodrębnionym pod kątem rozwartym; grzbiet łagodnie wygięty. Dł. — 16,5 cm, sz. — 1,5 cm, dł. trzonu — 5 cm.

c. Pierścień (tabl. XIII, 5) niezbyt szeroki, ozdobiony dwoma przykrawędnymi rowkami. Śr. — 2,3 cm, sz. — 0,7 cm.

7. Grób popielnicowy (ryc. 8).

W głębokości 25 cm na płycie z szarego piaskowca stała popielnica zupełnie zniszczona, pognieciona, poprzerastana korzeniami roślin. Była ona wypełniona przepalonymi kośćmi dorosłego osobnika, ułożonymi wg anatomicznego porządku. Na dnie popielnicy leżały: żelazna sprzączka, ułamek blaszkowatego przedmiotu żelaznego (tabl. XIII, 12) oraz 2 nadtopione ułamki brązowego przedmiotu, nie dającego się określić (tabl. XIII, 11). Obok płyty leżały: siekiera żelazna i kawałek szpili brązowej (tabl. XIII, 10). Popielnica była pierwotnie nakryta misą, z której zachowały się jedynie 2 skorupy.

a. Popielnica — kształtu ani wymiarów nie udało się określić ze względu na stan zachowania, można było jedynie stwierdzić, że partia przydenna popielnicy była wyodrębniona; górna część popielnicy gładka, dolna chropowata.

b. Misa (tabl. XIII, 9) o krótkiej cylindrycznej szyi, zdobionej u nasady pojedynczym rowkiem. O. — 23,2 cm, b. — 24,9 cm.

c. Kolista sprzączka do pasa (tabl. XIII, 7) w przekroju okrągła. Śr. — 4,6 cm.
d. Siekiera (tabl. XIII, 8) o krótkiej tulei i długim ostrzu. Dł. — 13 cm, sz. ostrza — 4 cm, śr. tulei — 3,2 cm.

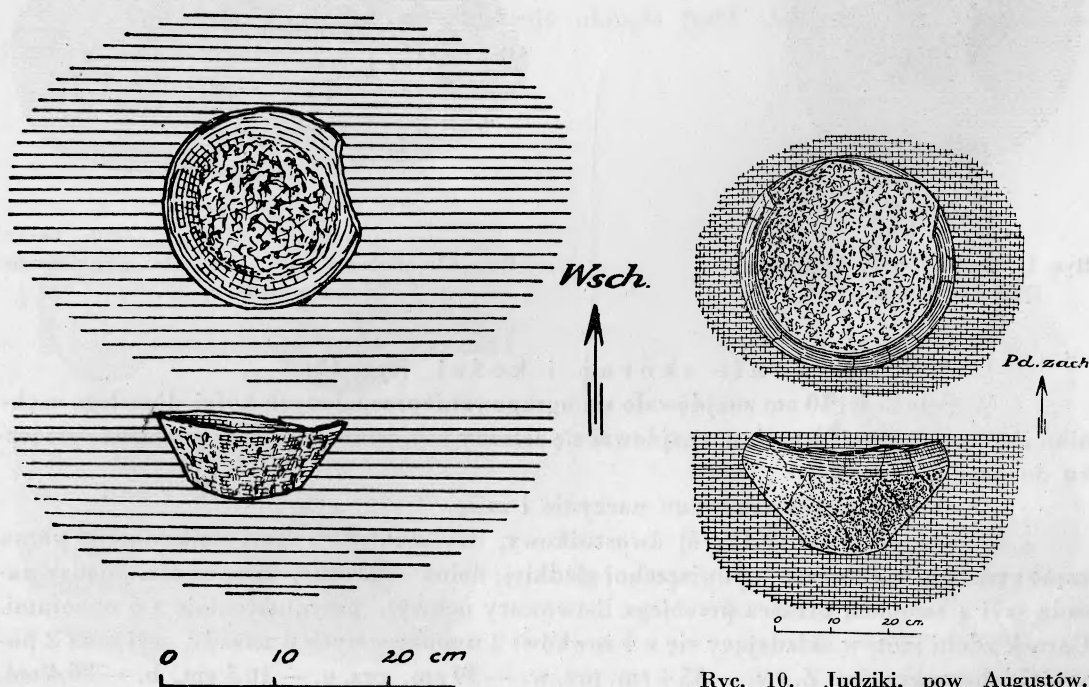
8. Grób popielnicowy (ryc. 9).

W głębokości 25 cm — górny poziom owalnej jamy, wypełnionej ziemią o jasnym zabarwieniu. Tuż pod wierzchem jamy częściowo zachowana popielnica, wypełniona przepalonymi kośćmi dorosłego osobnika, ułożonymi wg anatomicznego porządku.

a. Popielnica (tabl. XIV, 1) — wyglądu jej nie można określić na podstawie zachowanego ułamka. Dolna część popielnicy chropowata. Dł. — 13,5 cm.

9. Grób popielnicowy obsypany szczątkami stosu. (ryc. 10)

W głębokości 40 cm — górny poziom owalnej jamy, wypełnionej ziemią przemieszaną z węglem drzewnym i popiołem. Pod wierzchem znajdowała się zniszczona, pozbawiona górnej części —popielnica, zawierająca przepalone kości dorosłego osobnika, ułożone wg anatomicznego porządku.



Ryc. 9. Judziki, pow. Augustów. Grób popielnicowy 8.

Ryc. 10. Judziki, pow Augustów. Grób popielnicowy obsypany szczątkami stosu 9.

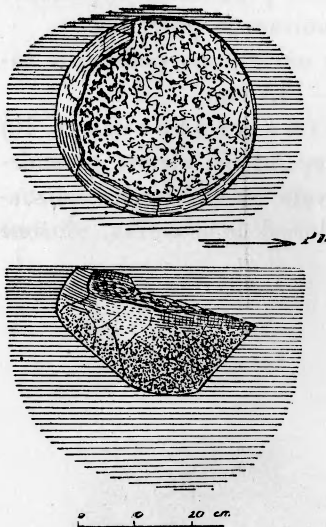
a. Popielnica (tabl. XIV, 2) wysmukła o brzuścu zaokrąglonym i dnie wyodrębnionym; górna część popielnicy gładka, dolna chropowata. Z. zw. — 30,9 cm, b. — 33 cm, d. — 14,4 cm.

10. Grób popielnicowy (ryc. 11).

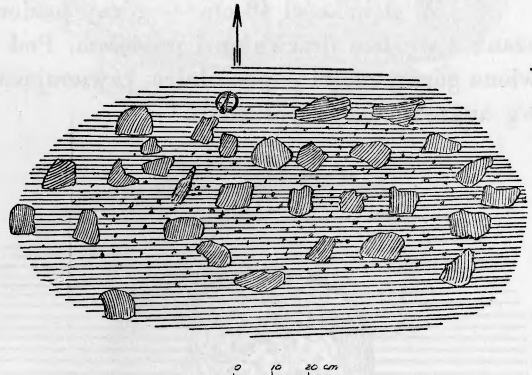
W głębokości 40 cm — górny poziom jamy, wypełnionej ziemią o jasnym zabarwieniu. Pod wierzchem stała zniszczona poprzerastana korzeniami roślin popielnica, wew-

nałęcz której znajdowały się przepalone kości dorosłego osobnika, ułożone wg anatomicznego porządku.

a. Popielnica (tabl. XIV. 3) o łagodnie zaokrąglonym brzuścu i szyi, przypuszczalnie cylindrycznej. Górna część popielnicy gładka, dolna chropowata. Prz. w. — 24 cm, prz. o. — 18 cm, b. — 26,1 cm, d. — 14,4 cm.



Ryc. 11. Judziki, pow. Augustów
Grób popielnicowy 10.



Ryc. 12. Judziki, pow. Augustów. Ugrupowanie skorup i kości 11.

11. Ugrupowanie skorup i kości (ryc. 12).

W głębokości 50 cm znajdowało się ugrupowanie przepalonych kości dorosłego osobnika i skorup, a pomiędzy nimi znajdował się żelazny nóż, wbity w ziemię, i żelazna sprzączka do pasa.

Ze skorup zrekonstruowano naczynie i misę.

a. Garnek (tabl. XIV, 4) dwustożkowy, wysmukły, o szyi lejkowej; górna część garnka b. wydłużona o powierzchni gładkiej; dolna — krótka, chropowata. Między nasadą szyi a załomem brzuśca przebiega listwowy uchwyt, przypuszczalnie z 6 otworami. Garnek zdobi motyw składający się z 4 rowków: 2 umieszczonych u nasady szyi oraz 2 powyżej załomu brzuśca. Z. zw. — 35,4 cm, prz. w. — 39 cm, prz. o. — 16,5 cm, b. — 36,4 cm, prz. d. — 13,5 cm.

b. Misa (tabl. XIV, 7) o krótkiej, cylindrycznej szyi; gładka, dołem chropowata, ozdobiona 2 rowkami, przebiegającymi u nasady szyi i powyżej dna. W. — 12,6 cm, o. — 21 cm, b. — 24 cm, d. — 9,6 cm.

c. Kolistą sprzączką (tabl. XIV, 6). w przekroju okrągłą, nieco spłaszczoną. Śr. — 4,5 cm.

d. Nóż prosty (tabl. XIV, 5) o trzonie obustronnie wyodrębnionym pod kątem rozwartym i grzbiecie łagodnie, łukowato wygiętym. Z. dł. — 13,2 cm, p. dł. — 18 cm, dł. trz. — 4 cm, n. sz. ostrza — 2 cm.

12 a,b. Podwójny grób popielnicowy (ryc. 13).

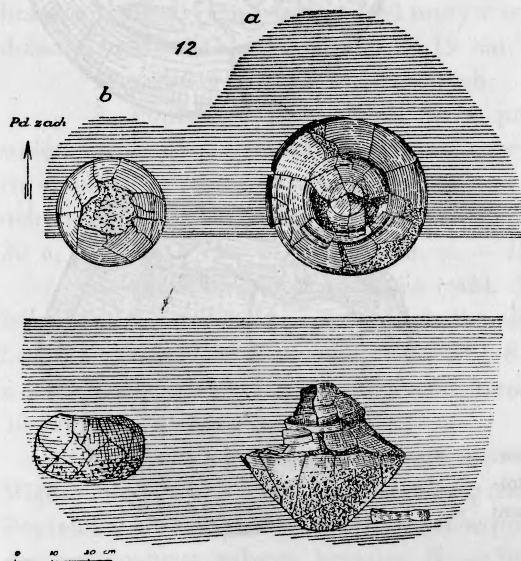
W głębokości 35 cm — górny poziom jamy grobowej, wypełnionej ziemią o jasnym zabarwieniu; jama była częściowo zniszczona. Wyraźnie zaznaczało się zróżnicowanie na dwie jamy: a i b.

Grób 12 a. W płn. części jamy, na dnie, stała pognieciona popielnica, nakryta misą, wypełniona przepalonymi kośćmi dorosłego osobnika, ułożonymi wg anatomicznego porządku. Między kośćmi na dnie popielnicy leżały: żelazna sprzączka do pasa i kawałek szpili brązowej (tabl. XV, 7); na zewnątrz, obok popielnicy, znajdował się żelazny toporek.

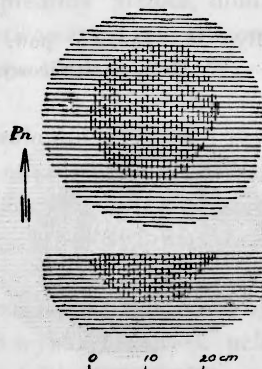
a. Popielnica (tabl. XV, 2) dwustożkowa o złagodzonej załomie i szyi stosunkowo krótkiej, cylindrycznej, lekko odchylającej się w górnej części; dolna część popielnicy chropowata, górna gładka. W. — 34,5 cm, o. — 19,5 cm, b. — 34,5 cm, d. — 12,9 cm.

b. Misa (tabl. XV. 4) o krótkiej, cylindrycznej szyi; powierzchnia misy gładka; u nasady szyi przebiega motyw zdobniczy w postaci rowka. W. — 11,5 cm, o. — 20,8 cm, b. — 21,7 cm, d. — 10 cm.

c. Półkolista sprzączka, w przekroju okrągła (tabl. XV, 3). Dł. podstawy — 3 cm, w. — 3,3 cm.



Ryc. 13. Judziki, pow. Augustów. Podwójny grób popielnicowy 12 a, b.



Ryc. 14.
Judziki, pow. Augustów.
Grób jamowy 13.

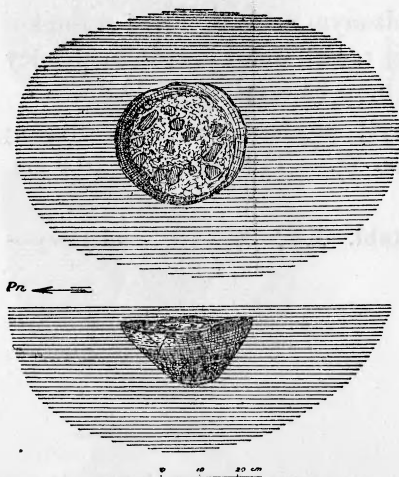
d. Toporek (tabl. XV, 5) o długim, wąskim ostrzu i wyodrębnionym obuchu. Dł. — 16,2 cm, sz. ostrza — 4,5 cm, w. obuchu — 3 cm.

Grób 12, b. W płd. wsch. części jamy, 15 cm powyżej dna, stała zupełnie pognieciona popielnica, wypełniona przepalonymi kośćmi dorosłego osobnika, ułożonymi wg anatomicznego porządku.

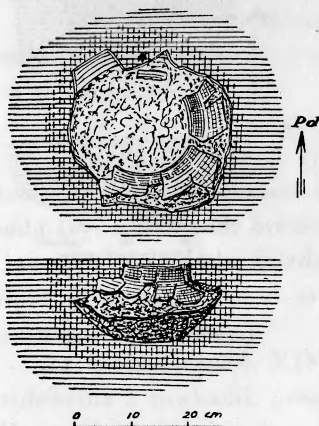
a. Popielnica (tabl. XV, 1) o szyi cylindrycznej i brzusku zaokrąglonym; górna część naczynia gładka, dolna chropowata. U nasady szyi znajduje się motyw zdobniczy w postaci rowka. Prz. o. — 18,4 cm, b. — 29,7 cm, prz. d. — 13,2 cm,

13. Grób jamowy (ryc. 14)

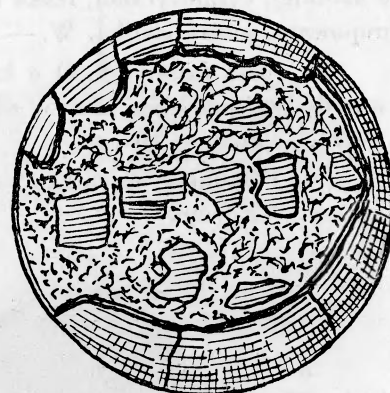
W głębokości 25 cm — górny poziom jamy, w przybliżeniu kolistej, wypełnionej ziemią o zabarwieniu jasnym; środkową część tworzyło skupisko ziemi przemieszanej z węglem drzewnym i popiołem, zawierającej nieco przepalonych kości.



Ryc. 15. Judziki, pow. Augustów.
Grób popielnicowy 14.



Ryc. 16. Judziki, pow. Augustów.
Grób popielnicowy obsypany szczątkami stosu 15.



Ryc. 17. Judziki, pow. Augustów.
Grób popielnicowy 16.

14. Grób popielnicowy (ryc. 15).

W głębokości 20 cm — górny poziom jamy, wypełnionej ziemią o jasnym zabarwieniu. W górnej części jamy stała zniszczona i popekana popielnica, zawierająca przepalone kości dorosłego osobnika, ułożone wg anatomicznego porządku

a. Popielnica (tabl. XV, 6) o szerokim otworze i krótkiej lejkowatej szyi; brzusiec zaokrąglony, b. silnie wydęty; górna część popielnicy gładka, dolna chropowata. W. — 33 cm, o. — 26,5 cm, b. — 38,5 cm, d. — 12 cm.

15. Grób popielnicowy obsypany szczątkami stosu (ryc. 16).

W głębokości 20 cm — górny poziom jamy owalnej, wypełnionej ziemią przemieszana z węglem drzewnym i popiołem. W górnej części jamy stała popękana popielnica, zawierająca przepalone kości, ułożone wg anatomicznego porządku.

a. Popielnica (tabl. XV, 8) o szyi wysokiej, cylindrycznej, lekko wygiętej i brzuscu zaokrąglonym. Górna część popielnicy gładka, dolna chropowata. U nasady szyi i w jej środkowej części znajduje się motyw zdobniczy w postaci 2 rowków. W. — 31,2 cm, o. — 20,4 cm, b. — 30,6 cm, d. — 13 cm.

16. Grób popielnicowy (ryc. 17).

W głębokości 20 cm znajdowała się górna część popękanej popielnicy, wypełnionej przepalonymi kośćmi dorosłego osobnika, ułożonymi wg anatomicznego porządku; popielnica stała wprost w ziemi, przy czym nie można było zaobserwować zarysów jamy grobowej.

a. Popielnica (tabl. XVI, 1) wysmukła, dwustożkowa, o zaokrąglonym załomie brzuśca; cylindryczną szyję zdobi motyw w postaci rowka. Górna część popielnicy gładka, dolna chropowata. W. 33,3 o. — 19 cm, b. — 29,7 cm, — 10,8 cm.

Materiał z grobów zniszczonych.

1. Popielnica (tabl. XVI, 3), w przybliżeniu dwustożkowa, o szyi cylindrycznej, wgiętej w środku, o zaokrąglonym załomie brzuśca. Górna część popielnicy gładka, dolna chropowata. Między nasadą szyi a załomem brzuśca przebiega listwowy bezotworowy uchwyt. Nasadę szyi zdobi motyw utworzony przez 2 rowki, położone blisko siebie. W. — 30 c, o. — 17,1 cm, b. — 31,5 cm, d. — 12 cm.

2. Popielnica dwustożkowa (tabl. XVI, 2) o złagodzonej załomie brzuśca i szyi lejkowatej. Górna część popielnicy gładka, dolna chropowata. Między nasadą szyi a załomem brzuśca znajduje się listwowy uchwyt o 8 otworach. Popielnicę zdobią 3 rowki, biegnące: u nasady szyi, w środku górnej części brzuśca i na załomie brzuśca. W. — 31,5 cm, o. — 15 cm, b. — 33 cm, d. — 15 cm.

3. Kilka ułamków popielnicy dwustożkowej o złagodzonej załomie (tabl. XVI, 6). Między nasadą szyi a załomem brzuśca przebiega uchwyt, złożony z 3 wyodrębnionych uch. Popielnicę zdobi plastyczny ornament w postaci listwy, w przekroju trójkątnej, umieszczonej tuż powyżej załomu brzuśca. B. — 36 cm.

4. Ułamek cylindrycznej szyi naczynia (ryc. 18d).

5. Ułamek naczynia zdobionego 6 rowkami (ryc. 18 g).

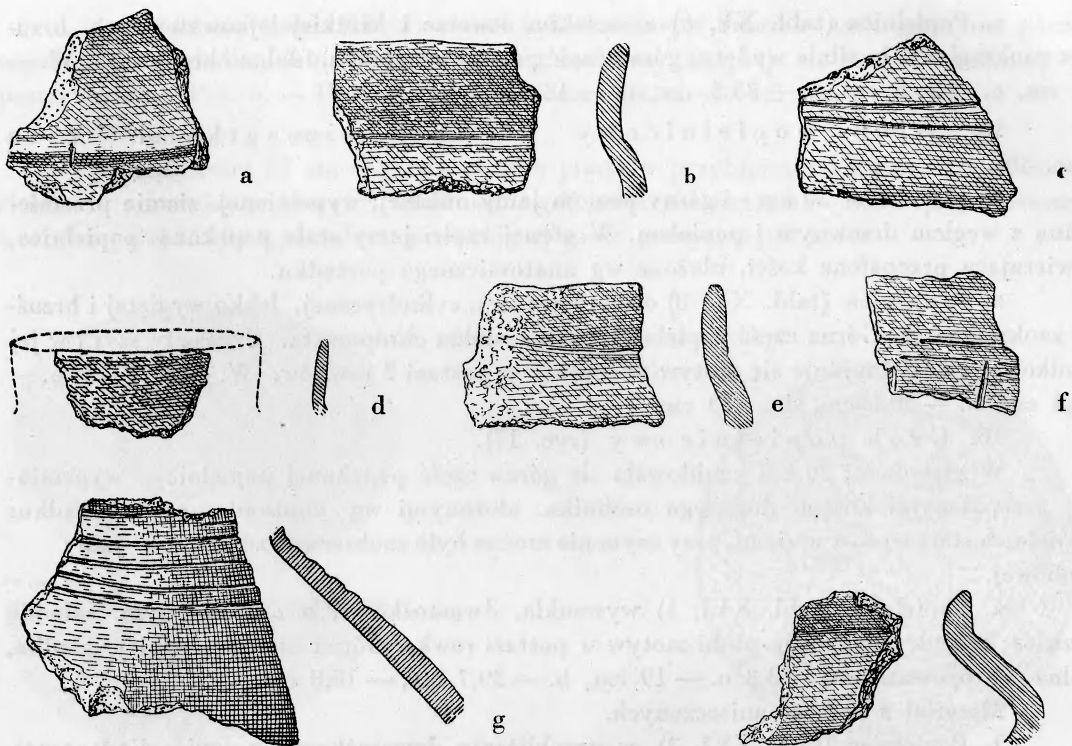
6. Ułamek naczynia zdobionego 2 rowkami (ryc. 18 e).

7. Ułamek naczynia zdobionego rowkami poziomymi i pionowymi, biegnącymi w krótkich odcinkach (ryc. 18 f).

9. Ułamek naczynia zdobionego ornamentem plastycznym w postaci listwy (ryc. 18a).

9. Ułamek niezdobionego naczynia.

10. Misa o krótkiej cylindrycznej szyi (tabl. XVI, 4); górna część misy gładka, dolna chropowata. O. — 25,8 cm, b. — 28,2 cm, prz. d. — 12 cm, prz. w. — 15,6 cm.



Ryc. 18. Judziki, pow. Augustów. Fragmenty naczyń ze zniszczonych grobów. $\frac{1}{2}$ w.n.

11. Misa o krótkiej odchylonej szyi, ozdobionej u nasady rowkiem (tabl. XVI, 5)
O. — 23,7 cm, b. — 24 cm, prz. d. — 13,5 cm, prz. w. — 12,3 cm.

12. 3 ułamki mis o krótkich cylindrycznych szyjach, zdobionych u nasady pojedynczymi rowkami (ryc. 18 b, e, h.).

13. 5 ułamków mis o szyjach krótkich, cylindrycznych.

14. Brązowa zapinka o dość szerokim kabląku i nóżce, w przekroju daszkowatej (tabl. XVII, 1); sprężyna taśmowa, sześciowojowa, o górnej cięciwie i haczyku. Kabłąk zdobi szereg nacięć skośnych; nóżkę zdobią 3 pary koncentrycznych kółek oraz nacięcie w kształcie trójkąta, znajdujące się na końcu nóżki. Dł. — 7,5 cm.

15. Brązowa zapinka (tabl. XVII, 3) o szerokim, krótkim kabląku i nóżce, w przekroju daszkowatej, o sprężynie taśmowej, sześciowojowej, o górnej cięciwie i haczyku. Kabłąk w środkowej części zdobi szereg kolistych wypukłości; nóżka ozdobiona 3 parami koncentrycznych kółek. Dł. — 6,9 cm.

16. Nóżka zapinki brązowej, ozdobionej 3 parami koncentrycznych kółek (tabl. XVII, 2).

17. Żelazna kolista sprzączka do pasa, w przekroju czworoboczna, o końcach zachodzących za siebie (tabl. XVII, 4). Śr. — 3,9 i 4,2 cm.

18. Żelazna półkolista sprzączka do pasa, w przekroju okrągła (tabl. XVII, 5). Kolec zdobiony podłużnym nacięciem i owalnym wgłębieniem, wewnątrz którego znajdują się 3 poprzeczne rowki. Dł. podstawy sprzączki — 4,5 cm, w. — 3,9 cm.

19. Żelazna prostokątna sprzączka do pasa, (tabl. XVII, 6). Sz. — 2,7 cm, w. — 2,2 cm.
20. Brązowa szpila (tabl. XVII, 7) o główce prawie kolistej, spłaszczonej od góry, zaopatrzonej w nitowate zakończenie; główka posiada w środku owalny otwór. Dł. — 11 cm, dł. główki — 2 cm, sz. — 1,8 cm.
21. Wisiorek brązowy (tabl. XVII, 9) złożony z 2 części, w przekroju ósemkowatych, przymocowanych do siebie; środkowa partia wisiorka ujęta szczypczykowatym uchwytem, zakończonym kółkiem o końcach zachodzących za siebie. Dł. — 2,3, sz. — 1,7 cm.
22. Melonowaty paciorek ze szkła niebieskiego (tabl. XVII, 8).
23. Prostokątne, płytkowate okucie (tabl. XVIII, 6), ozdobione przykrawędniowym podwójnym obramowaniem, wypełnionym skośnym kreskowaniem. W środkowej partii okucia znajduje się 5 koncentrycznych kółek. W narożnikach umieszczone są 4 nity o główkach wypukłych (wgłębionych w środku i ozdobionych kółkami koncentrycznymi) i podstawach płaskich, czworokątnych. Sz. — 2,8 cm, dł. — 4,2 cm.
24. Prostokątne, płaskie żelazne okucie z przegrodą w środku; jeden z boków krótszych okucia posiada 2 nity (tabl. XVIII, 7). Dł. — 3,8 cm, sz. — 2 cm.
25. 3 okucia w kształcie litery „X” (tabl. XVIII, 1, 2, 3), końce okuć połączone są poprzeczkami, przymocowanymi do nich nitami; nity znajdują się również w środku okuć. Wymiary okuć: dł. — 6,1 cm, sz. — 5,4 cm, dł. — 6,1 cm, sz. — 5,4 cm, dł. — 5,5 cm, sz. — 5,2 cm.
26. 2 okucia żelazne w kształcie wydłużonych prostokątów, zaopatrzone przy końcach w 2 nity (tabl. XVIII, 4, 5). Wymiary: dł. — 5 cm, sz. — 1 cm, dł. — 4,8 cm, sz. — 1,1 cm.
27. 2 brązowe okucia (tabl. XVIII, 8, 9) z taśmy dość szerokiej, zwiniętej kolisto. Końce otwarte, wyodrębnione za pomocą skośnych wcięć, posiadają 2 otwory. Okucia zdobią 2 przykrawędne żeberka. Wymiary: śr. — 4 cm, sz. — 1,7 cm, śr. — 3,3 cm, sz. taśmy — 2 cm.
28. Żelazny grot oszczepu (tabl. XVIII, 12) o stosunkowo krótkiej tulei, w przekroju okrągłej, ozdobionej u podstawy rowkiem i długim, smukłym liścieniu, w przekroju daszkowatym. Dł. — 30 cm, n. sz. ostrza — 3 cm.
29. Żelazny grot oszczepu (tabl. XVIII, 11) o długiej tulei, w przekroju kolistej, i krótkim liścieniu, w przekroju daszkowatym. Z. dł. — 20,8 cm, prz. dł. — 22 cm, n. z. sz. — 2,5 cm, n. prz. sz. — 3 cm.
30. Żelazny grot dziryty, (tabl. XVIII, 10) o krótkiej tulei, w przekroju okrągłej; ostrze, w przekroju daszkowate, o 2 krótkich zadziórach. Dł. — 17,2 cm, Śr. wlotu tulei — 2,1 cm, dł. zadziórów — 7,3 cm.
31. Żelazna siekiera (tabl. XIX, 1) o długiej okrągłej w przekroju tulei i krótkim ostrzu. Dł. — 13,2 cm, śr. tulei — 3,5 cm, sz. ostrza — 5,2 cm.
32. Żelazna siekiera (tabl. XIX, 5) o krótkiej okrągłej w przekroju tulei i długim ostrzu. Dł. — 13,3 cm, śr. tulei — 3,3 cm, sz. ostrza — 4,7 cm.

33. Żelazny wąski imacz tarczy (tabl. XIX, 3) o zakończeniach pierwotnie okrągłych. Powierzchnię imacza zdobią 3 pary poprzecznych rowków, umieszczonych powyżej zakończeń i w środku imacza. Dł. — 14,7 cm, n. sz. — 1,1 cm.

34. Żelazna półkolista ostroga, w przekroju okrągła, (tabl. XIX, 7) o końcach odgiętych, zaopatrzonych w duże, pierwotnie kuliste, guzy; kołec krótki, stożkowaty, w przekroju okrągły. Odległość końców — 7,5 cm, w. — 3,7 cm, dł. kolca — 1,6 cm, śr. guzów — 2,5 cm.

35. Część wędzidła żelaznego (tabl. XIX, 6); zachowało się ogniwo połączone z półkolistym zakończeniem, o podstawie lekko zaokrąglonej i końcach zachodzących na siebie. Dł. ogniwa — 7,9 cm, dł. podstawy — 6 cm, w. — 6,2 cm.

36. Żelazne półkoliste zakończenie wędzidła, w przekroju okrągłe, o końcach zachodzących za siebie i podstawie prawie prostej (tabl. XIX, 8). W. — 5,8 cm, dł. podstawy — 4,5 cm,

37. Żelazny prosty nóż (tabl. XIX, 4) o trzonie trójkątnym, obustronnie wyodrębnionym od ostrza pod kątem prostym; grzbiet wygięty. Z. dł. — 15,7 cm, prz. dł. — 17 cm, dł. trzonu — 5 cm, n. sz. ostrza — 2 cm.

38. Żelazny prosty nóż (tabl. XIX, 2) o trzonie trójkątnym, szerokim, obustronnie wyodrębnionym od ostrza pod kątem prostym; grzbiet wygięty. Dł. — 14,5 cm, dł. trz. — 5,2 cm, n. sz. — 2 cm.

39. Żelazny prosty nóż (tabl. XIX, 9) o trzonie wąskim, prawie jednakowej szerokości, silnie rozszerzającym się w partii przejściowej w ostrze. Z. dł. — 14 cm, prz. dł. — 19,8 cm, dł. trz. — 6,5 cm, prz. n. sz. ostrza — 2,3 cm.

40. Żelazny prosty nóż (tabl. XIX, 13) o trzonie, przypuszczalnie, wąskim, rozszerzającym się silnie w partii przejściowej w ostrze; grzbiet wygięty. Z. dł. — 13,4 cm, prz. dł. — 17,2 cm, n. sz. — ostrza — 2 cm.

41. Żelazne szydło (tabl. XIX, 12), w przekroju kwadratowe, o największej szerokości w środku. Dł. z. — 13 cm, dł. prz. — 13,7 cm, n. sz. — 0,8 cm.

42. Żelazne krzesiwo (tabl. XIX, 10) o główce haczykowato zagiętej, o końcu silnie rozszerzonym. Dł. — 11,8 cm, sz. końca — 2 cm.

43. Osełka z piaskowca prostokątna (tabl. XIX, 11), w przekroju soczewkowata, o końcach ściętych. Dł. — 7,5 cm, sz. — 6 cm, n. grubość — 2 cm.

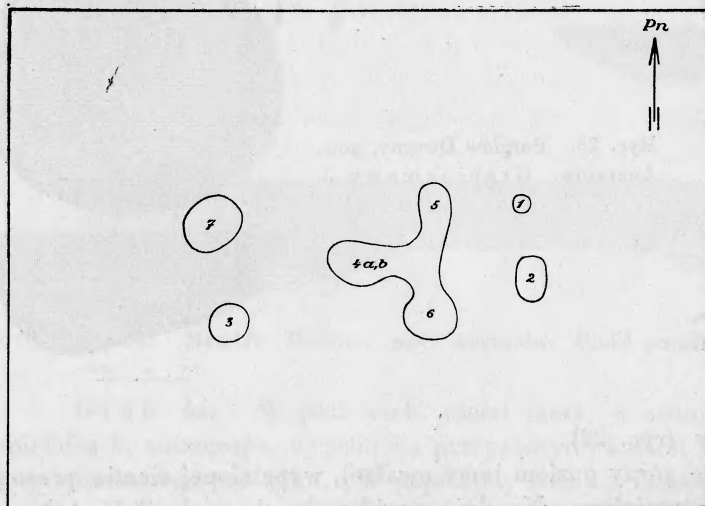
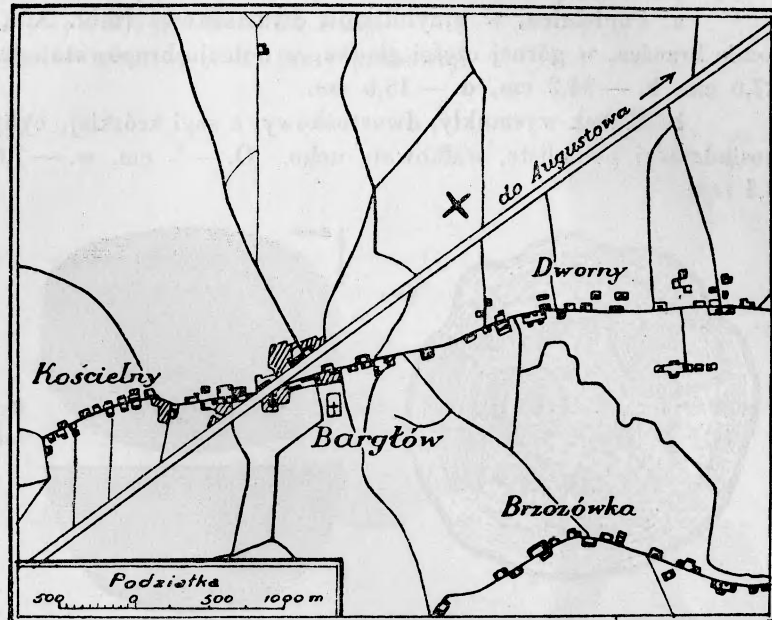
CMENTARZYSKO W BARGŁOWIE DWORNYM

Wiadomość o istnieniu cmentarzyska w Bargłowie otrzymał Urząd Wojewódzki Białostocki od posterunku Policji Państwowej w Bargłowie w maju r. 1937. Wiadomość tę przekazał Urząd Wojewódzki do Państwowego Muzeum Archeologicznego; wg niej na polu jednego z mieszkańców Bargłowa wyorywano skorupy naczyń i przedmioty metalowe.

Badania, które przeprowadziłem w Judzikach, miały, ze względu na zasiewy, charakter próbny. Odkryto 7 grobów (patrz plan, ryc. 20).

Cmentarzysko znajdowało się na niezbyt wyniosłym wzniesieniu, na płn. zach. od wsi, po płn. stronie szosy prowadzącej do Augustowa, 260 m na płn. od niej i 175 m na zach. od drogi prowadzącej do Bargłowa (ryc. 19).

Ryc. 19. Bargłów Dworny, pow. Augustów. Plan sytuacyjny cmentarzyska (+).



Ryc. 20. Bargłów Dworny, pow. Augustów. Plan grobów.
Skala 1:1500.
[hatched box] obszar przekopany.

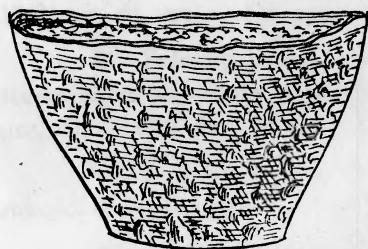
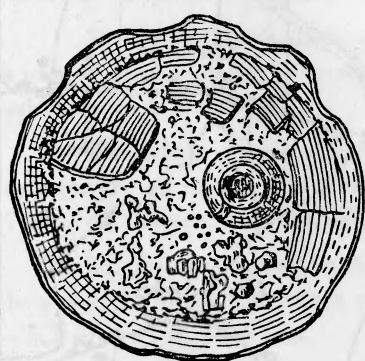
1. Grób popielnicowy (ryc. 21).

W głębokości 20 cm — popielnica zniszczona, popękana, wypełniona przepalonymi kośćmi dorosłego osobnika, ułożonymi wg anatomicznego porządku; w górnej części

popielnicy stał zgnieciony kubek, a obok niego porzucane były szklane paciorki (7 drobnych, beczułkowatych, zielonkawych, 3 duże, pierwotnie kuliste, zielonkawe, 3 niebieskie, stopione z przedmiotami brązowymi), ułamek stopionego brązowego przedmiotu oraz 3 ułamki przrzedzewiałych przedmiotów żelaznych (tabl. XX, 1, 2, 3).

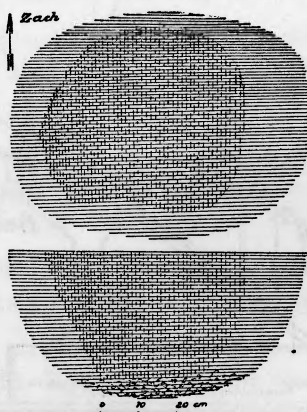
a. Popielnica, w przybliżeniu dwustożkowa (tabl. XX, 4), o zaokrąglonym załamie brzuśca, w górnej części gładka, w dolnej chropowata; dno wyodrębnione. Z. w. — 27,6 cm, b. — 34,2 cm, d. — 15,6 cm.

b. Kubek wysmukły, dwustożkowy, o szyi krótkiej, cylindrycznej (tabl. XX, 5), posiadającej półkoliste, wałkowane ucho. O. — 5 cm, w. — 7,6 cm, b. — 7,2 cm, d. — 3,5 cm.

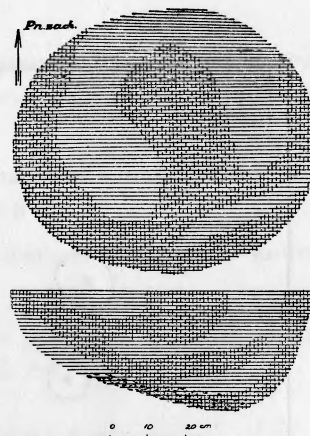


0 10 20 cm

Ryc. 21. Bargłów Dworny, pow. Augustów. Grób popielnicowy 1.



Ryc. 22. Bargłów Dworny, pow. Augustów. Grób jamowy 2.



Ryc. 23. Bargłów Dworny, pow. Augustów. Grób jamowy 3.

2. Grób jamowy (ryc. 22).

W głębokości 40 cm — górny poziom jamy owalnej, wypełnionej ziemią przemieszaną z węglem drzewnym i popiołem. Na dnie znajdowała się mała ilość palonych kości ludzkich.

3. Grób jamowy (ryc. 23).

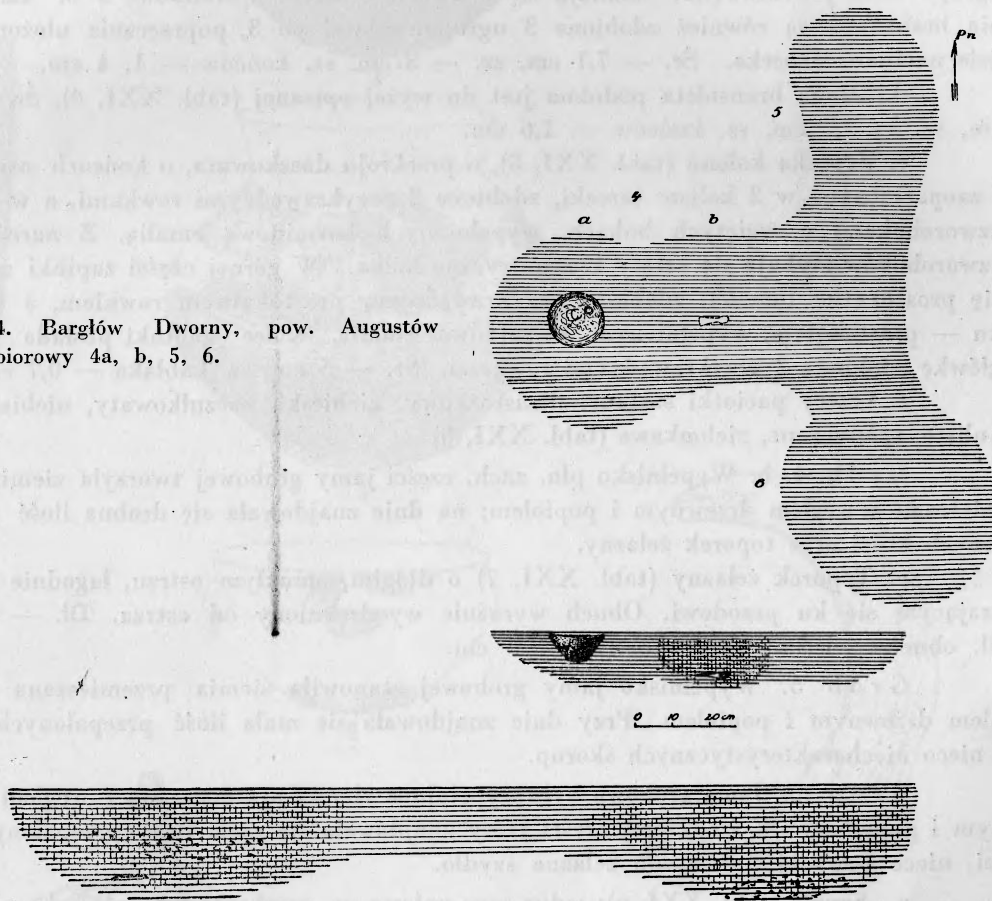
W głębokości 25 cm — górny poziom jamy, kształtu owalnego, wypełnionej ziemią przemieszaną z węglem drzewnym i popiołem. Na dnie leżało nieco przepalo-

nych kości i charakterystycznych skorup oraz dwa ułamki dna naczynia, zdobionego ornamentem jodełkowym (tabl. XX, 7); poza tym leżało tam również żelazne, płytkowate okucie z 5 nitami (tabl. XX, 6).

4. a, b. 5, 6. Grób zbiorowy: popielnicowy i jamowy (4 a, b) oraz dwa (5, 6) groby jamowe (ryc. 24 i 25).

W głębokości 20 cm — górny poziom jamy grobowej.

Ryc. 24. Bargłów Dworny, pow. Augustów
Grób zbiorowy 4a, b, 5, 6.



Ryc 25 Bargłów Dworny, pow. Augustów. Profil pn-pd grobu zbiorowego.

Grób 4a. W pld. wsch. części jamy, w ziemi o zabarwieniu jasnym, stała popielnica b. zniszczona, wypełniona przepalonymi kośćmi dorosłego osobnika, ułożonymi wg anatomicznego porządku. W popielnicy leżały 2 brązowe bransolety, jedna nad drugą, obok nich, na poziomie dolnej, brązowa zapinka oraz 4 szklane paciorki.

Pierwotnie popielnicę nakrywała misa, z której zachowało się nieco skorup.

a. Popielnica, przypuszczalnie dwustożkowa, o złagodzonej załomie, o dnie wyodrębnionym (tabl. XXI, 1); górna część popielnicy gładka, dolna chropowata. Z. w. — 18,6 cm, b. — 33,6 cm, d. — 12 cm.

b. Misa (tabl. XXI, 2) o szyi krótkiej, cylindrycznej; górna część popielnicy gładka, dolna chropowata. O. — 24 cm, prz. w. — 12,6 cm, b. — 26,4 cm, prz. d. — 12 cm.

c. Bransoleta z szerokiej taśmy (tabl. XXI, 3) o końcach otwartych i zwężających się; powierzchnię bransolety zdobi motyw, składający się z 2 przykrawędnych i jednego środkowego ugrupowania żeberk, wypełnionych skośnymi nacięciami, przy czym ugrupowania przykrawędne składają się z dwóch żeberk, a środkowe z 3. Zakończenia bransolety są również zdobione 3 ugrupowaniami po 3, poprzecznie ułożone, skośnie nacinane żeberka. Śr. — 7,1 cm, sz. — 3 cm, sz. końców — 1,4 cm.

d. Druga bransoleta podobna jest do wyżej opisanej (tabl. XXI, 4). Śr. — 7,2 cm, sz. — 2,7 cm, sz. końców — 1,6 cm.

e. Zapinka kolista (tabl. XXI, 5), w przekroju daszkowata, o końcach otwartych i zaopatrzonych w 2 koliste tarczki, zdobione 2 przykrawędnymi rowkami, a w środku czworobokami o wgiętych bokach, wypełnionych karminową emalią. Z narożnikami czworoboków stykają się cztery koncentryczne kółka. W górnej części zapinki znajduje się prostokątna tarczka, zdobiona przykrawędnym, prostokątnym rowkiem, a w środku — prostokątem, wypełnionym karminową emalią. Kolec zapinki posiada szeroką główkę zdobioną 2 przykrawędnymi rowkami. Śr. — 5 cm, sz. kabłąka — 0,7 cm.

f. Cztery paciorki szklane: dwustożkowy, niebieski, beczułkowaty, niebieski i 2 kuliste, spłaszczone, zielonkawe (tabl. XXI, 8)

G r ó b 4, b. Wypełnisko płn. zach. części jamy grobowej tworzyła ziemia przemieszana z węglem drzewnym i popiołem; na dnie znajdowała się drobna ilość przepalonych kości oraz toporek żelazny.

a. Toporek żelazny (tabl. XXI, 7) o długim, smukłym ostrzu, łagodnie rozszerzającym się ku przodowi. Obuch wyraźnie wyodrębniony od ostrza. Dł. — 16 cm, dł. obucha — 5,5 cm, sz. ostrza — 5 cm.

G r ó b 5. Wypełnisko jamy grobowej stanowiła ziemia przemieszana z węglem drzewnym i popiołem. Przy dnie znajdowała się mała ilość przepalonych kości i nieco niecharakterystycznych skorup.

G r ó b 6. Jama grobowa była wypełniona ziemią przemieszaną z węglem drzewnym i popiołem. W środkowej części jamy znajdowała się mała ilość przepalonych kości, nieco powyżej dna leżało żelazne szydło.

a. Szydło (tabl. XXI, 6); jedna jego połowa w przekroju okrągła, druga kwadratowa. Dł. — 12,1 cm, n. prz. sz. — 0,6 cm.

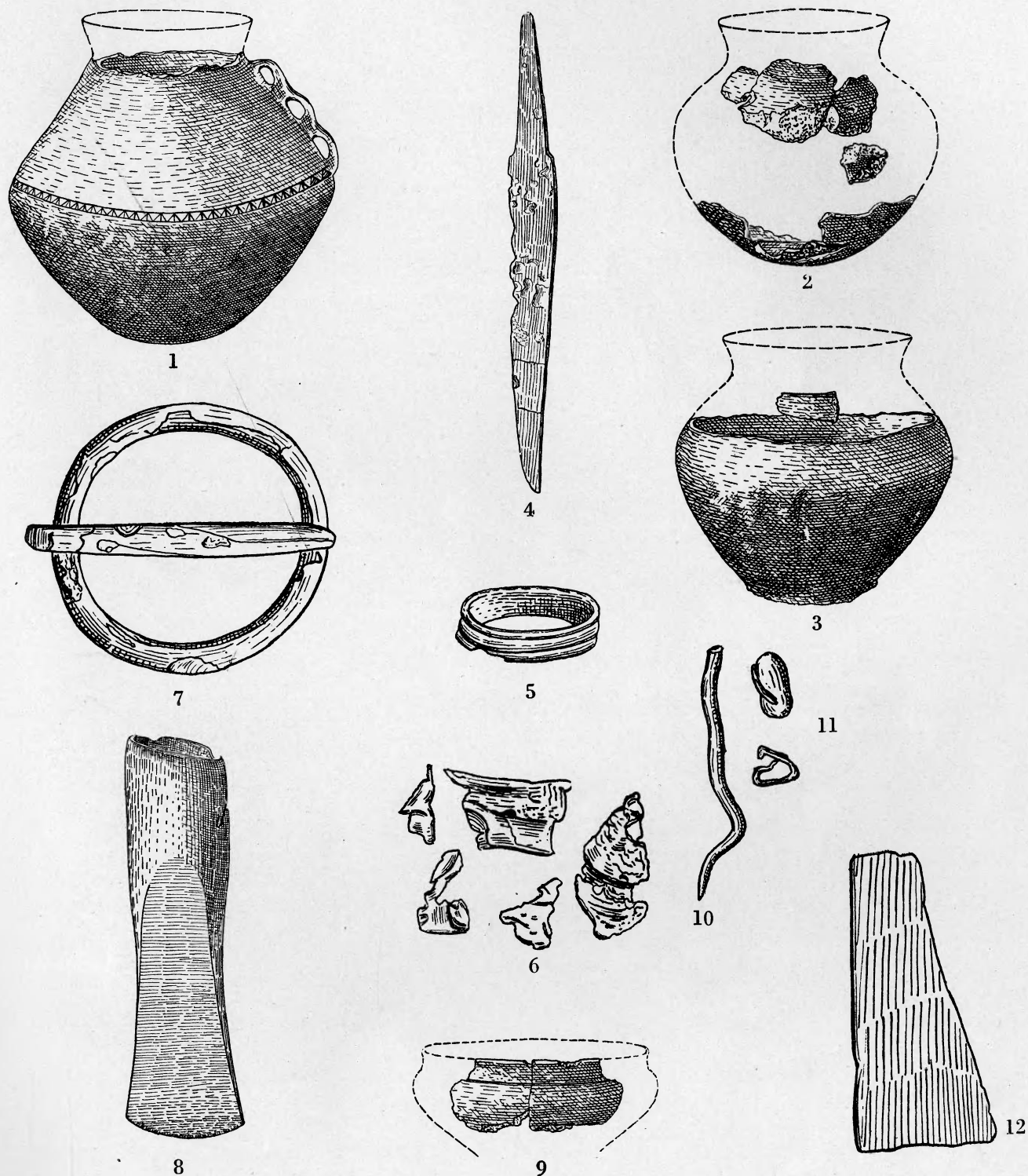
7. **G r ó b j a m o w y** (ryc. 26).

W głębokości 30 cm — owalna jama, wypełniona ziemią przemieszaną z węglem drzewnym i popiołem. Przy dnie jamy, w jej płd. zach. części, trochę przepalonych kości oraz nieco niecharakterystycznych skorup. W górnej części jamy znajdowała się brązowa zapinka o nadtopionym końcu nóżki.

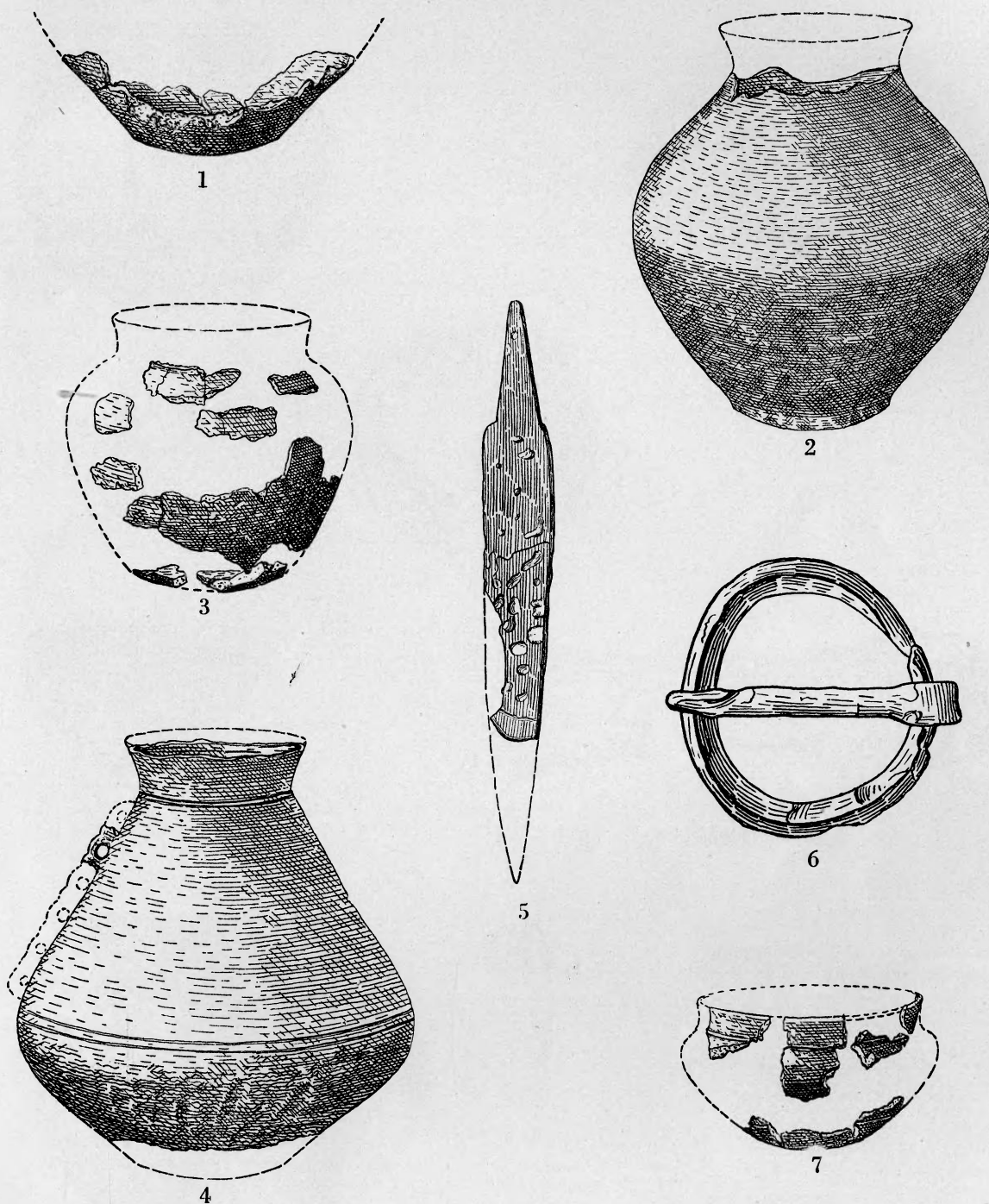
a. Zapinka trójgrzebieniasta (tabl. XXII, 6) o główce tworzącej cylindryczną pochewkę, mieszczącą wewnątrz konstrukcję zawiaskową, sprężynę i trzpień żelazny. Kabłąk szeroki o 2 grzebieniach; nóżka w dolnej części zniszczona; pierwotnie zakończenie jej tworzył trzeci grzebień. Górny grzebień stykający się z pochewką zdobiony



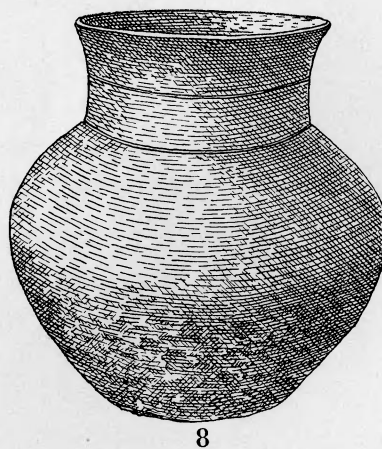
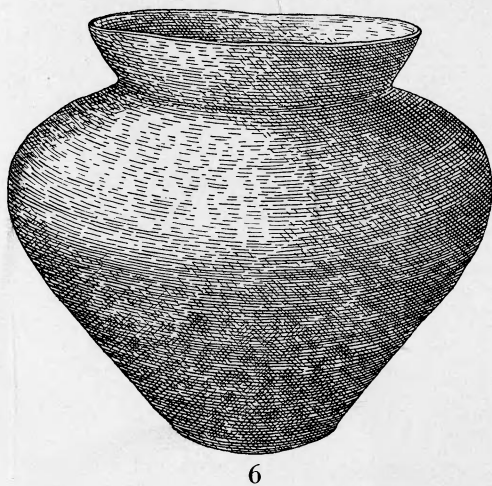
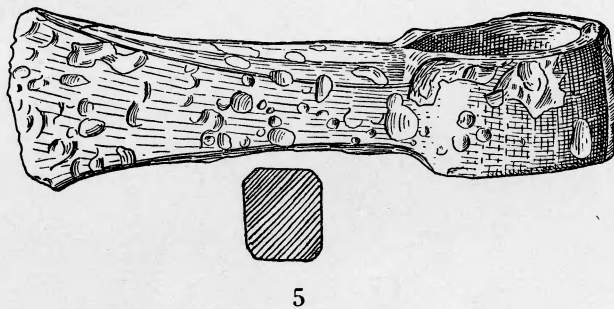
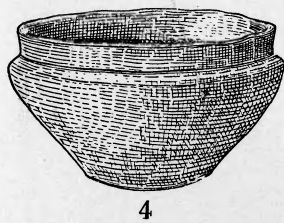
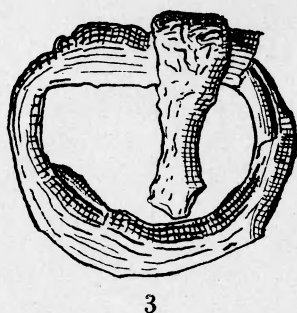
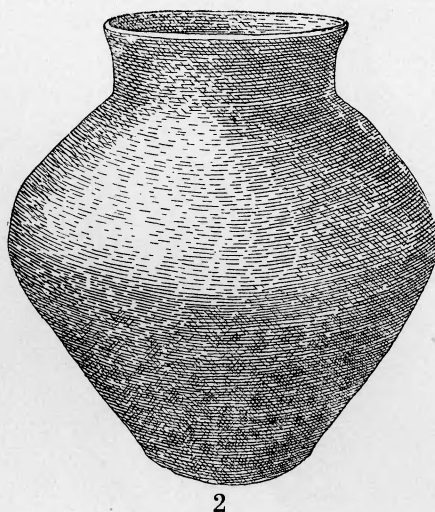
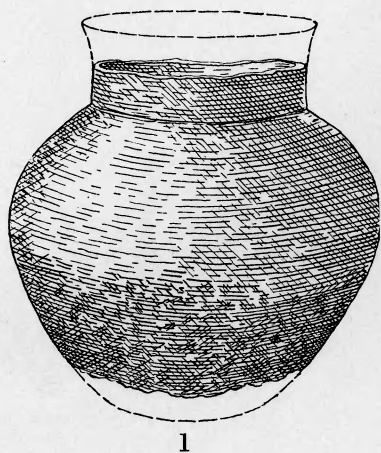
Judziki, pow. Augustów. Zabytki z grobów 1, 3a, 3b.
Ryc. 1, 3, 4 — 1/6 w.n., ryc. 2, 5 — 1/2 w.n., ryc. 6, 7a, b, 8, 9 — w.n.



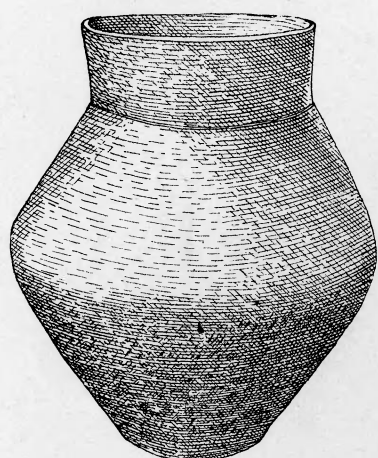
Judziki, pow. Augustów. Zabytki z grobów 4, 5, 6, 7.
 Ryc. 1, 2, 3, 9 — 1/6 w.n., ryc. 4,8 — 1/2w.n., ryc. 5,6,7,10,11,12 — w.n.



J u d z i k i, pow. Augustów. Zabytki z grobów 8, 9, 10, 11.
Ryc. 1, 2, 3, 4, 7 — 1/6 w.n., ryc. 5 — 1/2 w.n., ryc. 6 — w.n.



Judziki, pow. Augustów. Zabytki z grobów 12a, b, 14, 15.
Ryc. 1, 2, 4, 6, 8 — 1/6 w.n., ryc. 5 — 1/2 w.n., ryc. 3, 7 — w.n.



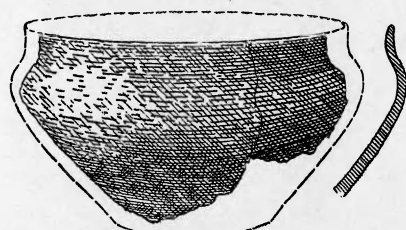
1



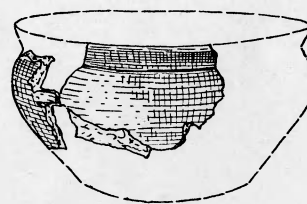
2



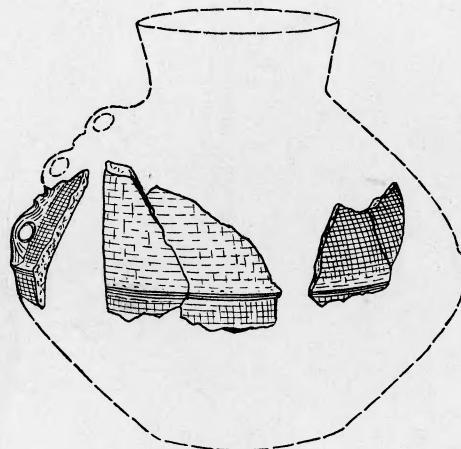
3



4

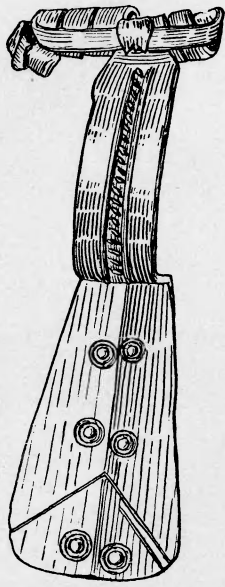


5

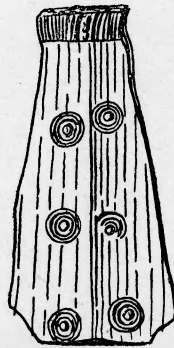


6

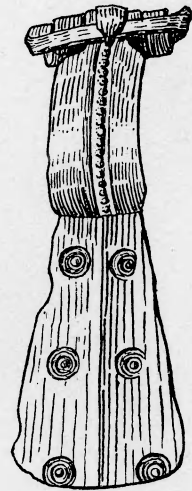
Judziki, pow. Augustów. Naczynie z grobu 16 i z grobów zniszczonych.
Ryc. 1 - 6 = 1/6 - w.n.



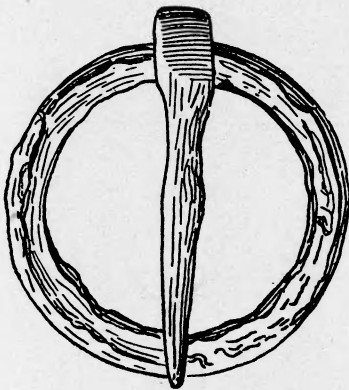
1



2



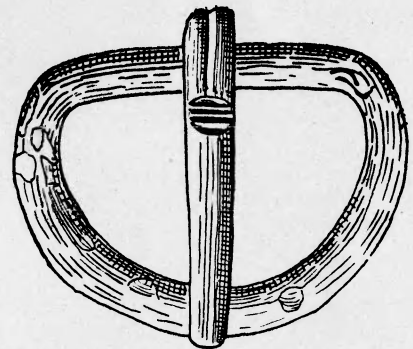
3



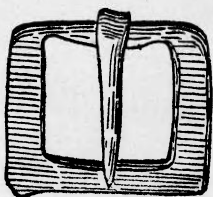
4



7



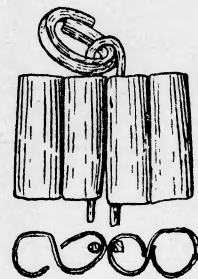
5



6

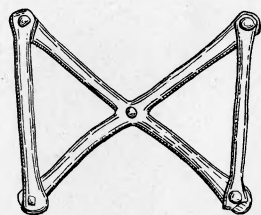


8

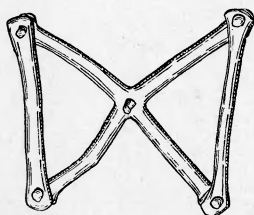


9

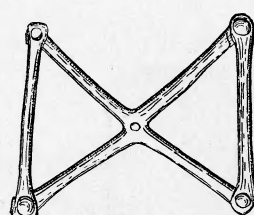
Judziki, pow. Augustów.
Zabytki ze zniszczonych grobów — w.n.



1



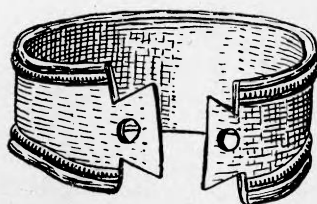
2



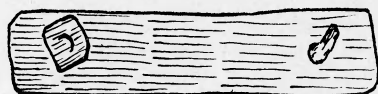
3



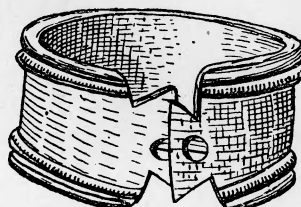
4



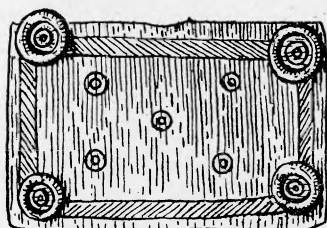
8



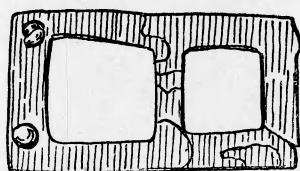
5



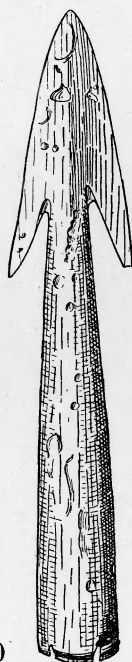
9



6



7



10

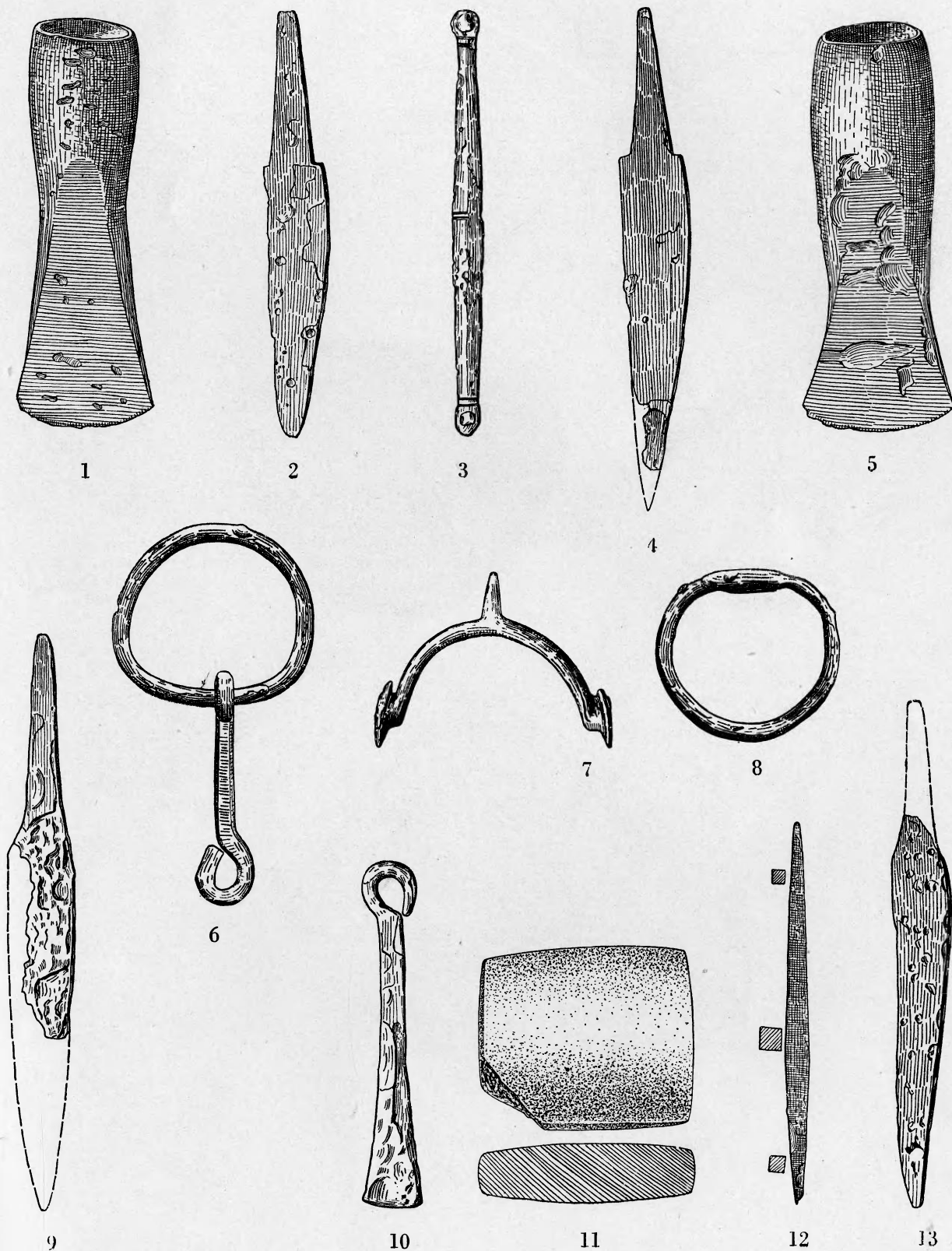


11

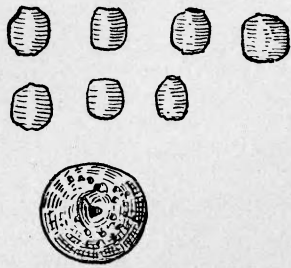


12

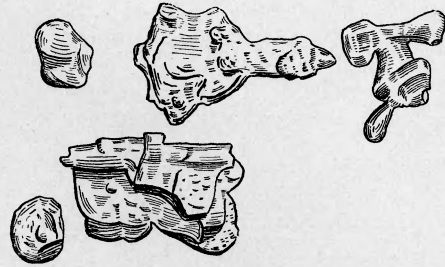
Judziki, pow. Augustów. Zabytki ze zniszczonych grobów.
Ryc. 1, 2, 3, 10, 11, 12 — 1/2 w.n., ryc. 4, 5, 6, 7, 8, 9 — w.n.



J u d z i k i, pow. Augustów. Zabytki ze zniszczonych grobów — 1/2 w.n.



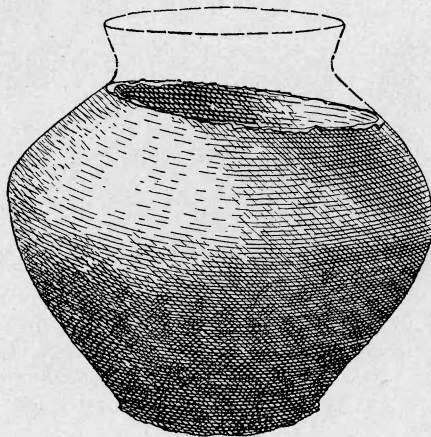
1



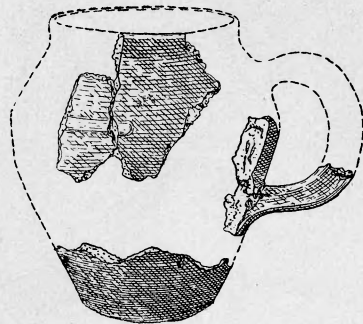
2



3



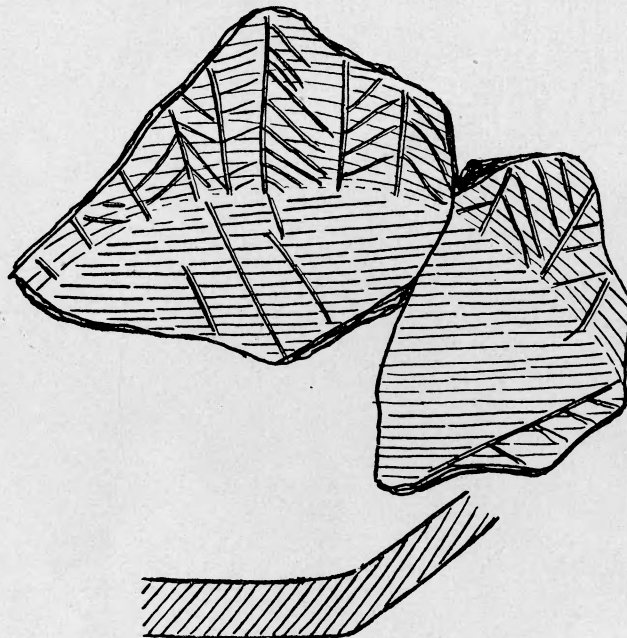
4



5

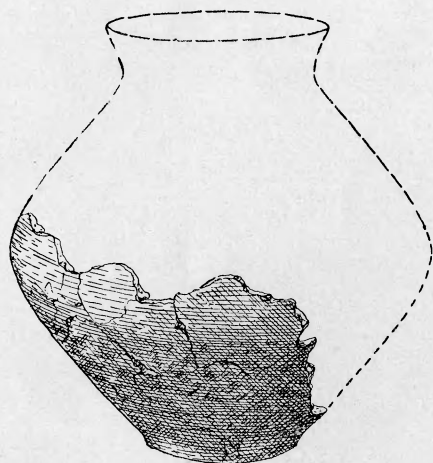


6

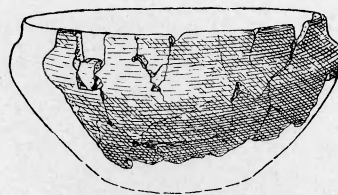


7

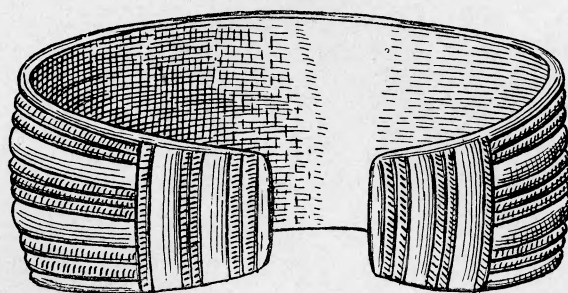
Bargłów Dworny, pow. Augustów. Zabytki z grobu I i 3.
Ryc. 4 — 1/6 w.n., ryc. 2, 3, 5, 6 — 1/2 w.n., ryc. 1, 7 — w.n.



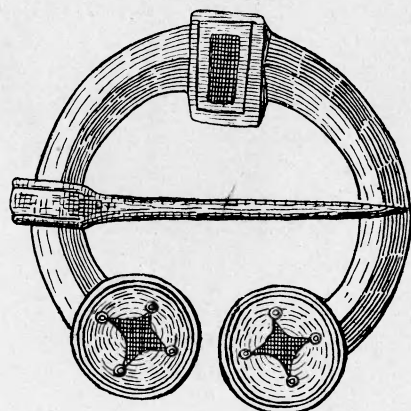
1



2



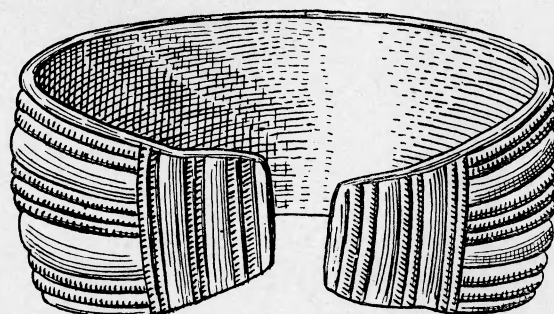
3



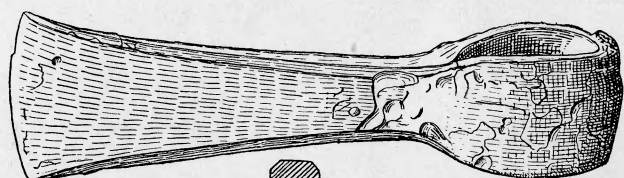
5



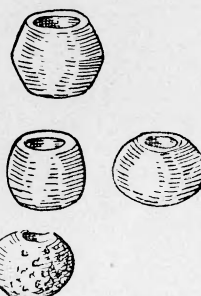
6



4



7

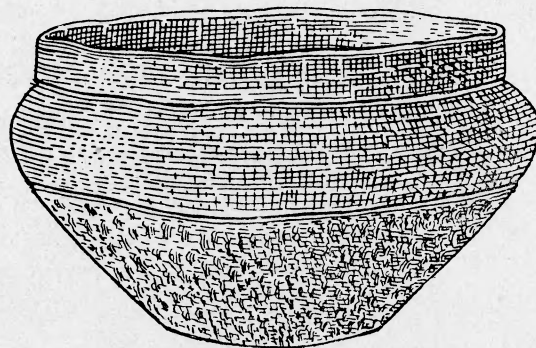


8a - d

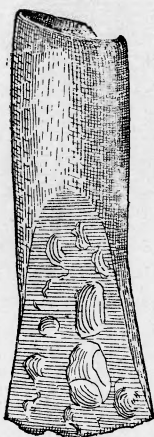
Bargłów { Dworny, pow. Augustów. Inwentarz grobów 4a,b.
Ryc. 1, 2 — 1/6 w.n., ryc. 6, 7 — 1/2 w.n., ryc. 3, 4, 5, 8, a — d w.n.



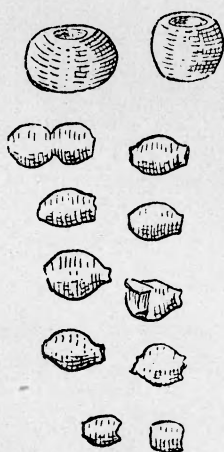
1



2



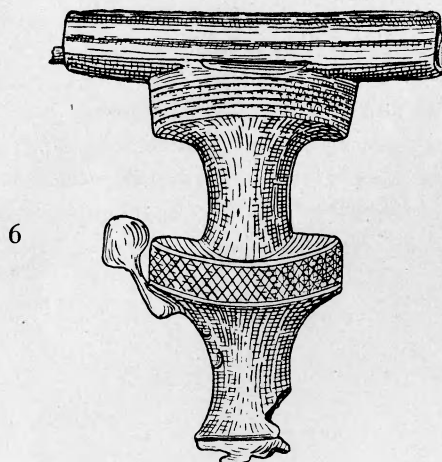
3



4



5



6

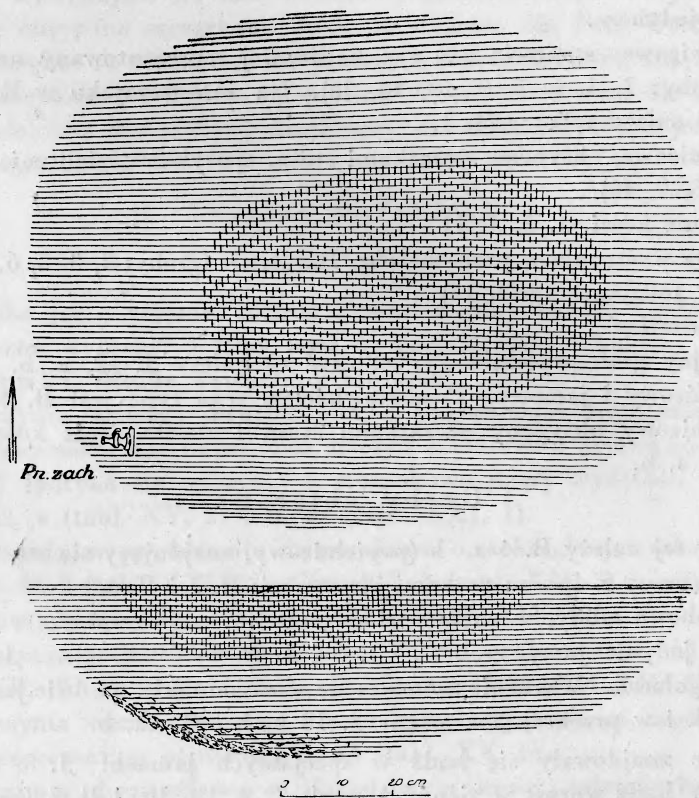
Bargłów Dworny, pow. Augustów. Zabytki z grobu 7.
Ryc. 2 — 1/3 w.n., ryc. 3 — 1/2 w.n., ryc. 1, 4, 5, 6 — w.n.

5 równoległe biegnącymi rowkami; przestrzenie między nimi zdobi motyw, składający się z łuczków. Środkowy grzebień zdobi motyw kratkowy o układzie skośnym. Z. dł. — 6 cm, dł. pochwki — 5 cm.

Znaleziska luźne.

1. Misa (tabl. XXII, 2) o szyi cylindrycznej, krótkiej, zdobiona 2 rowkami u nasady szyi i w dolnej części brzuśca; górna część gładka, dolna chropowata. O. — 18,5 cm, b. — 21 cm, d. — 9 cm, w. — 11,5 cm.

2. Kubek, w przybliżeniu dwustożkowy, (tabl. XXII, 1) o szyi lejkowatej; dno wyraźnie wyodrębnione. Kubek jest zdobiony u nasady szyi szeregiem trójkątów, na



Ryc. 26. Bargłów Dworny, pow. Augustów. Grób jamowy 7.

powierzchni których znajdują się nieregularnie rozmieszczone punkty; od góry i od dołu trójkąty ograniczają 2 linie; powyżej załomu brzuśca przebiega wstęga o końcach ściętych, wypełniona szeregiem trójkątów, w obrębie których znajdują się pojedyncze względnie podwójne punkty. Do wstęgi przytyka od góry kilkanaście pionowo umieszczonych kresek. Nóżkę kubka zdobi kilka rowków. W. — 6,3 cm, o. — 4,4 cm, b. — 6,2 cm, d. — 3 cm.

3. W naczyniu znajdowało się 12 szklanych paciorków, w tym: 1 kulisty, spłaszczony, barwy zielonkawej, 1 beczułkowaty niebieski, 1 podwójny i 9 nieforemnych zielonkawych (tabl. XXII, 4).

4. Paciorek ze szkła ciemnozielonego (tabl. XXII, 5), w przekroju w kształcie gwiazdy 6-ramiennej. Dł. — 4,5 cm, śr. — 1,1 cm.

5. Siekiera o tulei długiej (tabl. XXII, 3), w przekroju kolistej, o ostrzu krótkim. Dł. — 10,8 cm, śr. tulei — 3 cm, sz. ostrza — 4 cm.

Charakterystyka cmentarzyska

Na obu cmentarzyskach wyróżniono następujące typy grobów, występujących pojedynczo, podwójnie względnie zbiorowo.

Groby pojedyncze.

a. Popielnicowe—stanowią one typ najliczniej reprezentowany na cmentarzysku w Judzikach (groby: 1, 4, 6, 7, 8, 10, 14, 16). Na cmentarzysku w Bargłowie do tej kategorii zaliczyć należy tylko grób 1.

b. Popielnicowe, obsypane szczątkami stosu, spotykamy nielicznie i tylko w Judzikach (groby: 5, 9, 15).

c. Skupienie kości. J. 2, J. 11.

d. Jamowe występują w przewadze w Bargłowie (groby: 2, 3, 5, 6, 7) oraz w jednym wypadku w Judzikach (grób 13).

Groby podwójne.

e. Podwójny grób popielnicowy; zaliczyć tu należy J. 12, a, b.

f. Popielnicowy i jamowy. Przedstawicielem tego typu jest B. 4 a, b.

g. Popielnicowy obsypany szczątkami stosu i — skupienie kości. Ten rodzaj reprezentuje J. 3 a, b.

Groby zbiorowe

Do grupy tej należy B. 4 a, b (popielnicowy, znajdujący się we wspólnej jamie z jamowym), połączony z dwoma grobami jamowymi: B. 5 i B. 6.

Jamy grobowe miały, w większości wypadków, zarys owalny; w przekroju były również owalne; jedynie jamy grobów: J. 6 i J. 13 były okrągłe. Jama B. 3 jest w przekroju nieregularna. Wyraźnie zaznacza się zróżnicowanie na dwie jamy, tak w rzucie poziomym jak i w przekroju, w grobie J. 12 a, b i B. 4a, b.

Popielnice znajdowały się bądź w specjalnych jamach: J. 5, 6, 9, 10, 12 a, b, 14, 15, B. 4 a, bądź wprost w ziemi: J. 1, 4, 7, 8, 10, 16, i B. 1 (zarysów jam nie stwierdzono). W grobie J. 1 jako popielnicy użyto misy. Niekiedy popielnica spoczywała na płycie kamiennej J. 7. Czasami nad popielnicą umieszczano kamienie — J. 1.

Z powyższego zestawienia widać, że na obu cmentarzyskach występowały formy grobów, począwszy od popielnicowych poprzez popielnicowe obsypane szczątkami stosu, skupienia kości, umieszczone w czystej ziemi: J. 2 i J. 12 lub w ziemi przemieszanej z węglem drzewnym i popiołem — J. 3 b, aż do grobów jamowych.

Na ogólną ilość 26 grobów (w tym 18 w Judzikach i 8 w Bargłowie) było 6 męskich (J. 1, 3 b, 7, 11, 12, a i B. 4 b), 4 kobiece (J. 6, B. 1, 4 a, 7); kobiece są prawdopodobnie groby: J. 3 a, 12 b; oba znajdowały się wspólnie z grobami męskimi.

Grób J. 13 jest dziecinnym (wskazywał na to charakter kości). Ze względu na brak charakterystycznych zabytków nie dało się ustalić charakteru następujących grobów: J. 2, 4, 5, 8, 9, 10, 14, 15, 16 i B. 2, 3, 5, 6.

Rozmieszczenie zabytków w grobach popielnicowych było różne. Znajdowały się one zarówno w popielnicach jak i na zewnątrz ich. Groby te zawierały stosunkowo najwięcej zabytków w porównaniu z grobami innych typów. Na ogólną ilość 11 cztery groby popielnicowe: J. 4, 8, 10 i 12b nie posiadały dodatków (nie licząc popielnic). Zaledwie jeden grób popielnicowy, obsypany szczątkami stosu, J. 5 był wyposażony, i to skromnie. Spośród 3 grobów — skupień kości — grób J. 2 był pozbawiony dodatków. Na ogólną ilość 6 grobów jamowych groby: J. 13, B. 2, B. 3 nie posiadały dodatków.

Groby występujące na obu cmentarzyskach, a przede wszystkim popielnicowe i popielnicowe obsypane szczątkami stosu, są typowe dla Prus Wschodnich w okresie rzymskim. Pospolite są również groby jamowe i skupienia kości, znajdujące się w ziemi czystej lub przemieszanej z węglem i popiołem. Charakterystyczne dla kręgu mazurskiego są groby popielnicowe bez obstawy kamiennej; czasami spotyka się jeden kamień umieszczony pod popielnicą⁴).

B. ANALIZA MATERIAŁU

Ceramika

Ceramika jest wyłącznie ręcznie lepiona z gliny chudej o domieszce tłuczonego kamienia. Można wyróżnić 3 typy naczyń: garnek, misę i kubek.

a. **G a r n k i.** Można wydzielić 5 rodzajów.

1. Naczynia bezuche, dwustożkowe, o złagodzonej nieco załomie brzuśca. Zaznacza się tu zróżnicowanie form; obok naczyń smukłych o szyi cylindrycznej — J. 16 (tabl. XVI, 1) spotyka się naczynia o stosunkowo dużej wydętości brzuśca i szyi odchylonej: J. 12, a (tabl. XV, 2) i B. 4a (tabl. XXI, 1).

2. Naczynia, w przybliżeniu dwustożkowe, o zaokrąglonym załomie brzuśca — J. 6 (tabl. XIII, 3), B. 1 (tabl. XXII, 2). Garnek J. 3 (tabl. XII, 3) wyróżnia się przysadziistością, podczas gdy garnek J. 9 jest smukły (tabl. XIV, 2).

3. Naczynia w przybliżeniu kuliste, dołem wydłużone: J. 12 b (tabl. XV, 1), J. 15 (tabl. XV, 8), J. 10 (tabl. XIV, 3). Garnek J. 5 (tabl. XIII, 2) jest spłaszczony.

4. Naczynia szerokootworowe o szyi lejkowatej i mocno zaokrąglonym, wydatnym brzuścu reprezentuje popielnica J. 14 (tabl. XV, 6).

5. Naczynia dwustożkowe o złagodzonej nieco załomie brzuśca, posiadające listwowe uchwyty: z trzema otworami — J. 4 (tabl. XIII, 1), J. (tabl. XVI, 6), sześcioma — J. 11 (tabl. XIV, 4) ośmioma — J. (tabl. XVI, 2) lub bez otworów J. (tabl. XVI, 3) Wśród tych form popielnica J. 11 odznacza się b. wydłużoną górną częścią brzuśca i krótką dolną.

Uchwyty listwowe wielootworowe są charakterystyczne dla ceramiki staropruskiej w okresie rzymskim, szczególnie w kręgu mazurskim. Prototypów należy szukać wśród ceramiki okresu halsztackiego; spotyka się tu naczynia o uchach dwuotworowych⁵). W okre-

⁴) G a e r t e. Urgeschichte Ostpreussens, str. 162.

⁵) Tamże, str. 115, ryc. 80, b, f oraz str. 118, 83, c.

sie późnolateńskim wielootworowe uchwyty przybierają inne formy, tworzą się mianowicie listwy, składające się z wyraźnie ukształtowanych uch, połączonych w jedną całość⁶⁾. W starszym okresie rzymskim utrzymują się nadal wielootworowe uchwyty, tracą jednak powoli charakter użytkowy i stają się w młodszym okresie rzymskim tylko motywem zdobniczym⁷⁾.

Niektóre garnki typu 5 nawiązują wyraźnie do form późnolateńskich; odnosi się to tak do kształtu jak i do wyglądu uchwyty listwowatego. Widać to wyraźnie przy zestawieniu popielnicy J. 4 (tabl. XIII, 1) z popielnicami z Sorgenau, Rantau, Birkenhof, w pow. fiszawskim⁸⁾. Wyraźne jest podobieństwo między ceramiką, występującą w grobach obu cmentarzysk, a formami, znanymi z cmentarzysk staropruskich okresu rzymskiego, kręgu wschodnio-mazurskiego. Popielnica J. 3 a (tabl. XII, 3) jest podobna do popielnicy z Krukłanek, pow. węgorzewskim⁹⁾, J. 4 (tabl. XIII, 1) do popielnicy z Grzybowa¹⁰⁾, J. 5 (tabl. XIII, 2) do popielnicy z Rominten¹¹⁾, J. 6 (tabl. XIII, 3), B. 1 (tabl. XX, 4) do popielnicy z Rominten¹²⁾, J. 9 (tabl. XIV, 2) do popielnicy z Grzybowa¹³⁾, J. 10, (Tabl. XIV, 2) do popielnicy z Rominten¹⁴⁾, J. 11 (tabl. XIV, 4) do popielnicy z Grzybowa¹⁵⁾, J. 12 b, (tabl. XV, 4) do popielnicy z Krukłanek¹⁶⁾, J. 12 a, (tabl. XV, 2), B. 4 a, (tabl. XXI, 1) do popielnicy z Rominten¹⁷⁾, J. 14 (tabl. XV, 6) do popielnicy z Grzybowa¹⁸⁾, J. 15 (tabl. XV, 8) do popielnicy z Rominten¹⁹⁾, B. 1, (tabl. XX, 4) do popielnicy z Rominten²⁰⁾.

b. M i s y. Jedyny, zasadniczy typ stanowią misy o krótkiej cylindrycznej szyi: J. 1, (tabl. XII, 1), J. 3, (tabl. XII, 4), J. 7, (tabl. XIII, 9), J. 11, (tabl. XIV, 7), J. 12 a, (tabl. XV, 4), B. 4 a, (tabl. XXI, 2), B. (tabl. XXII, 2). Wyjątek stanowi misa o szyi odchylającej się, J. (tabl. XVI, 5).

c. K u b k i reprezentują: forma smukła, dwustożkowa — B. 1, (tabl. XX, 5), o uchu półkolistym, wałkowatym oraz forma bezucha, w przybliżeniu dwustożkowa, o szyi odchylonej i krótkiej wyodrębnionej nóżce — B. (tabl. XXII, 1).

ORNAMENTYKA

Ornamentyka nie przedstawia dużego urozmaicenia. Podstawowym motywem jest rowek pojedynczy umieszczony u nasady szyi: J. 12 b, (tabl. XV, 1), J. 12 a, (tabl. XV, 4), J. 7, (tabl. XIII, 9), J. 16, (tabl. XV, 6) oraz J. (tabl. XVI, 5). Wyjątk-

⁶⁾ Tamże, str. 150 ryc. 101, a, c, d oraz str. 151, ryc. 102, b, c.

⁷⁾ Tamże, str. 169 i 217, ryc. 174 e.

⁸⁾ Gaerte..., str. 150, ryc. 101, a, c, d.

⁹⁾ Das Gräberfeld b. Krukłanken, Kreis Angerburg, Sitzungsberichte der Altertumsgesellschaft „Prussia”, XXIII, str. 397, ryc. 174.

¹⁰⁾ Das Gräberfeld b. Grzybowen, Sitzungsber..., XXIII, tabl. XXXI, 9.

¹¹⁾ Das Gräberfeld b. Rominten, Sitzungsber..., XX, tabl. II, 4.

¹²⁾ Tamże, tabl. III, 5.

¹³⁾ Das Gräberfeld b. Grzybowen, tabl. XXXI, 12.

¹⁴⁾ Das Gräberfeld b. Rominten....., tabl. III, 2.

¹⁵⁾ Das Gräberfeld b. Grzybowen, tabl. XXXI, 14.

¹⁶⁾ Das Gräberfeld b. Krukłanken, str. 398, ryc. 177.

¹⁷⁾ Das Gräberfeld b. Rominten., tabl. III, 3.

¹⁸⁾ Das Gräberfeld b. Grzybowen....., tabl. XXXI, 21.

¹⁹⁾ Das Gräberfeld b. Rominten, tabl. III, 6.

²⁰⁾ Tamże, tabl. III, 4.

kowo występuje rowek podwójny u nasady szyi—J. (tabl. XVI, 3), niekiedy spotykamy dwa rowki, umieszczone u nasady szyi i pośrodku naczynia, J. 16, (tabl. XVI, 6) lub u nasady szyi i w dolnej części brzuśca—B. (tabl. XXII, 2). Ornament złożony z dwóch podwójnych rowków, umieszczonych u nasady szyi i powyżej załomu brzuśca, zdobi popielnicę J. 11, (tabl. XIV, 4). Popielnica J. (tabl. XVI, 2) posiada ornament złożony z 3 rowków, umieszczonych u nasady szyi, pośrodku górnej części brzuśca i na załomie brzuśca. Wielokrotny motyw rowków zdobi ułamek naczynia J. (ryc. 18 g). Ułamek naczynia J. (ryc. 18, f) zdobi szereg krótkich rowków, umieszczonych poziomo i pionowo. Odmienny motyw, mianowicie szereg trójkątów ograniczonych od góry i od dołu 2 liniami, spotykamy na popielnicy J. 4 (tabl. XIII, 1). Motyw jodełki zdobi ułamek naczynia B. 3, (tabl. XX, 7). Ornament plastyczny pod postacią listwy spotykamy na ułamku naczynia J. (ryc. 18, a) i J. (tabl. XVI, 6). Wyjątkowo bogato zdobiony jest kubek B. (tabl. XXII, 1). Motyw zdobniczy składa się z szeregu trójkątów ograniczonych od góry i dołu liniami, umieszczonych u nasady szyi i powyżej załomu brzuśca, poza tym do górnej części ornamentu przytyka szereg kresek pionowo umieszczonych; nóżkę zdobią nieregularne linie.

Typy ornamentyki, występujące na obu cmentarzyskach, są pospolite na terenie Prus w okresie rzymskim. Panuje tu przede wszystkim ornament liniowy²¹⁾.

OZDOBY I PRZEDMIOTY ZWIĄZANE Z UBIOREM

a. Zapinki. Wyróżnić można trzy typy: oczkowe, trójgrzebieniaste i podkowiaste (koliste).

1. Zapinki oczkowe J. (tabl. XVII, 1—3) typologicznie przedstawiają formy b. rozwinięte. W wykonaniu ich zaznacza się pewnego rodzaju niedbałość, którą można by uważać, w pewnym czasie, za degenerację w porównaniu z formami wcześniejszymi, wywodzącymi się z zapinek późnolateńskich oczkowych. Okazy nasze należy uważać za końcowy etap rozwojowy zapinek oczkowych; świadczy o tym m.in. szeroki kabłak oraz brak listewki poprzecznej, oddzielającej kabłak od nóżki, a będącej formą przeżytkową pierścienia obejmującego kabłak. Listewka ta występuje jeszcze na nieco wcześniejszych zapinkach, jak np. na okazie z Leśniewa, pow. kętrzyński²²⁾. Ten typ, będący wczesnym ogniwem rozwojowym najmłodszych, z punktu widzenia typologii, zapinek oczkowych, rozpowszechnia się w Prusach tuż po r. 200²³⁾.

Zapinki z Judzik należy datować na koniec II w. n. e.

2. Zapinki trójgrzebieniaste reprezentuje okaz B. 7 (tabl. XXII, 6). Jest on podobny do zapinki z Machar, pow. mrągowski, pochodzącej z młodszego okresu rzymskiego²⁴⁾, oraz Tuchlina, w pow. piskim²⁵⁾, poza tym do zapinki z Camby, w pfn. Łot-

²¹⁾ Gaerte....., str. 169.

²²⁾ Tamże, str. 137, ryc. 138, k.

²³⁾ Tamże, str. 176.

²⁴⁾ Hollack E. F. E. Peiser. Das Gräberfeld von Moythienen, str. 24, ryc. 21.

²⁵⁾ Antoniewicz J. Wyniki badań powierzchniowych na stanowisku, zw. „Zameczek” w Tuchlinie, w pow. piskim — „Sprawozdania P. M. A.” t. II (1949) tabl. XII, fig. 1.

wie²⁶⁾, datowanej na przejście z wczesnego do późnego okresu rzymskiego. Z tej formy, pochodzącej z Prus, rozwinęły się właściwe zapinki trójgrzebieniaste, ograniczone prawie wyłącznie do pruskiego terytorium plemiennego i krajów nadbałtyckich. Zapinki trójgrzebieniaste w dalszym ciągu rozwojowym degenerują się i giną w okresie wędrówki ludów²⁷⁾.

3. Zapinki podkowiaste. Do grupy tej należy zapinka kolista B. 4 a, (tabl. XXI, 5). Analogię do niej stanowi okaz z Kuckers w Estonii²⁸⁾, emaliowany, datowany na późny okres rzymski; z tego czasu pochodzi też zapinka podkowiasta emaliowana, znaleziona w grob. 1. cmentarzyska ciałopalnego w Raczkach, w pow. suwalskim²⁹⁾.

Zapinkę z Bargłowa należy datować na pierwszą połowę III w. n. e.

Zapinki podkowiaste występują po raz pierwszy dopiero w późnym okresie rzymskim³⁰⁾.

b. Szpile. Jedyny typ reprezentuje szpila brązowa J. (tabl. XVII, 7) o główce prawie kulistej, przekłutej poprzecznie, od góry spłaszczonej, zaopatrzonej w nitowate zakończenie. Nie znam do niej analogii. Szpilę tę należy zaliczyć do form występujących w Prusach Wschodnich w okresie późnorzymskim; niektóre z nich mają główki przekłute poprzecznie, m.in. okazy z Babiąt, w pow. mragowskim³¹⁾.

c. Wisioriki. Wisiorek brązowy J. (tabl. XVII, 9) składa się z 2 członków, w przekroju ósemkowatych, przymocowanych do siebie. Wisiorek ujmuje szczypeczykowaty uchwyt, do którego przyczepione jest uszko o końcach zachodzących za siebie.

d. Pierścionki. Pierścionek żelazny J. 6 (tabl. XIII, 5), wykonany z wąskiej taśmy, ozdobiony 2 przykrawędnymi rowkami, należy do form występujących w późnym okresie rzymskim. Podobne pierścionki znaleziono w grobie 5 cmentarzyska ciałopalnego w Raczkach³²⁾.

e. Bransolety. Bransolety B. 4 (tabl. XXI, 3, 4) wykonane z szerokiej taśmy brązowej, o końcach otwartych, zdobione podłużnymi żeberkami, a na końcach poprzecznymi — wykazują cechy charakterystyczne dla form późnorzymskich, różniących się wyraźnie od wąskich bransolet wczesnorzymskich; widać to wyraźnie przy porównaniu m.in. z okazami z Lumpenhnen i Lobitten, pow. labiewski³³⁾. Podobieństwo do bransolet z Judzik wykazują bransolety z Raczek, w pow. suwalskim, grób 1³⁴⁾ oraz podobne z Tuchlina, w pow. piskim³⁵⁾.

f. Pacioriki. Wyróżnić można następujące rodzaje: 1) melonowaty niebieski — J. (tabl. XVII, 8) i B. 1 (tabl. XX, 1); 2) podłużny ciemnozielony, w prze-

²⁶⁾ M. Ebert. Reallexikon der Vorgeschichte, Bd. 13, str. 11, tabl. 8, b.

²⁷⁾ Tamże, str. 18.

²⁸⁾ Tamże, str. 11, tabl. 8, y.

²⁹⁾ La Baume u. W. Gronau. Das Gräberfeld von Raczki, Kreis Suwalki. —, „Altpreussen“ Jhrg. 5, 1941, Ht. 4, str. 60, ryc. 1, f.

³⁰⁾ Ebert. Reallexikon, Bd. 13, str. 18.

³¹⁾ Hollack. Peiser....., str. 27, ryc. 29, 30.

³²⁾ La Baume u. W. Gronau....., str. 60, ryc. 1, i str. 61.

³³⁾ Gaerte....., str. 194, ryc. 145, d, g.

³⁴⁾ La Baume u. W. Gronau....., str. 59 i 60, ryc. 1, a, b.

³⁵⁾ Antoniewicz. Loc. cit. tabl. XII, fig. 2 a i b.

okroju w kształcie gwiazdy 6 ramiennej — B. (tabl. XXII, 5); 3) dwustożkowy niebieski — B.4 a (tabl. XXI, 8); 4) beczułkowaty niebieski B. 4, a (tabl. XXI, 8), B. (tabl. XXII, 4); 5) kulisty, spłaszczony, zielonkawy — B. 4a (tabl. XXI, 8); kulisty zielonkawy — B. 1 (tabl. XX, 1); 6) nieregularny, w przybliżeniu beczułkowaty, zielonkawy — B. 1, (tabl. XX, 1), B. (tabl. XXII, 4) i podwójny zielonkawy — B. (tabl. XXII, 4).

g. Sprzączki do pasa. Stwierdzono 3 typy: kolisty, półkolisty oraz prostokątny. W typie pierwszym można wyróżnić trzy rodzaje: sprzączki, w przekroju romboidalne, o końcach zachodzących na siebie J. (tab. XVII, 4), sprzączki w przekroju okrągłe J. 7 (tabl. XIII, 7) i sprzączki w przekroju okrągłe, spłaszczone J. 11 (tabl. XIV, 6).

Wymienione rodzaje posiadają końce luźne; za najstarszą, typologicznie, należy uważać pierwszą z wymienionych ze względu na prymitywny sposób wykonania.

Sprzączki okrągłe znane są na obszarze pruskiego terytorium plemiennego już w okresie późnolateńskim, m.in. okaz z Rominten³⁶). Na cmentarzu ciałopalnym z okresu późnolateńskiego, odkrytym w Wilanowie, w pow. warszawskim, w grobie 6 znalazła się m.in. kolista, płaska sprzączka³⁷). Niektóre formy ceramiki i przedmiotów metalowych z Wilanowa wykazują wyraźnie nawiązania do form pruskich.

Sprzączki okrągłe występują zarówno we wczesnym jak i późnym okresie rzymskim, np. m.in. w grobie 39 cmentarzyska w Mojtynach³⁸), datowanego na drugą połowę III w. n. e.

Typ drugi — sprzączki półkoliste reprezentują 3 okazy: J. 12a, (tabl. XV, 3), który typologicznie należałoby uważać za formę przejściową z typu pierwszego do drugiego ze względu na wysoki mocno zaokrąglony kabłąk i krótką lekko zaokrągloną podstawę; sprzączka druga J. (tabl. XVII, 5) posiada kolec zdobiony rowkiem i kolistym wgłębieniem z 3 dodatkowymi rowkami. Sprzączka trzecia J. 3 b (tabl. XII, 9) była przymocowana do pasa za pomocą brązowego okucia prostokątnego, zdobionego podwójnym ścięciem wibrującym, przebiegającym pomiędzy nitami i poniżej krawędzi.

Sprzączki półkoliste stanowią dalszy ciąg rozwojowy sprzączek kolistych. Zasadniczo występują one, podobnie jak koliste, we wczesnym okresie rzymskim, spotyka się je również i w późnym okresie rzymskim. Sprzączkę J. 3 datującą na późny okres rzymski; ostroga (tabl. XII, 8) znaleziona z nią w jednym grobie.

Typ trzeci — sprzączki prostokątne reprezentuje okaz J. (tabl. XVII, 6). Typ ten stanowi ostatnie ogniwo w rozwoju sprzączek wczesnorzymskich³⁹).

Sprzączki o ramie prostokątnej utrzymują się na terenie pruskiego terytorium w dalszym ciągu w okresie późnorzymskim⁴⁰).

h. Okucia do pasa wykazują duże urozmaicenie. Pierwsza odmiana to okucia w kształcie litery „X”, zamknięte od góry i dołu poprzeczkami — J. (tabl. XVIII, 1, 2, 3). Odmianę drugą stanowi okucie prostokątne ramkowane z poprzeczką pośrodku — J. (tabl. XVIII, 7). Do odmiany trzeciej należą okucia prostokątne płytkowate —

³⁶) Gaerte....., str. 183, ryc. 134, d.

³⁷) W zbiorach Państwowego Muzeum Archeologicznego.

³⁸) Hollack. Peiser....., tabl. IV, 39, c. 2.

³⁹) Gaerte....., str. 173.

⁴⁰) Tamże, str. 232.

— J. 1, B. 3 (tabl. XX, 6) ryc. 45, 3) i J. (tabl. XVIII, 6), zdobione 5 koncentrycznymi kółkami oraz ramką wypełnioną skośnym kreskowaniem, wyrytą między 4 nitami, znajdującymi się w narożnikach. Odmianę ostatnią — b. wąskie, prostokątne okucia — J. (tabl. XVIII, 4, 5).

i. Okucia w przekroju szczypczykowate — J. 3 b (tabl. XII, 7a, b) o główce rozszerzającej się kolisto oraz 2 okucia wykonane z taśmy dość szerokiej, o końcach otwartych, wyodrębnionych za pomocą skośnych wcięć; okucia zdobią 2 przykrawędne żeberka — J. (tabl. XVIII, 8, 9).

NARZĘDZIA

a. Noże dzielą się na dwa typy: noże proste i sierpikowate.

1. Noże proste wykazują zróżnicowanie w części przejściowej z trzonu w ostrze. U noży J. (tabl. XIX, 9) trzon prosty przechodzi łukiem w ostrze, podobnie jak u noża J. 3, b (tabl. XII, 5) o trzonie trójkątnym. Obustronne wyodrębnienie od ostrza pod kątem rozwartym obserwujemy u noży J. 6 (tabl. XIII, 4) i J. 11 (tabl. XIV, 5); okaz ten posiada w górnej części trzonu otwór po nicie, przytwierdzającym okładziny do trzonu. Trzecią odmianę stanowią noże o trzonie wyodrębnionym obustronnie od ostrza pod kątem prostym — J. (tabl. XIX, 4) i J. 1 (tabl. XII, 2). U odmiany drugiej i trzeciej trzon jest prosty, lekko zwężający się ku górze, obcięty u odmiany trzeciej, podczas gdy odmiana druga, podobnie jak pierwsza, posiada trzon zaokrąglony; wyjątek stanowi nóż J. 3 b o trzonie ostro zakończonym. Grzbiety noży wszystkich odmian są mniej lub więcej wygięte z wyjątkiem noża J. 3, posiadającego prosty grzbiet. Ostrza wszystkich noży noszą ślady dużego zużycia z wyjątkiem J. 1, prawie niez użytogo. Długość noży waha się od 13 cm, J. 3 b, do 22 cm, J. 1.

Noże są niezdobione, wyjątek stanowi nóż J. 1 (tabl. XII, 2), zdobiony motywem łuczków, przebiegającym poniżej nasady trzonu i wzdłuż grzbietu; poza tym, w górnej części noża, występuje dodatkowy ornament zygzakowaty, ograniczony od góry kreską, od środka której w dół biegnie linia stykająca się z podwójnym deltoidem.

Motyw łuczkowy występuje często na nożach, znajdujących w grobach cmentarzysk pruskich okresu rzymskiego, m.in. na cmentarzu w Mojtynach, w grobach 9, 20, 53, 66, 75 i 75⁴¹⁾.

Należy zaznaczyć, że odmiana pierwsza i druga występują w całym okresie rzymskim na obszarze pruskiego terytorium plemiennego, podczas gdy odmiana trzecia — noże o trzonach obustronnie wyodrębnionych od ostrzy pod kątem prostym, pojawiają się dopiero w okresie późnorzymskim⁴²⁾.

2. Noże sierpikowate reprezentuje okaz J. 3 b, (tabl. XII, 6) o trzonie zawiniętym od strony grzbietowej w uszko. Nóż ten należy do inwentarza grobu męskiego.

b. Krzesiwa. Jedyne okaz J. (tabl. XIX, 10) jest zrobiony ze sztabki żelaznej, w przekroju prostokątnej. Główna haczykowato zagięta; trzon w górnej poło-

⁴¹⁾ Hollack. Peiser....., tabl. II, 9, b, tabl. IV, 20, f, tabl. IX, 53, 66, 75.

⁴²⁾ Gaerte....., str. 182.

wie jednakowej szerokości, w dolnej się rozszerza. Podobne do krzesiwa z Judzik jest krzesiwo z Rosenau⁴³), datowane na wczesny okres rzymski.

c. *Szydła* występują w dwóch odmianach: pierwsza J. (tabl. XIX, 12), w przekroju kwadratowa, najszersza pośrodku, druga B. 6 (tabl. XXI, 6) jednakowej szerokości — z jednego końca w przekroju kwadratowa, z drugiego w przekroju okrągła.

d. *Osełki*. Osełka J. (tabl. XIX, 11) wykonana z piaskowca, prostokątna, w przekroju soczewkowata, o końcach ściętych, zaokrąglonych. Nie znalazłem do niej analogii w znanym mi materiale.

BRONŃ

a. *Siekierę tulejowate* reprezentują okazy: J. (tabl. XIX, 5), J. (tabl. XIX, 1) o długiej, okrągłej w przekroju tulei i krótkim ostrzu oraz siekiery J. 7 (tabl. XIII, 8) i J. (tabl. XIX, 5) o krótkiej tulei i długim ostrzu.

Siekierę tulejowate należy uważać za typowe dla okresu wczesnorzymskiego, a występowanie ich w okresie rzymskim późnym należy traktować jako sporadyczne. Analogie do okazów z Judzik i Bargłowa stanowią: siekiera z Rominten⁴⁴), pochodząca z wczesnego okresu rzymskiego oraz siekiera z Rogehnen, pow. fiszawski, datowana na przejście z wczesnego okresu rzymskiego do późniejszego⁴⁵).

b. *Topory*. Przedstawicielami tego typu są: topór o ostrzu smukłym, w przekroju prostokątnym, o narożnikach ściętych i ostrzu przechodzącym lekkim łukiem w obuch J. 12 a (tabl. XV, 5) oraz topór B. 4 b (tabl. XXI, 7) o ostrzu w przekroju prawie kwadratowym, wyraźnie wyodrębnionym od obucha. Podobne do okazu z Judzik są topory z Raczek, pow. suwalski, z grobów 6 i 6 a, datowane na III w. n. e.⁴⁶); analogię do okazu z Bargłowa stanowi topór z Pup, pow. szczeciński, datowany na późny okres rzymski⁴⁷).

c. *Imacze tarczy*. Imacz J. (tabl. XIX, 3) wąski o zakończeniach pierwotnie kolistych; w środku i na końcach imacz jest zdobiony podwójnymi rowkami. Podobne do naszego okazu są imacze z Muntowa i Zelwiąg, pow. mrągowski⁴⁸), pochodzące z wczesnego okresu rzymskiego. Okaz nasz odpowiada typowi 5 J a h n a, występującemu najczęściej w I w. n. e., utrzymującemu się jednakże na pewnych obszarach jeszcze ok. 200 r. n. e.⁴⁹).

d. *Grotę oszczepów* dzielą się na dwa typy. Pierwszy — J. (tabl. XVIII, 11) krótki, o tulei w przekroju okrągłej, o szerokim liścieniu, w przekroju daszkowatym. Grot zaliczyć należy do okresu wczesnorzymskiego; jest to odmiana, która się rozwinęła z szerokich późnolateńskich form⁵⁰). Typ drugi — J. (tabl. XVIII, 12) odznacza

⁴³) Tamże, str. 196, ryc. 146 A, c.

⁴⁴) Gaerte...., str. 197, ryc. 147, e.

⁴⁵) Tamże, str. 253, ryc. 196, e.

⁴⁶) La Baume, Grönaue....., str. 60, ryc. 1, n, r.

⁴⁷) Gaerte....., str. 252, ryc. 195, e.

⁴⁸) Tamże, str. 199, ryc. 149, e, f.

⁴⁹) J a h n. Die Bewaffnung der Germanen, str. 184 i 188, ryc. 203.

⁵⁰) Tamże, str. 80.

się znaczną długością, smukłym, długim liścieniem i tuleją w przekroju okrągłą, zdobioną u dołu rowkiem. Grot zaliczyć należy również do okresu wczesnorzymskiego; typ ten rozwinął się ze smukłych form późnolateńskich⁵¹).

e. Groty dzirytów reprezentuje okaz J. (tabl. XVIII, 10) posiadający krótką tuleję, w przekroju okrągłą, zdobioną u dołu rowkiem i ostrze z krótkimi zadziorami, w przekroju daszkowate. Podobny do okazu z Judzik jest grot z Babięt, datowany na późny okres rzymski⁵²). Groty dzirytów z zadziorami pojawiają się na obszarze Prus Wschodnich dopiero w późnym okresie rzymskim⁵³).

f. Ostrogi. Stwierdzono 2 typy. Pierwszy J. (tabl. XIX, 7) o półkolistym kabłąku, w przekroju okrągłym, o końcach odgiętych, zakończonych dużymi, pierwotnie kulistymi guzami, o kolcu krótkim, o kształcie wydłużonego stożka, przypomina bardzo wyraźnie ostrogę późnolateńską z Koczka, pow. piski⁵⁴). Drugi typ J. 3 b, (tabl. XII, 8) odznacza się kabłąkiem niezbyt wygiętym, w przekroju czworobocznym, o końcach haczykowato odgiętych. Ostroga posiadała pierwotnie prawdopodobnie haczyk. Okaz z Judzik należy zaliczyć do okresu późnorzymskiego⁵⁵); ze względu na prostą nierozwiniętą formę datować można na pierwszą połowę III w. n. e.

g. Uprząż końska. Zachowało się częściowo wędzidło J. (tabl. XIX, 6, 8), mianowicie pierścień, a właściwie półkole o końcach zachodzących na siebie, połączone z środkowym ogniwem, oraz drugie półkole.

Z licznym występowaniem części uprząży końskiej w grobach cmentarzysk pruskiego terytorium plemiennego należy się liczyć dopiero pod koniec wczesnego okresu rzymskiego⁵⁶).

CHRONOLOGIA

Przystępuję obecnie do oceny chronologicznej obu cmentarzysk.

Najlepiej datują nam zapinki. Zapinki oczkowe J. (tabl. XVII, 1, 2, 3) pochodzą z końca II w. n. e.; zapinki: trójgrzebieniasta B. 7, (tabl. XXII, 6) i kolista B. 4 a, (tabl. XXI, 5) są datowane na pierwszą połowę III w. n. e., podobnie jak ostroga haczykowata J. 3 b, (tabl. XII, 8). Inne formy metalowe, jak: groty oszczepów J. (tabl. XVIII, 11, 12), imacz tarczy J. (tabl. XIX, 3), siekiery tulejowate J. 7, (tabl. XIII, 8), J. (tabl. XIX, 5), B. (tabl. XXII, 3) i J. (tabl. XIX, 1) są formami wczesnorzymskimi. Potwierdza to większość form ceramiki cmentarzyska w Judzikach. Do późnego okresu rzymskiego należy zaliczyć: grot dzirytu J. (tabl. XVIII, 10), topory z otworem dla trzonka J. 12 a, (tabl. XV, 5), B. 4 b, (tabl. XXI, 7), bransolety B. 4 a, (tabl. XXI-3, 4). Cmentarzysko w Judzikach powstało w drugiej połowie II w. n. e. i w pierwszej połowie III w.; zaś cmentarzysko w Bargłowie Dwornym powstało w pierwszej po-

⁵¹) J a h n. Die Bewaffnung....., str. 80.

⁵²) G a e r t e..... str. 252, ryc. 195, a.

⁵³) Tamże, str. 244.

⁵⁴) Tamże, str. 161, ryc. 111.

⁵⁵) Tamże, str. 246.

⁵⁶) Tamże, str. 186.

wie w. III n. e. Oba cmentarzyska należy zaliczyć do grupy wschodnio-mazurskiej. Cmentarzyska były używane przez ludność staropruską, mianowicie przez szczep Sudałów⁵⁷).

Należy żałować, że prawie całe cmentarzysko w Judzikach uległo zniszczeniu i że większość zabytków uległa rozproszeniu, gdyż zbadanie całego cmentarzyska w pierwotnej formie zachowania pozwoliłoby może na przesunięcie wstecz dolnej granicy jego używalności; jest to o tyle prawdopodobne, ponieważ w materiale, pochodzącym ze zniszczonych grobów, występują zabytki, wykazujące charakter późnolateńskich, a mianowicie ostroga J. (tabl. XIX, 7).

Szczecin, luty 1949 r.

КРАТКОЕ ИЗЛОЖЕНИЕ

Могильники в Юдзиках и Барглове Дворном нужно причислить к типу трупосжигательных плоских. Среди могил можно было выделить 4 типа: трупосжигательные, трупосжигательные обсыпанные остатками сожжения, в виде ям, а также с нагромождением костей. В большинстве случаев были то могилы одиночные, иногда двойные, а в одном случае мы имеем дело с общей могилой.

Керамика, появляющаяся в могилах на обеих могильниках, ясно указывает на сходство с образцами известными нам из могильников округов прусского и восточно-мазурского: напр. характерна посуда двуконусная с воронкообразным горлышком, а также образцы, имеющие ручки со многочисленными отверстиями и миски с короткими цилиндрическими ободками. Большинство керамики, появляющейся в Юдзиках нужно отнести к старшему римскому периоду, меньшую же часть, а также керамику из Барглова — к младшему римскому периоду.

Брошки: с глазками из Юдзик принадлежат к концу II века наш. эры, состоящие из трех гребней, а также эмалированную круглую из Барглова можно датировать на первую половину III века наш. эры так как и крючковидную шпору из Юдзик. Другие металлические образцы как: острия копьев, рукоятки щитов, топоры со втулками являются характерными для старшего периода римского; к младшему периоду принадлежат острия копьев с заусеницами из Юдзик, браслеты из Барглова а также топоры.

На основании анализа найденного материала должно датировать могильник в Юдзиках на вторую половину II и первую половину III в. н. эры. Оба могильника являются продолжением восточно-мазурской группы; на этих могильниках древне-прусское население погребало умерших принадлежавших к племени Судавов.

⁵⁷) Kostrzewski J. Od mezolitu do okresu wędrówek ludów. Prehistoria Polski. str. 34 oraz Engel. Aus ostpreussischer Vorzeit, str. 78.

S U M M A R Y

The two cemeteries, one in Judziki the other in Bargłów Dworny are of the flat cinerary type. Amongst the graves they contained 4 kinds were distinguished: the urn graves, urn graves strewed with pyre remains, ash pit graves, and buried bone remains. They were mostly single graves, rarely double ones, in one single case there was a multiple one.

The type of pottery found in both cemeteries shows a distinct similarity to the forms known from Prussian cemeteries of the East Mazuria Circle, e. g. characteristic double-conical funnel necked pottery with elongated holed lugs on the side of the vessels, and bowls with short cylindrical collars. The majority of the pottery from Judziki cemetery is of the time of early Roman influence, the remaining, also the pottery from Bargłów — of the late Roman influence.

Eye-fibula from Judziki comes from II c. A. D., the triple-comb fibula and the enameled disk-shaped fibula from Bargłów from III c. A. D., the hooked spur from Judziki being of the same time. The forms of other metal objects as spear heads, shield grip, and socketed celts are typical for the time of early Roman influence. To the time of late Roman influence belong a barbed spear head, bracelets from Bargłów and battle-axe.

On the analysis of the finds, the Judziki cemetery should be dated as from second half of the II and first half of the III c. A. D. The others from Bargłów Dworny from first half III c. A. D. Both cemeteries are of the east Mazuria group. On these cemeteries buried their deads the old-Prussian people of the Sudavian tribe.

ANNA KOWALSKA

KREOLSKA LUDOWA CERAMIKA KOLUMBII ¹⁾

КРЕОЛЬСКАЯ НАРОДНАЯ КЕРАМИКА КОЛУМБИИ.

COLOMBIA'S CREOLIAN POTTERY

Jedną z najbardziej północnych republik Ameryki południowej i jedyną posiadającą lądowe połączenie z Ameryką północną jest Kolumbia.

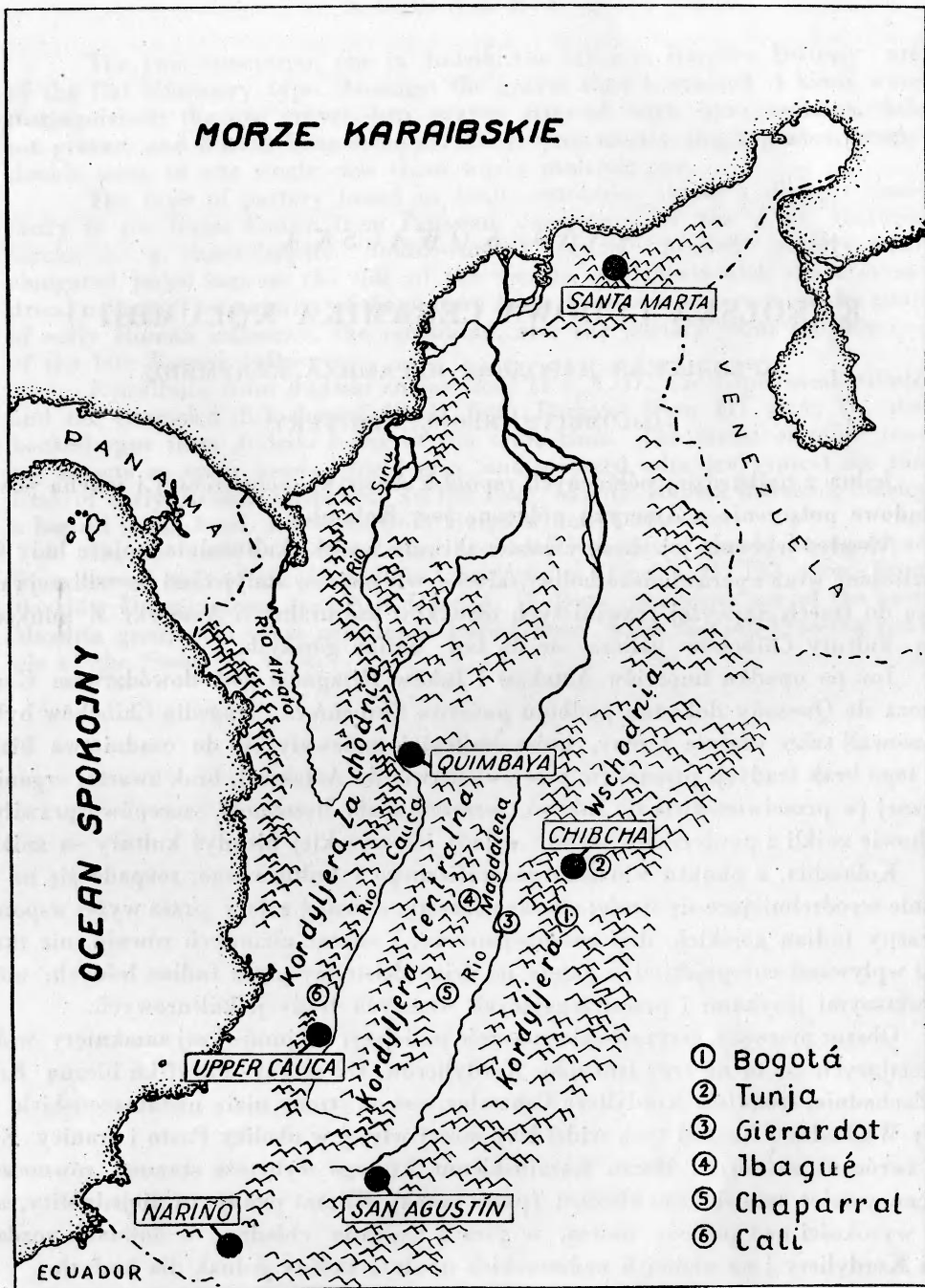
Niegdyś wyżynne jej obszary zamieszkiwały wysoko kulturalnie stojące ludy Chibcha, zaliczane wraz z peruwiańsko-boliwijskimi cywilizacjami andyjskimi i cywilizacją majo-aztecką do trzech najwyższych rozwiniętych ośrodków kulturalnych Ameryki. Z punktu widzenia kultury Chibchów zalicza się do tzw. Indian górskich.

Już po upadku imperiów Azteków i Inków Hiszpanie pod dowództwem Gonzalo Jimeneza de Quesady dokonali podboju państwa Chibchów. Tragedią Chibchów było to, że zajmowali takie właśnie tereny, które najlepiej nadawały się do osadnictwa białych. Prócz tego brak tradycji pisanej (w przeciwieństwie do Azteków), brak zwartej organizacji społecznej (w przeciwieństwie do Inków), wreszcie mała liczebność szczepów sprawiły, że Chibchowie znikli z powierzchni ziemi, a ślady ich wysokiej niegdyś kultury są znikome.

Kolumbia, z punktu widzenia geograficznego i kulturowego, rozpada się na dwie wyraźnie wyodrębniające się strefy: obszar górzysty, dawniej zajęty przez wyżej wspomniane szczepy Indian górskich, dziś zeuropeizowany, i obszar nizinnych równin, nie tknięty niemal wpływami europejskimi, a zajęty po dzień dzisiejszy przez Indian leśnych, mówiących własnymi językami i przestrzegających własnych tradycji kulturowych.

Obszar pierwszy, terytorialnie znacznie mniejszy, obejmuje kraj zamknięty widłami rozdzielających się tu na trzy łańcuchy Kordyliarów. Od strony Pacyfiku biegną Kordyliery Zachodnie, środkiem Kordyliery Centralne, zaś od strony nizin nadamazońskich Kordyliery Wschodnie. Nasada tych widel leży mniej więcej w okolicy Pasto i granicy Ekwadoru, zwrócone zaś są ku Morzu Karaibskiemu, którego wybrzeże stanowi równocześnie północne granice omawianego obszaru (patrz mapa). Klimat panuje tu niejednolity, zależny od wysokości nad poziom morza, w górach zupełnie chłodny, w dolinach rozdzielających Kordyliery i na nizinach nadmorskich upalny, znośny jednak dla białych.

¹⁾ Pod terminem tym rozumiem ceramikę wykonaną przez ludność wiejską, rasowo metyską, o typie kultury tzw. kreolskiej, tzn. kultury powstałej ze złączenia elementów hiszpańskich, dostosowanych do zmienionych warunków geograficzno-klimatycznych, z elementami rodzimymi, indiańskimi (wg definicji Gillin'a „Moche, a Peruvian Coastal Community”, Washington, 1947, str. 151).



Mapa Kolumbii wg Benetta, Archaeological regions of Colombia, 1944.

- Stanowiska archeologiczne wg Benetta.
- Miejsowości, w których przeprowadzono badania nad ceramiką ludową współczesną. =

Drugi z omawianych obszarów to olbrzymie równiny dorzecza Amazonki, częściowo puszczańskie, częściowo sawannowe, oraz podmokłe puszcze pobraża Pacyfiku i granicy panamskiej. Duża ilość opadów, zwłaszcza nad Pacyfikiem, powietrze przepelnione wilgocią i stale panująca wysoka temperatura czynią klimat w najwyższym stopniu męczącym i niezdrowym dla białych. Dzięki tym właśnie nie sprzyjającym warunkom penetracja białych do lat ostatnich była tu słaba.

Jeszcze w przedkolumbijskich czasach ludność indiańska gór różniła się zasadniczo od ludności nizinnej. Odrębność zachowała się do czasów ostatnich, choć zmieniły się jej powody. Górzysta bowiem część Kolumbii niemal całkowicie została zeuropeizowana, podczas gdy zalesione równiny pozostały indiańskie etnicznie i kulturowo. Abstrahując od małych grup indiańskich, gdzieś tam jeszcze ocalałych, cały obszar górski zamieszkują dziś bądź biali, bądź metysi, bądź wreszcie, zwłaszcza tereny niższe i urodzajniejsze (doliny Cauca i Magdaleny, wybrzeże Morza Karaibskiego) murzyni, sprowadzeni tu niegdyś jako niewolnicy do uprawy plantacji. Wkład tych ostatnich do kultury ludowej kolumbijskiej jest niewidoczny, nie będziemy więc brali ich w rachubę. Biali zamieszkują głównie większe miasta, są posiadaczami majątków ziemskich oraz zaczynają kolonizować (element świeżo przybyły z Europy i zubożeli biali mieszkańcy zeuropeizowanych już terenów Kolumbii) bezludne góry i żyzne równiny nad dopływami Amazonki, nadające się do hodowli bydła. Mieszkańcy małych miasteczek i wieśniacy pochodzą z wymieszania się białych przybyszów z tubylczą ludnością indiańską. Ludzie ci, jakkolwiek przedstawiają typ fizyczny często niemal czysto indiański, mówią wyłącznie po hiszpańsku, są katolikami i tak w ubiorze jak i wielu przejawach społecznego, gospodarczego i kulturalnego życia nie różnią się niemal od uboższej ludności białej.

Istnieją przecie pewne dziedziny kultury materialnej, na które wpływy europejskie działały stosunkowo słabo. Mam na myśli niektóre przemysły, stojące u dawnej ludności na tyle wysoko, iż w zupełności zaspokajały potrzeby białych, a co za tym idzie, nie wymagały ulepszeń z zewnątrz, jak np. plecionkarstwo i ewentualnie garncarstwo, którym tutaj specjalnie zamierzam się zająć.

Ceramikę ludową spotykamy w Kolumbii na targach wszystkich wielkich miast i miasteczek z wyjątkiem wysokogórskich. Przy fatalnych warunkach komunikacyjnych, jakie tam panują, nie może być ona sprowadzana z bardzo odległych okolic. Tym bardziej dziwi nas jej jednolitość niemal na całym terenie państwa, np. w punktach tak odległych, jak Bogota, Tunja, Ibagué i Cali.²⁾

Naczynia wyrabiają przeważnie kobiety. Każde miasteczko ma w swej okolicy kilka garncarek zasilających jego rynek. Istnieją okolice znane ze specjalnie dużej ilości garncarek. W miejscowości gdzie garncarstwo rozwinęło się w poważny chałupniczy przemysł i gdzie istnieją możliwości transportowania naczyń na dalsze odległości, trudnią się nim także mężczyźni.

Znamienną jest rzeczą, że poza nielicznymi, zupełnie świeżo powstałymi centrami, skupiającymi się wokół przez rząd założonych szkół garncarskich, nigdzie nie jest znane użycie koła garncarskiego. Wyroby garncarskie, na kole toczony, są niestarannie wykona-

²⁾ Niemal identyczną pod względem formy ceramikę widziałam na bazarze w Quito (Ekwador)

ne i posiadają kształty, nie odpowiadające estetycznym nawyknieniom ludności. Mimo propagowania ich przez rząd i niższej ceny nie przyjęły się dotąd. Można więc śmiało powiedzieć, że w całym kraju panuje technika ręcznego lepienia naczyń i nawet w stolicy dostać można tylko garnki lepiące bez pomocy koła.

Na całym znanym mi obszarze (departamenty: Cundinamarca, Tolima, Valle de Cauca, Boyaca i Bolivar) spotyka się niemal identyczne naczynia, wśród których dają



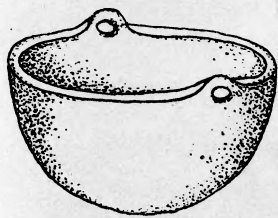
Ryc. 1. Naczynia na targu w Gierardot.

się wyróżnić dwa typy: naczynia z tłustej gliny, starannie gładzone, wypalone na kolor ceglasty i czasem niedbale biało malowane, oraz naczynia z gliny silnie schudzonej, wypa-

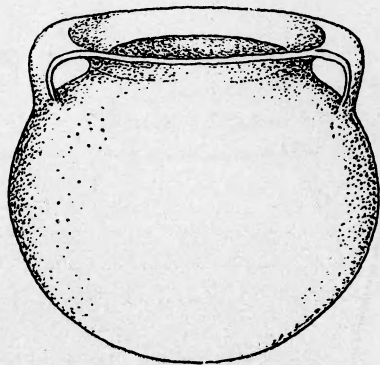


Ryc. 2. Naczynia z okolic Fusagasuga, dep. Cundinamarca.

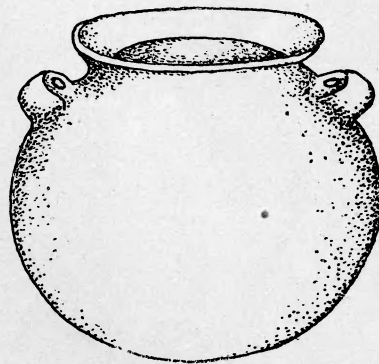
lane na kolor ceglasto-szary, z licznymi plamami pochodzącymi z nie dość starannego wypału. Nie maluje się ich na ogół z wyjątkiem naczyń z okolicy Guaduas (dep. Cundinamarca), które mają otwory okolone malowaną grubą czerwoną wstęgą. Forma we wszystkich wypadkach jest niemal identyczna.



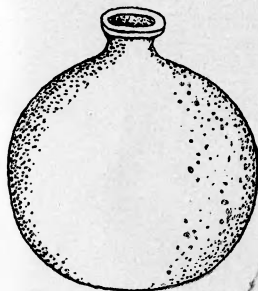
1



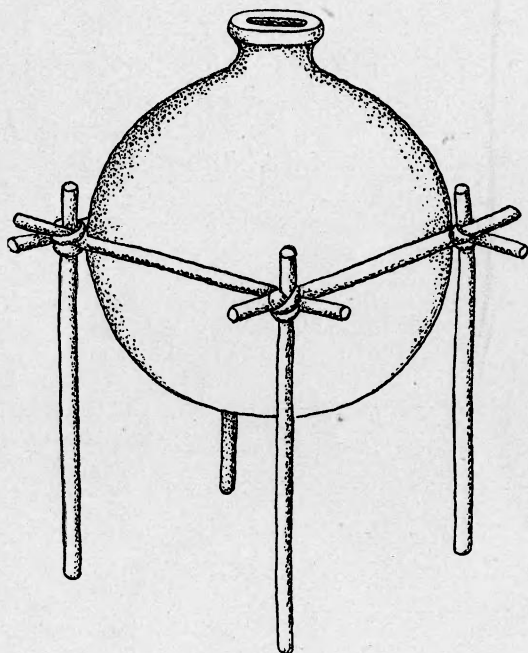
2



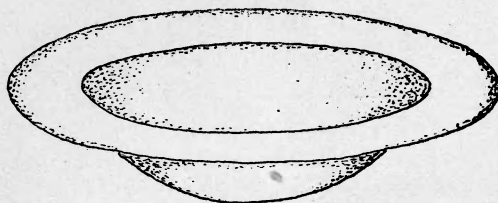
3



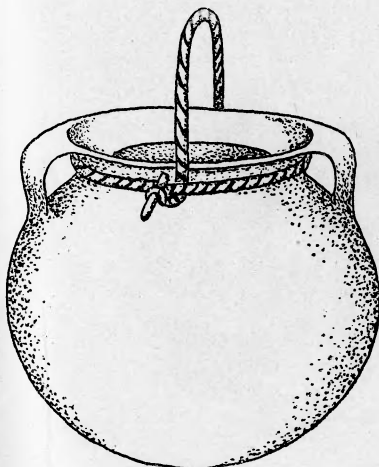
4



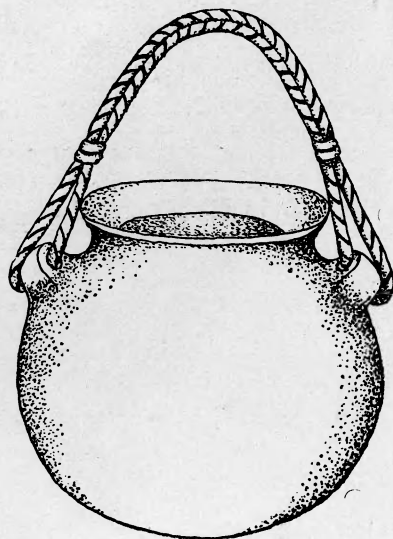
5



6

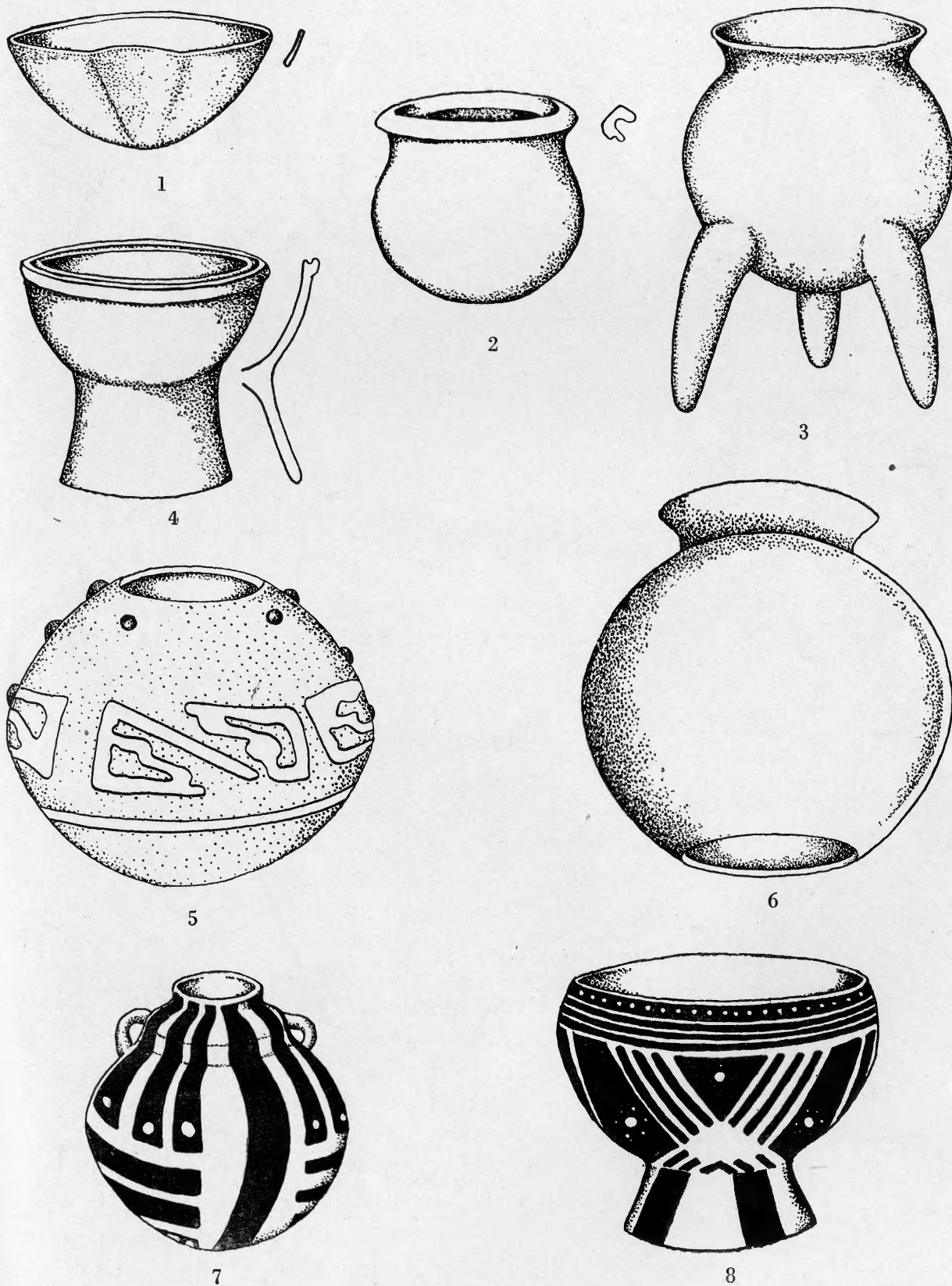


7

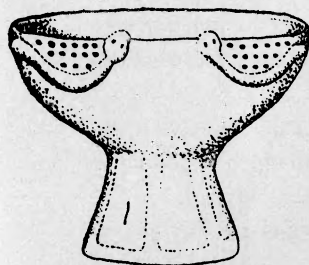


8

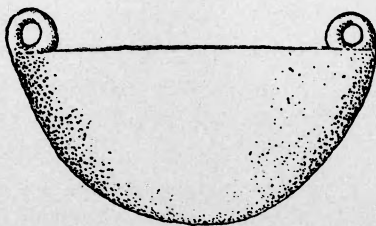
Współczesna ceramika kolumbijska.



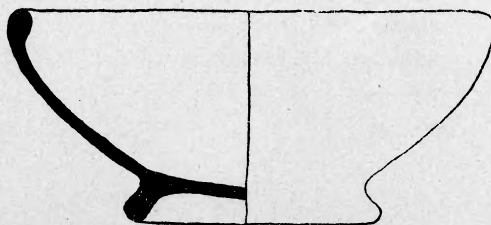
Nr 1, 2, 3, 4 naczynia z San Agustin, 5, 6 naczynia z Narino, nr 7, 8 naczynia z Quimbaya (wg Bennett, *Archaeological regions of Colombia*, 1944).



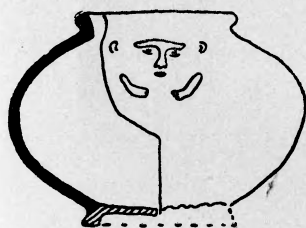
1



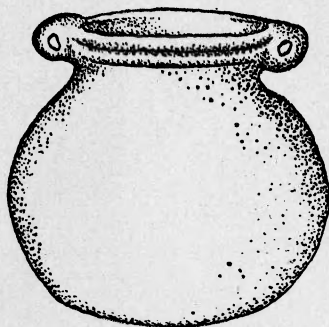
2



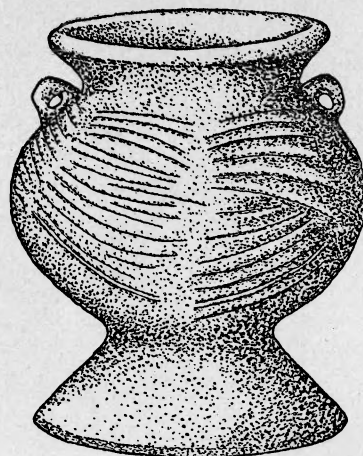
3



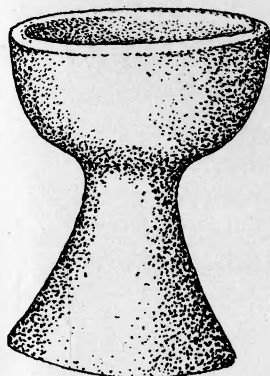
4



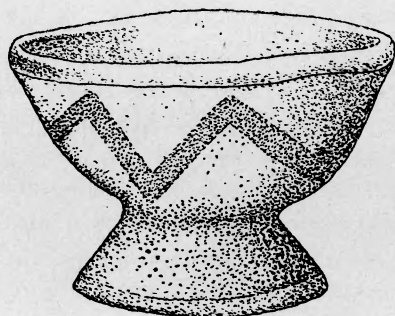
5



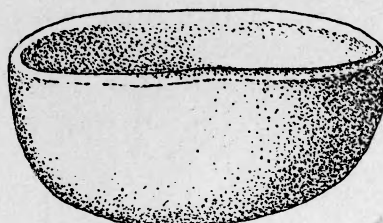
6



7



8

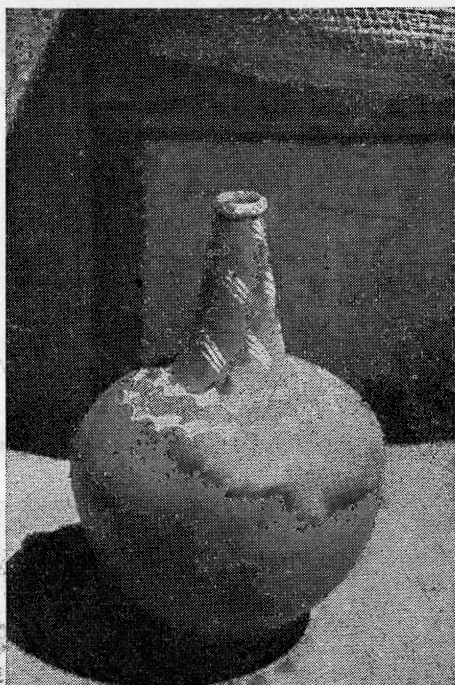


9

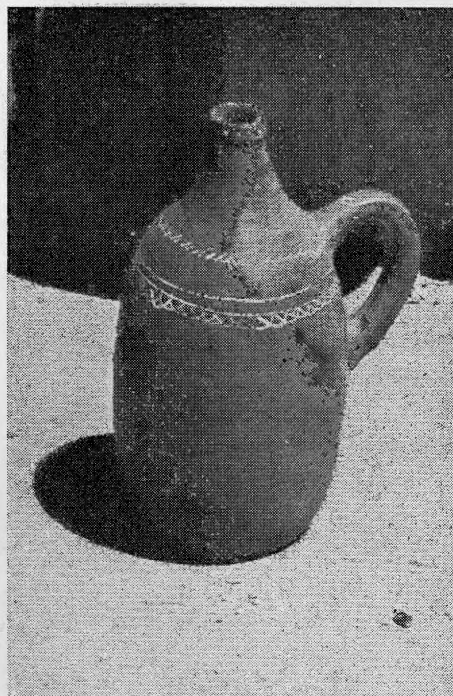
Tabl. III. Nr 1, 2 naczynia Chibcha, nr 3, 4 naczynia z Santa Marta, nr 5, 6, 7, 8, 9 naczynia z Cali (nr 1 - 4 wg Bennett, Archaeological regions of Colombia, 1944, nr 5 - 9 wg Ford J. A., Excavations in the vicinity of Cali, Colombia, 1944).

W ceramice kolumbijskiej spotykamy najczęściej naczynia nawiązujące swą formą do kuli względnie jej odcinka. Dwa podstawowe kształty — to naczynia misowate i kuliste (dla uproszczenia będziemy je nazywać misami i garnkami). U misowatych średnica otworu jest zarazem średnicą największej rozpiętości brzuśca. Do tej grupy zaliczyć możemy wszystkie naczynia od małych czerpaków w kształcie płaskiego odcinka kuli poczynając (ryc. 6), a na dużych półkulistych garnkach kończąc (ryc. 1 — naczynie na pierwszym planie z kopystką wewnątrz). Wszystkie naczynia tego typu posiadają małe uszka wprowadzone z jego krawędzi.

Garnki posiadają kształt niemal kuli z niezbyt wielkim otworem, otoczonym na zewnątrz wywiniętym kołnierzem (ryc. 2,7). Spotykamy tu duże różnice w wielkości, od



Ryc. 3. Flasza gładzona i malowana.
Gierardot.



Ryc. 4. Dzban flaszowaty gładzony
i malowany. Gierardot.

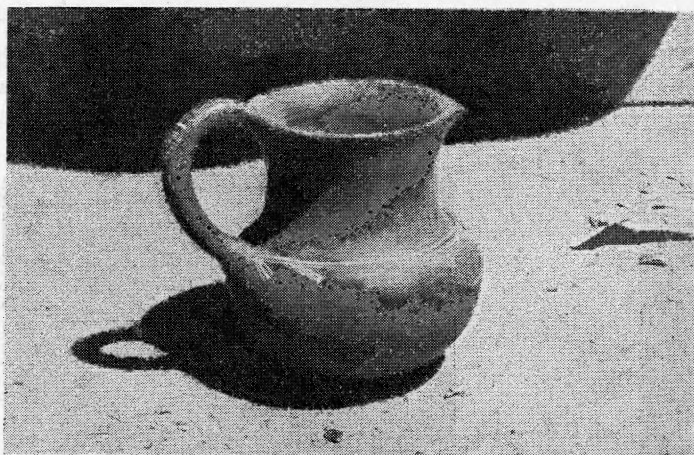
małych garnuszków poczynając, na wielkich garnkach do przygotowywania „chicha“ skończywszy. Wśród nich są naczynia bez ucha, z uchami powstałymi z wywinięcia części kołnierza i złączenia jej z brzuścem (tabl. XXIII, 2) i z uchami doklejanymi (tabl. XXIII, 3 i ryc. 11). Do tej samej grupy można zaliczyć naczynia na wodę kulistego kształtu, o bardzo małym otworze, otoczonym wąskim kołnierzem (tabl. XXIII, 5)

Wszystkie opisane powyżej typy naczyń posiadają dno zaokrąglone.

Głównie wśród naczyń z gliny tłustej, wypalanych na kolor ceglasty, spotykałam obok kulistych, bez porównania liczniejszych, kształty naśladujące wzory europejskie. Do takich należą dzbanki oraz bezuche i uchate flasze na napoje (ryc. 3, 4, 5).

Niestety nie miałam sposobności obserwowania wyrobu naczyń z gliny tłustej. Wedle jednak ustnych relacji wyrabia się je podobnie jak naczynia z gliny schudzonej, przy fabrykacji których uczestniczyłam i którą poniżej opisuję.

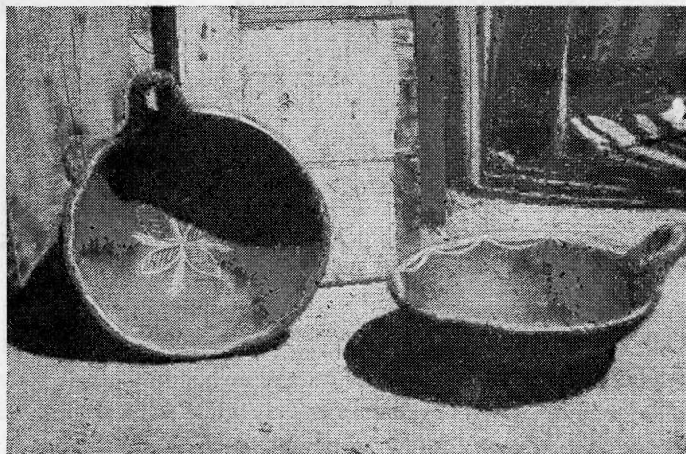
Opis techniki wyrobu naczyń opiera się na obserwacjach, przeprowadzonych we wrześniu 1947 roku w okolicach miasteczka Fusagasuga (dep. Cundinamarca). Naczynia



Ryc. 5. Dzban gładzony i malowany. Gierardot.

lepiała stara wiejska kobieta, metyska, a pomagały jej w tym córki, które wyuczyła swego rzemiosła.

Glinę przeznaczoną do wyrobu naczyń dobywa się u brzegu rzeki w miejscu odległym ok. 5 km od mieszkania garncarki, zwozi się w workach na grzbiecie osła i umieszcza w



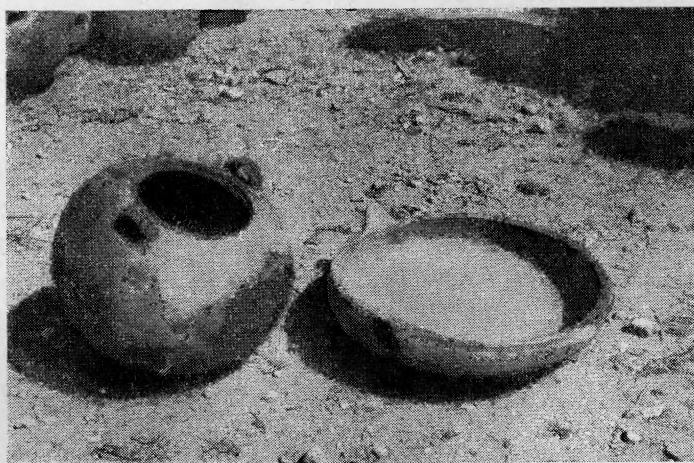
Ryc. 6. Czerpaki gładzone i malowane. Gierardot.

nieckowatym obmurowaniu kamiennym w bliskości domu. Dolewa się do niej wody i miesza specjalnie do tego celu wykutą niesymetryczną żelazną łopatką, osadzoną na drzewcu. Mieszanie powtarza się w ciągu 15 dni. Woda, którą dolewa się do gliny, stoi w głębokiej misie o dwu uszkach, zaopatrzonej w rurkowany lejek przy krawędzi.

Z chwilą gdy glina osiągnie odpowiednią konsystencję, wyjmuj się ją, schudza dodatkami piasku i wyrabia, gniotąc rękami na desce, a następnie formuje w spore kule, owija w liście i przechowuje w cieniu we wnętrzu chaty. W ten sposób garncarka przygotowuje pewną ilość szarej gliny, o konsystencji tęgiego ciasta, wystarczającą na ulepienie naczyń przeznaczonych do jednego wypału.

Do schudzania gliny używa się piasku, dobywanego z pobliskiego strumienia i przesiewanego przez gęsty koszyk, zastępujący sito.

Sprzęt potrzebny przy modelowaniu naczyń jest nader ubogi. Składa się z płaskiego kamienia, na którym ostatecznie wyrabia się glinę. Na tymże kamieniu kładzie się później rozpowitą z liści bryłę wyrobionej gliny, z której garncarka czerpie w czasie dalszej pracy. Za podkładkę garncarską służy zaokrąglone dno rozbitego starego garnka, na którym formuje się naczynie i wraz z którym podlega ono pierwszemu suszeniu. Obok stoi misa gliniana z niezbędną przy modelowaniu wodą. Sprzęt uzupełnia kilkunastocentymetro-



Ryc. 7. Naczynia słabo gładzone. Gachancipa, dep. Cundinamarca.

wy gładki patyk z twardego drzewa, używany jako gładzik do powierzchni naczynia, oraz wypukły kawałek skorupy orzecha kokosowego do gładzenia wnętrza naczynia.

Garncarka oddziela od bryły gliny taką ilość, jaka będzie potrzebna do wyprawienia całego naczynia. Ugniata ją na płaskim kamieniu, po czym unosi w powietrze i, ściskając obiema dłońmi brzegi bryły, równocześnie obraca w rękach tak, że dłonie garncarki obiegają wzdłuż brzegu, formując pierwszy zaczątek naczynia o workowatym kształcie.

Garncarka w czasie całego procesu lepienia czyści glinę, odrzucając napotkane twarde grudki i kamyki. Bardzo często zwilża ręce w wodzie, by uchronić je od przywierania gliny.

Z chwilą uformowania workowatego kształtu przenosi się pracę na podstawkę z dna rozbitego naczynia.

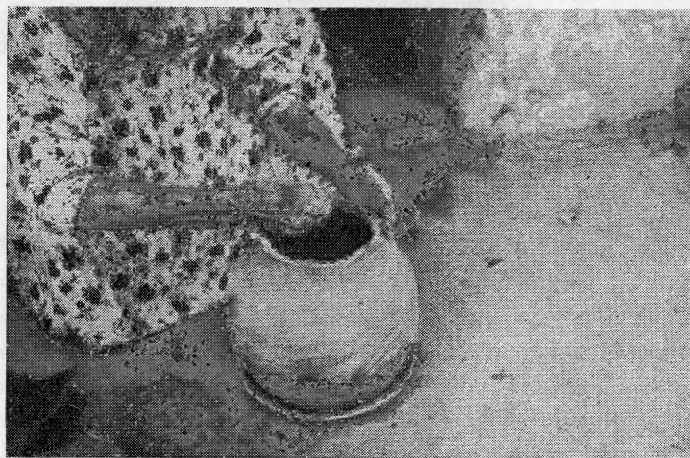
Dalsze formowanie odbywa się przez przesuwanie nasady dłoni od dołu ku górze naczynia, skutkiem czego wyciąga się je wzwyż, przy równoczesnym ściskaniu całą dłonią

brzegu, co powoduje poszerzanie się naczynia. Teraz garnek stawia się na podkładce, już mniej więcej pionowo, i ruchami okolnymi prawej ręki, trzymanej wewnątrz naczynia, nadaje się zaokrąglone kształty brzuścowi (ryc. 8), zaś gładzeniem lewą ręką od dołu w górę po zewnętrznej stronie naczynia wyciąga się je w górę. Nadmiar gliny, wyciągnięty pod-



Ryc. 8. Pierwsze stadium formowania naczynia.

czas modelowania wnętrza, dokleja się do leżącej obok zapasowej gliny. Zwążanie się naczynia ku otworowi otrzymuje garncarka przez zgniatanie dłońmi brzegów ku środkowi i następnie gładzenie brzuśca od strony zewnętrznej zgiętym palcem wskazującym, prze-

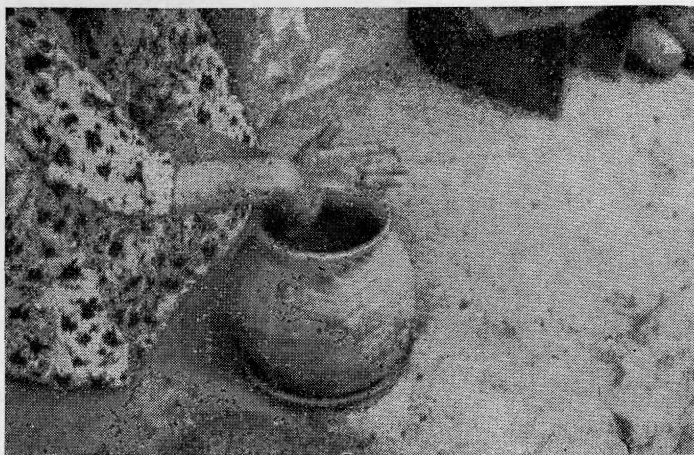


Ryc. 9. Wyrównywanie krawędzi naczynia.

suwanym od dołu ku górze naczynia. Wyciągnięta ku górze glina zbiera się w formie kryzy na krawędzi naczynia. W trakcie tej pracy dłoń lewa podtrzymuje naczynie od wewnątrz.

Przed przystąpieniem do modelowania kołnierza garncarka dokleja gliniany walek o średnicy około 1 cm po jego stronie wewnętrznej, wokół otworu naczynia, następnie wyrównuje krawędź, wodząc w koło złożonymi palcami: kciukiem i wskazującym (ryc. 9).

Wyciągnięcie w górę i wygięcie na zewnątrz kołnierza uzyskuje się przez naciskanie i przesuwanie w koło, od wewnątrz naczynia, nasady wskazującego palca prawej ręki przy równoczesnym naciskaniu od zewnątrz krawędzią dłoni lewej. W trakcie formowania krawędzi



Ryc. 10. Formowanie kołnierza.

garnka zabrakło garncarce gliny dla uzyskania dostatecznie wielkiego kołnierza. Utoczyła więc z gliny wałek, wyrobiła w nim palcem wzdłuż biegnący rowek i tym rowkiem nałożyła na krawędź naczynia, po czym zatarła miejsce złączenia.

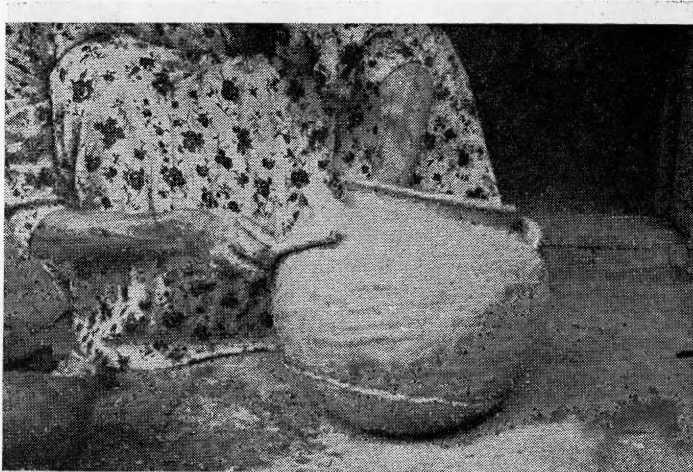


Ryc. 11. Doklejanie ucha.

Po dokończeniu modelowania brzuśca dokleja się ucha. W rękach ugniata garncarka wałek gliny, spłaszcza go na końcach i nakleja na brzusiec, podtrzymując od wewnątrz ręką (ryc. 11). Dla lepszego umocowania ucha robi się dwa małe wałki gliniane, przeciąga się je przez ucho, dogniatając palcem do miejsca, gdzie zlepią się ono z brzuścem. Wystające końce wałków i miejsca styku ucha z brzuścem zaciera się, by ostatecznie zespolić je z powierzchnią naczynia. Inny typ uch,

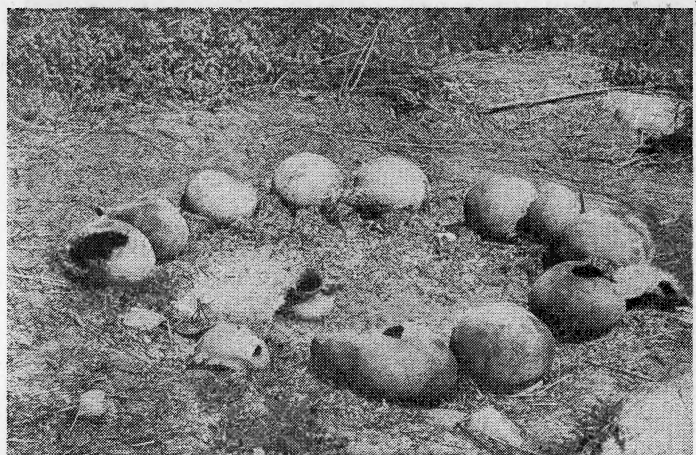
widoczny na ryc. 2, robi się przez wyciągnięcie części kołnierza i dolepienie jej do brzuśca.

Robota całego opisanego naczynia, wysokiego na 35 cm, wraz z doklejeniem uszek trwała 15 minut.



Ryc. 12. Gładzenie powierzchni naczynia. Dobrze widoczna podstawa, na której formuje się naczynie.

Po uformowaniu naczynia odstawia się je do podsuszenia na przeciąg doby, nie zdejmując jeszcze z podstawki, następnie gładzi jego powierzchnię okorowanym patykiem maczanym w wodzie (ryc. 12), zacierając odcisk zdjętej już podstawki. Stronę wewnętrzną gładzi się kawałkiem skorupy kokosowego orzecha.



Ryc. 13. Ognisko, na którym wypala się naczynia — otacza je krąg starych garnków.

Suszenie odbywa się w cieniu, w chacie lub obok niej, przy czym u mniejszych naczyń trwa trzy, u większych aż do ośmiu dni.

Naczynia wszystkich wymiarów robi się na podstawkach mniej więcej jednakowej wielkości, obliczonych na największy rozmiar. Przy tym małe garnuszki stoją na nich

zupełnie swobodnie, nie dotykając bokami ścian podstawki, natomiast większe naczynia wypełniają szczelnie całą jej pojemność.

Garnki wielkich rozmiarów robi się tak samo jak małe, tzn. z jednej bryły gliny, odpowiednio tylko większej. Tu częściej niż w garnkach małych może się zdarzyć, iż braknie gliny. Wówczas dobiera się jej i dokleja do krawędzi formowanego naczynia.

Charakterystyczne jest, iż w ciągu pracy garncarka ustawicznie szybkimi ruchami obraca w koło całe naczynie wraz z podstawką i jakkolwiek nie ma tu mowy choćby o pierwocinach koła garncarskiego, to przecież ruch obrotowy gra pierwszorzędną rolę w modelowaniu naczynia. Charakterystyczny jest również fakt stosowania zaokrąglonych dużych podstawek pod małe naczynia, gdzie w żadnym wypadku nie może chodzić o uzyskanie kształtu dna przez wylepienie go w formie, jaką mogłaby być podstawka. Nasuwa się pytanie, czy w wypadku, gdy w jednym zespole wszystkie typy naczyń, bez względu na ich zastosowanie, posiadają zaokrąglone dna, nie ma to na celu przede wszystkim ułatwienia ich wyrobu? Zaokrąglonymi bowiem podstawkami jest bez porównania łatwiej operować niż np. płaskimi deskami, na których lepią swe garnki z wałków Indianie leśni.

Można by się pokusić o wypowiedzenie przypuszczenia, że początki koła garncarskiego, przy którym proces formowania naczynia najściślej jest zespolony z ruchem obrotowym, powstać mogły tam, gdzie lepią naczynia z jednej bryły gliny i gdzie do wymodelowania kształtu posługiwano się właśnie ruchem obrotowym. Natomiast technika lepienia z wałków glinianych, obojętnie — spiralnie czy pierścieniowo nakładanych, nie wymaga tego ruchu.

Garnki wypala się na ognisku. Znajduje się ono opodal domu, otoczone jest kręgiem pękniętych i nieudałych naczyń, odwróconych dnem do góry (ryc. 13). Jednorazowo można wypalić około 24 naczyń, układając je na boku tak, że dno jednego wchodzi w otwór drugiego. Naczynia mniejsze kładzie się na większych, tworząc coś w rodzaju piramidy. Przy układaniu ogniska najpierw ściela się warstwę patyków, na tym ustawia naczynia, a całość przysypuje suchą trawą. Przez cały czas trwania wypału trzeba dorzucać nowe porcje paliwa. Dla sprawdzenia stopnia wypału garncarka rozgarnia popiół i paliwo, przy czym kolor naczyń jest dla niej wystarczającym wskaźnikiem. Wypał trwa około czterech godzin. Gotowe naczynia mają kolor szaro-ceglasty z czarnymi plamami, powstałymi z zakopcenia. Stygną one na miejscu wypału zazwyczaj do następnego dnia.

Wyroby ceramiczne wywozi się na targ na grzbiecie muła lub osła, zapakowane w siatkę z powroza (ryc. 14).

Na niedzielnym targu w Fusagasuga, gdzie sprzedawała naczynia moja informatorka, spotkałam trzy stoiska garncarek, przy czym naczynie każdego z nich posiadało inną nieco barwę, było zrobione z gliny o innym nieco stopniu schudzenia i jego powierzchnia nie całkiem jednakowo była gładzona. Najmniejsze różnice dawały się zauważyć w formie naczyń, która we wszystkich trzech wypadkach była niemal jednakowa. Również sposób lepienia we wszystkich trzech wypadkach był identyczny.

Zaokrąglone dna nie są zbyt wygodne, nie dają bowiem dostatecznej stabilności naczyniom. Ponieważ przeważnie ustawia się je jednak na ziemi niezupełnie równej i skruszonej, okrągłość dna nie daje ujemnych skutków. Rzecz ma się nieco inaczej, gdy na-

czynnie takie postawimy na gładkim stole. W zamożniejszych domach, gdzie tego rodzaju luksusowe sprzęty istnieją, robi się z liści banana specjalne podstawki w kształcie kolistego wałka (ryc. 16). Na nich stawia się np. naczynia z napojami fermentowanymi (ryc. 17).



Ryc. 14. Gotowe naczynia przewozi się na targ na grzbiecie muła.

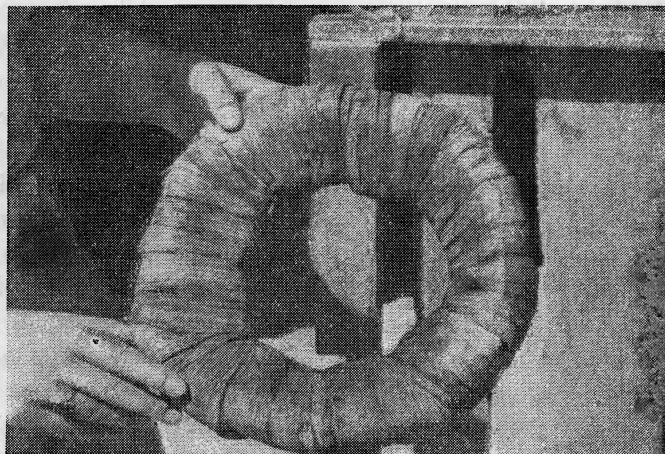
Jak już wspomniałam, naczynia kuchenne stoją wprost na ziemi, najczęściej na zewnątrz chaty, gdyż paleniska, ze względu na panujące upały, niemal zawsze budowane są poza obrębem chaty mieszkalnej. Wyjątek stanowią naczynia do przechowywania wody, stawiane również poza domostwem, lecz na wbitych w ziemię podstawkach celem uchronienia ich od zanieczyszczenia przez drób, psy itp. Podstawki takie to rozwidlające się w trzy lub cztery rozgałęzienia soszki wkopane w ziemię. Naczynie umieszcza się w rozwi-



Ryc. 15. Podstawki do stawiania garnków z wodą do picia. El Cuja, dep. Cundinamarca.

dleniu (ryc. 15). W okolicy Saldana (dep. Tolima) zamiast rozgałęzionych kijków używa się kwadratowej ramy bambusowej, wspartej na czterech dźżkach wkopanych w ziemię, spojonej za pomocą łyka, w której umieszcza się naczynie (tabl. XXIII, 5).

Naczynia u ludności wiejskiej służą do gotowania, przechowywania i fermentowania napoi, przechowywania żywności, do jedzenia i picia. Obok nich spotyka się już jednak talerze blaszane, porcelanowe garnuszki itp. W miasteczkach gotuje się wprawdzie



Ryc. 16. Podstawka pod naczynie o dnie zaokrąglonym, Rancho Caliente koło Chaparral, dep. Telima.

w garnkach metalowych, jada na porcelanie, ale przechowuje się wodę i inne napoje oraz żywność, jak owoce, jaja itp. w garnkach glinianych. W wielkich miastach, nawet w najzamożniejszych domach, służą w kuchni do przechowywania zapasów, poza tym powszechnie w całym kraju używa się ich jako donic na kwiaty.

Naczynia nie posiadają, poza małymi uszkami, innych glinianych uchwyty. Ilekroć więc zachodzi potrzeba użycia ich do transportu, sporządzać trzeba kabłączki ze



Ryc. 17. Garnek ustawiony na podstawce, Rancho Caliente koło Chaparral, dep. Tolima.

sznura lub łyka. U garnków z dolepienymi uchami sznur przechodzi przez oba ucha i zostaje związany tak, że przez zamknięcie jego obwodu powstaje kabłączek z podwójnego sznura (tabl. XXIII, 8).

W garnkach o uchach powstałych z odwiniętego kołnierza sznur oplata otwór naczynia, przechodząc pod kołnierzem i przytrzymywany przez ucha. Poprzecznie do sznura, obwiązującego naczynie, biegnie drugi, stanowiący właściwy kabłączek. Na obu jego końcach przywiązane są kołeczki, przetknięte popod sznur obwiązujący naczynie. W ten sposób przytrzymany jest kabłączek, a równocześnie, bez kłopotliwego rozplątania, każdej chwili można naczynie od niego uwolnić (tabl. XXIII, 7).

Przy badaniu ludowej ceramiki kreolskiej nasuwa się pytanie, jakie może być jej pochodzenie. Istnieją dwie możliwości: bądź jest ona kontynuacją ceramiki górskich szczepów indiańskich, zajmujących przed konkwistą opisywane tereny, bądź została przyniesiona przez białych osadników z Hiszpanii. Dla rozwiązania tego ostatniego zagadnienia należałoby zapoznać się z formami i techniką wyrobu ludowej ceramiki hiszpańskiej z XV i XVI wieku, ze szczególnym uwzględnieniem terenów, z których rekrutowali się osadnicy kolumbijscy. Niestety, z powodu niemożliwości dotarcia do odpowiednich źródeł, zagadnienie to na razie muszę pozostawić nierozwiązanym.

Rozpatrzmy z kolei ewentualność autochtonizmu ceramiki kolumbijskiej.

Znamienne jest, że w Kolumbii garncarstwem trudni się wyłącznie rolnicza ludność metyska, mieszkająca na obszarach dawniej zajętych przez Indian górskich i gdzie osadnictwo trwało bez przerw od czasów przedkolumbijskich do dziś. W wysokich górach, skolonizowanych przez białych, gdzie weszli oni na tereny bezludne, jak np. Kordyliery Centralne, nie używa się zupełnie garnków glinianych. Targi nizinne są zbyt odległe, by opłacało się transportować tak kruchy towar, miejscowa zaś ludność nie umie, mimo obfitości gliny i paliwa, ulepić naczyń.

Zasięg omawianej ceramiki pokrywa się z terenem zajęтым w okresie przedkolumbijskim przez szczepy górskich Indian. Centra największego jej rozwoju przypadają na okolice, gdzie po dziś dzień zachowało się stosunkowo dużo indiańskości, tak w typie fizycznym jak i kulturze ludności. Wreszcie sama technika wyrobu — lepienie z wolnej ręki, i to w olbrzymiej większości przez kobiety — wskazuje na prymitywizm ceramiki kolumbijskiej.

Najważniejszych jednak argumentów może nam dostarczyć archeologia omawianych terenów. Otóż na całym obszarze górskim Kolumbii od Pasto po Sierra Nevada de Santa Marta spotykamy w ceramice przedkolumbijskiej naczynia o cechach właściwych ceramice współczesnej jak: niemal wyłącznie zaokrąglone dno, kształt garnków kulisty z małym stosunkowo otworem, otoczonym wywiniętym na zewnątrz kołnierzem, i misy o formie odcinka kuli lub półkuliste³⁾.

Ceramika przedkolumbijska posiada większą różnorodność kształtów niż współczesna, co wynika choćby z tego, że musiała zaspokoić wszystkie potrzeby ówczesnej ludności, podczas gdy dziś istnieją równoległe do ceramiki ludowej wyroby fabryczne — głównie mam tu na myśli porcelanę i szkło, spełniające funkcje dawnej glinianej ceramiki luksusowej. Niemniej wyżej wymienione cechy ceramiki przedkolumbijskiej przeważają we wszystkich jej zespolach.

³⁾ Przeglądu najczęściej spotykanych form ceramiki przedkolumbijskiej z obszaru całej Kolumbii dostarcza książka Wendell'a C. Bonnet'a „Archaeological Regions of Columbia: a Ceramic Survey”, Yale University Press, 1944, a których część podają tablice XXIV i XXV.

Bardzo charakterystyczne dla ceramiki przedkolumbijskiej jest występowanie obok naczyń o dnie zaokrąglonym, innych o dnie płaskim, nie związanym organicznie z kształtem samego naczynia, a będącym glinianą podstawką, spojona z zwykłym wypukłodennym garnkiem czy misą (tabl. XXIV i XXV).

Jeśli przyjmiemy, że ceramika współczesna wywodzi się z przedkolumbijskiej, zaobserwujemy ciekawe zjawisko zupełnego zaginięcia jednego typu naczyń z dnem — podstawką, przy równoczesnym kontynuowaniu typu drugiego, naczyń bez podstawki z zaokrąglonym dnem. Zachodzi pytanie, jaki jest powód tego zjawiska. Przyczyna może leżeć w sposobie użycia naczyń bądź w technice.

Obecnie naczynia gliniane używane są przeważnie do gotowania. Dno z doklejoną podstawką jest w najwyższym stopniu niecelowe przy stawianiu naczynia na ognisku i to można by przyjąć za decydujące dla ich zaniku, gdyby nie fakt, że używa się przecież także naczyń do przechowywania wody i innych napoi, przy czym ludność musi uciekać się do użycia specjalnych podstawek drewnianych, z liści itp. Czy więc nie było celowe przynajmniej tu pozostawić gliniane dna — podstawki.

Powodu zaginięcia podstawek można się z kolei doszukiwać w samej technice formowania naczynia. Łączy się z tym ściśle zagadnienie, czy technika lepienia z użyciem ruchu wirowego jest archaiczną, czy też wynaleziona została później już w czasach hiszpańskich.

Przyjmijmy, że w okresie przedkolumbijskim lepieno naczynie z jednej bryły gliny bez użycia ruchu obrotowego. Wskazywałyby na to pewne naczynia nie posiadające kulistego kształtu. W technice nie wirowej można też było z jednej bryły gliny uformować owo dno-podstawkę. Możliwe, że w okresie już po konkwiście wynaleziono sposób formowania naczyń z użyciem ruchu wirowego. Wówczas zaczęły zanikać formy niewykonane w tej technice, natomiast rozpowszechniać się formy z techniki wynikające, jak zaokrąglone dno bez spłaszczenia i bez podstawki. Mielibyśmy tu ciekawe zjawisko utrwalenia się form prostszych i prymitywniejszych na skutek wynalezienia doskonalszej techniki.

КРАТКОЕ ИЗЛОЖЕНИЕ

Колумбия, одна из северных республик южной Америки, разделяется на две зоны — гористую с умеренным климатом и низменную покрытую по большей части тропическими джунглями. В то время, как в последней и до настоящего времени население состоит преимущественно из первобытных лесных индейских племен — местностями гористыми, заключенными в трех отрогах горных цепей Кордильеров, завладели белые колонисты. Здесь создалась более или менее однообразная креольская культура.

Деревенские жители этих местностей, хотя и говорят по испански, сохранили, как в физическом типе так и в образе жизни, много индейских особенностей.

Одним из промыслов, которым они занимаются, является гончарное дело. Им занимаются почти исключительно женщины.

Каждая окрестность имеет несколько гончаров женщин, (которые свое искусство переняли от своих матерей). Их изделия можно встретить на базарах ближайших городков.

Горшки изготавливаются из глины с примесью песка.

Лепят их без помощи гончарного круга, на закругленной подставке из старого разбитого сосуда. Приводя подставку во вращательное движение, женщина из кома глины, смоченными в воде руками формирует горшок, после чего сглаживает его поверхность деревянной гладилкой и прилепляет ручку.

Нужно подчеркнуть, что хотя в данном случае не может быть речи о первоначальных типах гончарного круга, но ведь вращательное движение играет большую роль в моделировке посуды: готовые горшки, в зависимости от их величины, сохнут в тени от 3 до 8 дней, после их выжигают на горне. Одно выжигание объемлет более или менее 24 сосуда уложенных в виде пирамиды. Для выжигания употребляется хворост, стебли и трава. Посуда доставляется на базар на спинах ослов или мулов.

Существуют два вида посуды: из глины с примесью песка — серокирпичного цвета, грубой работы, а также из жирной глины краснокирпичного цвета, иногда с белым орнаментом.

Последние представляют предмет организованной торговли и купить их можно не только в маленьких городках но и на базарах больших городов, даже и в столице Боготе.

Форма этой посуды имеет сходство с шаром и его частями или напоминает европейские формы посуды, кувшинов и бутылок.

На всей территории страны от Эквадора до Караибского моря встречаем почти одинаковые образцы посуды.

Является вопрос происхождения этой керамики — она может быть продолжением керамики горных индейских племен ассимилированных испанцами, или была принесена из Европы.

Автор высказывается за ее туземное происхождение, а кроме исторических и этнографических аргументов доказывает ее сходство с керамикой предиспанского периода на тех же территориях.

S U M M A R Y

Colombia — one of the South American republic — is divided into two geographical regions: the mountainous zone with moderate climate and a plain covered with subtropical forests. Whilst the latter is still inhabited by primitive tribes of wood dwelling Indians, the mountainous part enclosed by the Andes (here dividing into three Cordilleras) has been taken over and settled by whites incomers. It is in this region that a more or less uniform Creolian culture has established itself.

In the country the population of this area although Spanish speaking has remained in their physical type as well as in their ways of life to large extent Indian. One of the crafts practised being pottery making.

Pottery making is almost entirely in the hands of women. Each district has a few women pottery makers (who have taken over their craft from their mothers). Their ware is to be seen on the markets of the neighbouring towns.

Pots are made from clay with sand admixture. Without a potter's wheel, they are made on the basis of a rounded bottom of an old discarded vessel. Turning it round the potter moulds the pot with her wetted hands out of a single lump of clay, then smothering the surface with a flat piece of wood. Handles are then stuck on.

It is worth stressing that this is not a prototype of a potter's wheel, still the rotational movement plays a very similar function in the technique employed.

Pots when modeled are allowed to dry in the shade for 3 to 8 days depending on their size and then they are baked in the fire in the oven in the lots of about 24 vessels placed one on the top of the other to form sort of a pyramid. For firing the vessels small twigs, shrubs and dried grass are used. When ready, pottery is taken to a market on the back of an ass or a mule.

There are two main types of pottery: one made of clay mingled with sand, greyish brick-red in colour, roughly made, the other of clay pure, brick-red in colour sometime ornamented with white designs. The finer ware is then sold widely and can be bought not only on the local markets but also in the bazaars of the larger towns, including Bogota—the capital of the country.

The forms of pottery follow the shape of a ball or of its section, or they imitate factory made jars, pitchers and flasks.

In the whole area from Ecuador up to Caribbean Sea nearly identical types of pottery are made.

The problem that arises is as to the derivation of the craft followed. It may be a continuation of the technique used by aboriginal mountainous Indian tribes which were assimilated by the incoming Spaniards, or it could be traced to European influences. The author of this article favours theory of its autochthonous origine and beside quoting some historical and ethnographic arguments shows the similarity between the pre-Spanish pottery and its contemporaneous forms in the same area.

The first part of the report is devoted to a description of the
 general conditions of the country, and to a statement of the
 results of the observations made during the expedition. It is
 followed by a detailed account of the various expeditions
 which were undertaken, and of the results of each. The
 second part of the report is devoted to a description of the
 various expeditions which were undertaken, and of the results
 of each. It is followed by a detailed account of the various
 expeditions which were undertaken, and of the results of each.
 The third part of the report is devoted to a description of the
 various expeditions which were undertaken, and of the results
 of each. It is followed by a detailed account of the various
 expeditions which were undertaken, and of the results of each.
 The fourth part of the report is devoted to a description of the
 various expeditions which were undertaken, and of the results
 of each. It is followed by a detailed account of the various
 expeditions which were undertaken, and of the results of each.
 The fifth part of the report is devoted to a description of the
 various expeditions which were undertaken, and of the results
 of each. It is followed by a detailed account of the various
 expeditions which were undertaken, and of the results of each.
 The sixth part of the report is devoted to a description of the
 various expeditions which were undertaken, and of the results
 of each. It is followed by a detailed account of the various
 expeditions which were undertaken, and of the results of each.
 The seventh part of the report is devoted to a description of the
 various expeditions which were undertaken, and of the results
 of each. It is followed by a detailed account of the various
 expeditions which were undertaken, and of the results of each.
 The eighth part of the report is devoted to a description of the
 various expeditions which were undertaken, and of the results
 of each. It is followed by a detailed account of the various
 expeditions which were undertaken, and of the results of each.
 The ninth part of the report is devoted to a description of the
 various expeditions which were undertaken, and of the results
 of each. It is followed by a detailed account of the various
 expeditions which were undertaken, and of the results of each.
 The tenth part of the report is devoted to a description of the
 various expeditions which were undertaken, and of the results
 of each. It is followed by a detailed account of the various
 expeditions which were undertaken, and of the results of each.

79 2. 57

II 5,1

Cena znizona z. 20

Exemplarz bezpłatny